

Uwaga,
informujemy
państwa, że numer
telefonu 69 28 969
jest nieaktualny.
Nowe numery
telefonów redakcji
"Kurier" to:
52 44 149 oraz
52 43 987

KURIER ATENSKI

czwartek 22.3
środa 28.3
2001 roku
250 (634)
24 strony
400 drch.
1,17 euro.
ukazuje się od 1988 roku

Tym razem wiemy już na pewno!

Papież - pielgrzym w Atenach

**Papieża Jana Pawła II
będziemy gościć w Atenach w
dniach 4-go i 5-go maja!**

W piątek 4 maja Papież przybędzie do Aten i niestety już w dniu następnym nas opuści. Zgodnie z pierwotnym planem Jan Paweł II miał przyjechać do Aten 6 maja, ale planowana przez Arcybiskupa Chrystodulosa podróż do Moskwy (5-11 maja) wykluczyłaby możliwość spotkania tych dwóch dostojników kościelnych. Program wizyty papieskiej nie jest jeszcze zatwierdzony, ale jak na razie, przewiduje on, że natchmiast po przybyciu do Aten Ojciec Święty uda się na wzgórze Pnyks będące celem jego pielgrzymki, a potem być może także i na Akropol. Po południu oczekiwane są wizyty w Pałacu Arcybiskupim oraz u premiera Simitisa i Megaro Maksimu jak też i w Pałacu Prezydenckim, gdzie prawdopodobnie zostanie wydana uroczysta kolacja na cześć dostojnego gościa. W sobotni poranek odbył ma się msza św. z udziałem Papieża, jednakże nie jest jeszcze ustalone jej

miejsce. Proponowana początkowo katedra katolicka pod wezwaniem Św. Dionizego, przy Panepistimiu, została uznana za miejsce zbyt małe, w żadnym wypadku nie mogące pomieścić wiernych katolickich, którzy z pewnością przybyć będą chcieli na spotkanie ze swoim Pasterzem. Propozycje na dziś to albo stadion „Pokoju i Przyjaźni” (Irinis kie Filias)

albo teren przed Zappionem lub teren Szkoły Leontio. Watykański podsekretarz stanu arcybiskup Leonardo Sandri powiedział, że dzięki decyzjom, jakie wreszcie zapadły, ma sposobność przekazania na ręce Arcybiskupa Chrystodulosa „posłanie miłości i posłanie radości z powodu, że Ojciec Święty może przyjechać do Aten i podążyć

drogą Świętego Pawła.” Jednakże zaplanowana już wizyta Ojca Świętego, mimo wielkiej radości katolickich mieszkańców Grecji, pozostających jednak w zdecydowanej mniejszości, dla naszych prawosławnych braci nadal jawi się problemem przyprawiającym hierarchię prawosławną o nieustający ból głowy.

dokończenie na stronie 2

Nie złożę broni

reportaż

Z powodu bezduszości niektórych greckich urzędników cierpią nie tylko imigranci. „Dostaje się” także Grekom. Pandelis opowiada nam swoją historię sporu z urzędnikami OAED. Ciągnie się ona od ponad pół roku. Nie boi się mówić o tym głośno i publicznie, choć uważa, że niektórym zależy, aby go uciszyć. Walczy. Pandelis, sympatyczny młody chłopak nie jest osobą przypadkową. Zna go wielu z naszych Czytelników, bo



Joanna i Pandelis są dziś razem tylko na fotografii. Rozdzieliła ich grecka biurokracja.

pracuje w kawiarni, będącej jednym z ulubionych w Atenach punktów polskich spotkań. Ma wśród nas wielu przyjaciół, w ogóle nas ceni i lubi. Może dlatego, że uczuciowo związał się z Joanną. Zamierzali się pobrać i zrobić to. Tylko nie w taki sposób, jak to sobie planowali.

Pandelis i Joanna B. są od kilku miesięcy małżeństwem, ale nie mogą, jak wszystkie normalne małżeństwa, w spokoju żyć razem i cieszyć

się małżeńskim szczęściem. O ich rozłące zdecydował jeden podpis urzędnika. O ich dalszym losie (wspólnym lub nie) zdecydować minister porządku publicznego. Na jego decyzję czekają od grudnia roku 2000. Cóż, biurokracja.

reportaż strona 14

szerzej na stronie 7

25 marca

- podwójne święto Greków

Choć tak naprawdę my – Polacy goszczący na ziemi greckiej, niewiele na ten temat wiemy, a przy tym w przeszłości zwykliśmy z pewną nieduśnością odnosić się do tzw. świat narodowych, to jednak data 25 marca dla Greków jest datą piękną, łączącą w sobie wspomnienie i oddanie hołdu greckiej walce narodowowyzwoleńczej z chrześcijańskim świętem Zwiastowania NMP. To połączenie jest jednocześnie jakby symbolem, bo oto tak jak przed Maryją z Nazaretu przed wiekami stanął Archanioł Gabriel, by obwieścić jej rzeczą niesłychaną ... tak

też w dniu tym symbolicznie i naród grecki zbrojnie stawia czoło tureckiemu okupantowi podejmując walkę, która tym razem doprowadzi do wielkich zmian układów sił na Bałkanach, terytorium będącym do tej pory domeną Imperium Otomańskiego, a przede wszystkim ostatecznie zapoczątkuje powolny proces formowania nowożytnego państwa greckiego – państwa powstającego z mitów i symboli, popiołów i gruzów wielkiej starożytnej i bizantyjskiej historii.

strona 10

Adam Małysz zdobył Puchar Świata w sezonie 2000/2001

Planica - Adam Małysz zajął czwarte miejsce w ostatnim w tym sezonie konkursie Pucharu Świata w lotach narciarskich, który odbył się w słoweńskiej Planicy, ale triumfował w całym cyklu turniejów. Polak wyprzedził w klasyfikacji generalnej zdobywcę Pucharu Świata w poprzednim sezonie i niedzielnego triumfatora - Niemca Martina Schmitta o 358 punktów. Trzeci był Fin Risto Jussilaenen, który stracił do Małysza 593 punkty.

strona 21

Istnieje wiele sposobów by wysłać pieniądze za granicę Wybierzcie Najlepszego



kapa change, najlepsza firma oferująca szybką wysyłkę pieniędzy, przesyła Wasze pieniądze bezpiecznie do każdego miejsca w ciągu kilku minut, ponieważ wszystkie jej oddziały działają we współpracy z Western Union.

**WESTERN MONEY
UNION TRANSFER**

Najszybszy transfer pieniędzy

kapa change

foreign currency services

Wasz wybór

ATENY: SYNDAGMA: FILELLINON 1. TEL. 33 13 830-32. MITROPOLIS: 52. TEL. 33 10 493895.
OMONIA: PANEPISTIMIU 73. TEL. 33 11 853-54. OMONIA: PL OMONIAS 12. TEL. 32 57 648. OMONIA: Ag.
KONSTANTINOU 33-37. TEL. 52 47 956. OMONIA: Ag. KONSTANTINOU 38-41. 8 pnygo. TEL. 52 34 432. PIREUS:
WYBRZEŻE AKTI-POSEIDONOS 26. TEL. 417 33 69-71. SALONIKI: CENTRUM: EGHATIAS 49-51. TEL. 031 1290
145-297 021. PATRAS: WYBRZEŻE: Ag. ANDREU. TEL. (081) 622 578-623 874. KRETA: RETHYMIANO: SOF OKLI
WENZELU 33-35. TEL. (0831) 57 124. HANIA: pl. EL. WENZELU 6 (SINTRIVANNI). TEL. (0821) 27 430-27431. IRAKLIO:
PI. WENZELU 11 (LIONDARIA). TEL. (081) 34 24 85. HERSONISSOS: EL. WENZELU 23. TEL. (0807) 23 297. RODOS:
POLI: TARPON SPRINGS 44. TEL. (0241) 34 331-38 932. KOS: KARDAMANIA. TEL. (0242) 81979

**Jak wysłać pieniądze do domu
w ciągu kilku minut**

**WESTERN MONEY
UNION TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

**Łatwy sposób przesłania pieniędzy
Western Union umożliwia Ci wysłanie lub przyjęcie
pieniędzy z zagranicy
czytaj strona 13!!!**

Tym razem już na pewno

Papież – pielgrzym w Atenach, 4-5 maja

dokończenie ze strony 1

W poniedziałek (19.III.) arcybiskup Chrysostodos rozesłał do swoich biskupów list, w którym prosi i podkreśla, że Kościół Prawosławny w Grecji powinien jednak pogodzić się z tą wizytą, zaakceptować, której było wprawdzie na nim wymuszone po zaproszeniu, z jakim oficjalnie zwrócił się do głowy Watykanu Prezydent Grecji Kostas Stefanopoulos, i nie dać fundamentalistycznym odłamom w łonie cerkwi możliwości ujawnienia się z powodu tej problematycznej pielgrzymki. We wtorek 20 marca Arcybiskup Chrysostodos udał się na spotkanie z Nuncjuszem Watykańskim akredytowanym w Atenach – Paulem Tabem i z wysokiej rangi dostojnikiem watykańskim, który przybył do Aten specjalnie na to spotkanie. Celem spotkania było, poza oczywiście szczegółowym ustaleniem programu pielgrzymki papieskiej do Grecji, znalezienie takiego odpowiedniego sposobu przeprowadzenia tej pielgrzymki, by wizyta ta nie

potraktowana została przez organizację staroobrzędowców, takie jak Greckootodoksyjny Ruch Zbawienia (ELKIS) jako katolicka „provokacja”. 19 marca ponad 600 osób zebrało się w jednym z teatrów w centrum Aten, po to, by wysłuchać deklaracji przewodniczącego ELKIS oraz sekretarza tej organizacji, deklaracji groźących „postawieniem w stan gotowości narodu greckiego” oraz twierdzących, że „papież sływie w Grecji ze swych zbrodni”. Kierownictwo ELKIS zapowiedziało również, że organizacja gotowa jest do zwołania „ogólnogreckiej demonstracji” z powodu oczekiwanej wizyty papieskiej, nie podano jednak żadnego określonego terminu.

Mimo naszej więc ogromnej radości, nie możemy nie zauważać napięcia panującego w otoczeniu arcybiskupa Chrysostodosa, ale także i wśród części prawosławnych wiernych. To wszak zdumiewające, jak niechętnie przez wielu widziany będzie ten przybywający do Grecji z posłaniem

Miłości i z pielgrzymką po śladach Apostoła Miłości, gość. To nieprawdopodobne, jak można utrzymywać zapewnienia o wlezie i uszanowaniu najwyższych wartości chrześcijańskich i jednocześnie przejawiać tyle niechęci i wrogości. Wydaje się, że gdyby nawet zostawić na boku etykę chrześcijańską, a próbować przyłożyć po prostu etykę ogólnoludzką, to nie można byłoby się spodziewać aż tyle zatwardziałości i zupełnego braku skłonności do wzajemnego przebaczenia i zbliżenia. A przebaczenie jest przecież podstawą wiary Chrystusowej...

Pozostaje mieć nadzieję, że ten tak długo oczekiwany przyjazd Dostojnego Gościa, okaże się jednak nieoczekiwanym zwrotem w stosunkach między siostrzanymi Kościołami. Choć w obliczu dzisiaj obserwowanych nastrojów panujących w greckim świecie prawosławnym trudno jakoś w to uwierzyć.

Bądźmy jednak dobrej myśli i wiary. Wiara przecleń góry przenosi!

B.Z.

Burza wokół wypowiedzi Chrysostodosa o greckich Żydach

Zaskoczeniem dla wielu było oświadczenie arcybiskupa prawosławnego Aten, Chrysostodosa z dn.15 marca. W wywiadzie, na kilka dni przed terminem złożenia przez grecki kościół petycji przeciwko wprowadzaniu przez rząd nowym dowodom osobistym, głowa kościoła prawosławnego Grecji skierowała swe słowa przeciwko Żydom. „Czy wiecie kto jest winien rozpętaniu sprawy wokół (nowych) dowodów osobistych?” – zapytywał Chrysostodos w rozmowie z dziennikarzem gazety „To Wima”, by zaraz dać własną odpowiedź – „Żydzi. Po raz pierwszy mamy na to dowody”.

Rok temu grecki rząd podjął decyzję o zastąpieniu starych dowodów osobistych, w których obywatele greccy deklarowali m.in. wyznanie, narodowość, dane małżonka, miejsce pracy itd. nowymi dokumentami zgodnymi z europejskimi kanonami. Kościół grecki jednak zareagował niezwykle gwałtownie na fakt usunięcia spośród ujętych danych wyznania, zażądał w tej sprawie referendum, a wobec negatywnej odpowiedzi władz rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją żądającą przywrócenia rubryki.

Kręgi kościoła prawosławnego uważają, że nowe dokumenty są tylko częścią kampanii „reformatorów” u władzy, których zamiarem jest doprowadzenie do laicyzacji greckiego społeczeństwa. Inne jest w tej sprawie stanowisko rządu, którego przedsta-

wiele tłumaczy, że z nowych dowodów osobistych usunięto rubryki, których istnienie stanowiło pogwałcenie ludzkich praw, gwarantujących objęcie tajemnicą prywatności takich spraw jak właśnie stosunek obywatela do religii. Przedstawiciele mniejszości religijnych w kraju uważają, że wpisywanie w dowodach wyznania w licznych przypadkach było powodem zachowań rasistowskich ze strony urzędników i osób mających wpływ na dokumenty. Społeczność żydowska podeszła do ostatniej wypowiedzi Chrysostodosa dość chłodno, odpowiadając, że jej członkowie są przeciwni wpisywaniu wyznania do dokumentów identyfikacyjnych, jednak nie wpłynęli w żaden sposób na istniejący stan napięcia wokół tego zagadnienia.

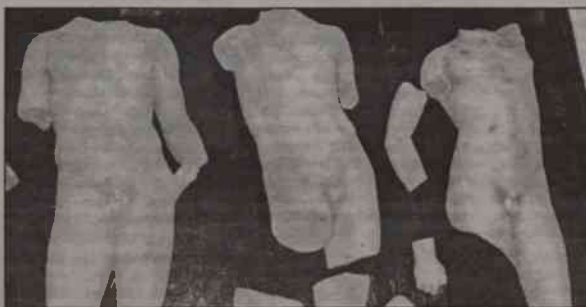
Ostrze wypowiedzi tę skomentował natomiast rzecznik Rządu Repas mówiąc: „Wierzę, że taka wypowiedź nie tylko mija się z prawdą, ale i przyczynia się do problemów w zakresie obrazu państwa poza jego granicami, sprawiając między innymi wrażenie, że można mieć wątpliwości co do świadomości demokratycznej greckich obywateli.”

Rzecznik rządu wspominał też, że na decyzję władz o wprowadzeniu nowych dowodów osobistych nikt nie stał się wpłynąć i jest absurdem sugerować, jakoby była ona wynikiem czystych nacisków.

Simitis o polityce imigracyjnej

O zagrożeniu ksenofobią w społeczeństwie mówił premier Simitis 19 marca, podczas spotkania z przedstawicielami grup pracowniczych, podkreślając, że imigranci powinni mieć warunki do harmonijnej adaptacji a równocześnie poszanowania ich odmienności. To zadanie dla postępowego rządu XXI wieku – mówił premier, który przytoczył też przykład albańskiego ucznia, któremu odmówiono prawa do niesienia flagi podczas defilady szkolnej w zeszłym roku, by opowiedzieć się nie za zamknięciem na obcych, lecz za przyznaniem imigrantom szerokich praw. „Migracje grup ludności, jeśli napotyka ją właściwie reagowanie, mogą przynieść znaczne ożywienie peryferyjnej gospodarki ale i rozwoju społecznego w krajach, które tych ludzi przyjmują” – mówił. Podkreślając, że społeczeństwo przyszłości będzie wielokulturowe wskazywał, że jest to wyzwanie dla wszystkich krajów rozwiniętych a nowoczesne społeczeństwa muszą się nauczyć postrzegać w tym zjawisku jego pozytywne strony i przygotować się do niego organizacyjnie.

Archeologiczne skarby na Kalimnos



Na wyspie Kalimnos trzech pasterzy podczas kopania dołów w ziemi natrafili na starożytne posągi, pochodzące z okresu hellenistycznego, najprawdopodobniej z ok. II w. p.n.e.

Do tej pory z głębi ziemi wydobyto już 37 fragmentów marmurowych posągów. Większość z nich jest sporych rozmiarów i znajduje się w bardzo dobrym stanie. Wśród wydobytych na

światło dzienne skarbów hellenistycznej kultury znajduje się więc 8 (niestety bezgłowych) nagich lub półnagich posągów męskich (a między nimi nawet jeden posąg hermafrodyty z długim warkoczem). Jest także kobieta głowa o wysokości 28 cm z włosami zaczesanymi z przedziałkami pośrodku i przeplatana specjalną opaską oraz głowa brodatego mężczyzny o wys. 50 cm, co znaczy, że sam posąg musiał mieć wysokość co najmniej 3,5 – 4 m. Najprawdopodobniej był to posąg Zeusa.

Pasterze dokonali tego odkrycia pracując w pobliżu cerkwi Chrystusa z Jerozolimy, a cerkiew tę wzniesiono niegdyś tuż obok ruin starożytnych świątyni Apollona Delijskiego, z czego wynika, że znalezione posągi pochodzą z tej właśnie świątyni. Archeolodzy zajmujący się zabezpieczeniem cennego wykopaliska i dalszymi poszukiwaniami, twierdzą, że odkryto „skarb archeologiczny” i że ziemia wokół świątyni kryje w sobie jeszcze niejedną niespodziankę. „Trzeba podkreślić, że fragmenty posągów odkryte na Kalimnos, to jedno z największych tego typu znalezisk w Grecji. Wydobyte z ziemi posągi przedstawiają bogów i herosów naszej mitologii.”

Ksenofobia - nie jest Grekom obca

Liczna obecność imigrantów w Grecji w ostatnich latach ma niekorzystny wpływ na postawę mieszkańców względem przybyszów z zagranicy. Wzrost postaw ksenofobicznych w ostatnich latach stawia Grecję wśród trzech krajów UE, gdzie imigranci są najczęściej niechętnie widziani przez rdzennych mieszkańców: obok Danii i Niemiec. Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii ogłosiło, że zgodnie z badaniami, aż 20% Greków jest przeciwnych obecności imigrantów w ich kraju, podczas gdy średnio w Unii Europejskiej procent takich postaw jest niższy niż 14%. Grecja i Belgia to zgodnie z tymi badaniami jedne „nietolerancyjne” kraje Unii Europejskiej. Natomiast zgodnie z wynikami badań greckiej firmy Kapa Research, przeprowadzonych w Atenach i Salonikach w dniach 6-13 marca, Grecy są tym bardziej ksenofobiczni, im są starsi. Jak wykazały zebrane dane, w szkołach podstawowych 88% uczniów narodowości greckiej oświadcza, że ma dobrą opinię o kolegach imigrantach, 86,8% chce mieć przyjaciół imigrantów i dzielić z nimi ławkę, a

75,6% przyjaźni się z kolegą-cudzoziemcem.

Jednak aż 51,7% rodziców uczniów wyraża obawy względem obecności imigrantów w kraju a 16,2% wyraża swe niezadowolenie z tego faktu. 33,9% z nich wyraża niezadowolenie z obecności uczniów – dzieci cudzoziemców w szkole, do której uczęszcza ich dziecko a 7,7% uważa to za zagrożenie dla ich dziecka. Aż 70% nauczycieli skarży się, że nie są przygotowani teoretycznie do nauczania dzieci imigrantów i nie wiedzą jak radzić sobie z sytuacją wielo-etniczności w swojej placówce. Co niepokojące, w greckich szkołach wyraża jest dyskryminacja cudzoziemskich uczniów. 33,9% nauczycieli deklaruje, iż byli świadkami aktów dyskryminacji uczniów (ze względu na ich narodowość) przez ich kolegów z procent ten wzrasta do 47,1% wśród wszystkich zagadniętych grup respondentów. 37,4% widziało akty dyskryminacji dzieci imigrantów przez rodziców greckich dzieci. 12,5% - przez osoby spoza szkoły. 10,9% przez nauczycieli i 3,9% - przez szkolną administrację.

Zapraszamy Na koncert muzyki

Nikosa Filaktosa i Leonidasa Kanarisa
Instytut Francuski (ul. Sina 31, tel.33.98.600)
piątek 6 kwietnia 2001, godz. 21.00

Wykonawcy:

S. Ananas (wiolonczela), L.Wilengzanina (altówka), N. Karali (fortepian), D.Kasfikis (gitara), S. Kiosoglou (klarnet), L. Makawei (altówka), S. Norton (wiolonczela), K. Nousias (fagot), D. Panurgija (sopran), W. Papas (wiolonczela), E. Stojanni (fortepian).

Sponsor: IMN: Kurier Ateński
wstęp: 3.000 drachm

KURIER ATEŃSKI WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski		WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)
WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski		WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)
WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)		WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)
WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)		WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwis Int. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT Barbara Szober (W-wa)

Dyskusja nad nową ustawą imigracyjną trwa

W ostatnich dniach zanotowaliśmy spore zniecierpliwienie naszych Czytelników spowodowane brakiem konkretnych wieści o losach nowej ustawy imigracyjnej, która oczekuje na przegłosowanie w Parlamencie. W tych dniach trwa ciągle dyskusja sejmowa, poświęcona zarówno całości ustawy jak i poszczególnych jej artykułów, obraduje komisja parlamentarna rozpatrująca poszczególne wnioski, dotyczące konkretnych zapisów. W miniony czwartek (15 marca) śledziliśmy w Parlamencie głosowanie nad pakietem artykułów ustawy, lecz zaplanowane głosowanie nad całością przesunięte zostało na „później”, dyskusja się przeciąga... Niestety, zamykając ten numer

„Kuriera” możemy podać jeszcze Państwu z całą odpowiedzialnością żadnych konkretnych dat, ani przewidywanego kształtu poszczególnych punktów prawodawstwa. Musimy uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Jak wiemy wiele zapisów poddano szczegółowym zmianom, a przychylni ustawie posłowie są skłonni, by uwzględnić w znacznym stopniu naciski kół naukowców, prawników i wiele z postulatów organizacji działających na rzecz praw ludzkich czy imigrantów. Będziemy Was natomiast informować obszernie o wszelkich zatwierdzonych i pewnych postanowieniach, natychmiast, kiedy zostaną one podjęte.

Bezrobotni, ale długo zdrowi

Ostatnie raporty UE pokazują, że Grecja ma jeden z najwyższych wskaźników permanentnego bezrobocia wśród krajów Unii Europejskiej. Chronicznie bezrobotni stanowią tu 55% wszystkich bezrobotnych w kraju, podczas, gdy analogiczna średnia dla UE stanowi 45%. Więcej chronicznie bezrobotnych mają Włochy i Belgia.

W Grecji bezrobocie uderza szczególnie w ludzi młodych i kobiety. Co czwarty młody człowiek poniżej 25 roku życia pozostaje tu bez pracy od czasu dłuższego niż 6 miesięcy, więcej młodych bezrobotnych mają tylko Włochy. Jeśli chodzi o kobiety, to w Grecji tylko 40,3% z nich ma stałą pracę lub jej poszukuje. Gorsze wizje na uzyskanie pracy mają tylko kobiety w Hiszpanii, gdzie zatrudnienie ma ich 37,3% i we Włoszech – 38,1%. Pracują natomiast jak mężczyźni (w 71,6%) Dunki. Analogiczny wskaźnik zatrudnienia pań w UE wynosi 52,6%. Natomiast jeśli chodzi o mężczyzn wskaźnik zatrudnienia Greków jest w normie i wynosi 71,6%. Bezrobocie jednak nie szkodzi najwyraźniej zdrowiu - Grecja ma jednak bowiem równocześnie najdłuższy wskaźnik długości życia w dobrej kondycji fizycznej: bez ciężkich schorzeń i upośledzeń – 63 lata dla mężczyzn i 65 lat dla kobiet. Jeśli chodzi generalnie o długość życia, Greków wyprzedzają już dziś Szwedzi (mężczyźni średnio 77 i kobiety 82 lat) o statystyczne 12 miesięcy życia.

Terminy składania zeznań podatkowych

Ministerstwo ekonomii przypomina wszystkim podatnikom o terminach składania zeznań podatkowych. Ci, z imigrantów, którzy prowadzą własną działalność ekonomiczną np. handlową czy wolnych zawodów (księgi kat.3) powinni złożyć zeznanie w terminach kwietniowych, zgodnych z ostatnią liczbą numeru ich kodu podatkowego (AFM): nr.1 – do dnia 17 IV; 2-18IV, 3-19 IV, 4-20 IV, 5-23 IV, 6-24 IV, 7-25 IV, 8-26 IV, 9-27 IV, 10-30,40 i 50 do 30 IV; 60,70,80, 90 i 00 – do 2 IV. Udziałowcy firm (bez ksiąg, lub księgi typu 1 i 2 kat.) mają terminy majowe i składają zeznanie do terminu analogicznie: nr. Kończący się na 1-2V, 2-3V, 3-4V, 4-7V, 5-8V, 6-9V, 7-10V, 8-11V, 9-14V, 10,20,30,40 i 50-15V, 60,70,80, 90 i 00 – do 16V. Tego typu podatników – imigrantów jest jednak niewielu i współpracują oni na bieżąco z własnym księgowym, który powinien już być przygotować ich dokumenty. Większość z nas zalicza się do kategorii „mistotti” czyli osób utrzymujących się z pensji lub wypłat. Do tej kategorii należą także pracownicy zatrudnieni przy pracach budowlanych itp. na mocy stałej umowy czy dzieła, zatrudnieni przez firmy i sklepy, zatrudnieni w gospodarstwach domowych na stałe lub okazjonalnie a także osoby zatrudniane w rolnictwie, nie posiadające własnego gospodarstwa rolniczego. W tej samej grupie są też zgłaszający dochody z zagranicy, na stałe mieszkający w Grecji. Wszystkie te osoby muszą złożyć zeznanie podatkowe w terminach majowych odpowiednio do ostatniego numeru

AFM a więc odpowiednio nr. Kończący się na 1 – do dn.3V, 2-7V, 3-9V, 4-11V, 5-15V, 6-17V, 7-21V, 8-23V, 9-25V, 10,20,30,40,50-29V, 60,70,80,90,00-do dn.31V. Kto składa zeznanie podatkowe w Grecji po raz pierwszy powinien bezwzględnie skorzystać z pomocy doświadczanego księgowego. Polecamy raczej biuro księgowości w Waszej okolicy, niż księgowych specjalizujących się w pomocy imigrantom, którzy często pomijają np. istotne dane dotyczące Waszej rodziny, zakupów itd. nierzadko też pobierających zawyżone opłaty. Księgowego należy także koniecznie poradzić się także jeśli: dokonaliście w minionym roku jakichś poważniejszych zakupów, zmieniliście pracę, zmienił się stan rodziny, zamierzacie wziąć pożyczkę itp. Więcej o tegorocznych zeznaniach podatkowych przeczytacie w następnych wydaniach „Kuriera”, dziś natomiast przypominamy jeszcze raz, aby bez względu na Wasz status i dalsze plany, zawsze gromadzić i przechowywać wszelkie odcinki wpłat, rachunki opłat np. (za leczenie) i inne, dokumentujące Wasze większe wydatki (z wyjątkiem zakupów mniejszych np. spożywczych czy w supermarketach). Trzeba je trzymać i nie pozbywać się, nie wiadomo, kiedy będą potrzebne. W tym roku wprowadzie deklarując fiskusowi nasze wydatki za rok 2000 nie musimy załączać do zeznania rachunków, trzeba je jednak trzymać w domu przez najbliższe 5 lat by okazać je urzędowi w razie takiego polecenia.

Zadowoleni i niezadowoleni po spisie



nie przekroczy 0,5%, pozwoli więc na dokładne wnioski. Jak zauważyły wszystkie media – imigranci podeszli do spisu bardzo pozytywnie, bez względu na to, czy chodziło o osoby przebywające w Grecji legalnie, czy też nie. Chętnie przyjmowali w domach ankierów, udzielając wyczerpujących odpowiedzi bez obaw, nie niepokojąc się podczas ujawniania swych danych i traktując całe przedsięwzięcie bardzo ufnie. Wrażenia ankierów ze spotkań z cudzoziemcami były bardzo dobre. Podkreślali, że nierzadko były to momenty wzruszające, zwłaszcza, kiedy obcokrajowcy mówili im, że przebywają w Grecji od lat i chcieliby tu widzieć swoją przyszłość. Oczywiście tak wielkie przedsięwzięcie nie przebiegało bez problemów. Jak się szybko okazało, część ankierów „zmęczyła się” i nie dotarła pod wszystkie adresy w swoich dystryktach. Mieszkańcy, których ankierzy opuścili stali nazajutrz w poniedziałek w długich kolejkach pod komisariatami policji i oddziałami Instytutu Statystycznego w swoich dzielnicach, by oddać swoje dane do list spisu. Wstępne oceny wykazały, że około 1-2 % mieszkańców nie została ujęta w spisie. Oczywiście nie był to jedynie wynik niedokładności ankierów. Wiele osób w niedzielę 18 marca było w pracy. Inni opuścili mieszkania wyjeżdżając na weekend. Spore zamieszanie wywołały wezwania niektórych urzędników, którzy zachęcali obywateli, by dali się spisać w miejscu urodzenia (aby dany region miał większą liczbę mieszkańców, co decyduje potem o jego statusie). Tym samym pracownicy Urzędu Statystycznego będą mieli więcej zamieszania w dokumentach i więcej pracy. Choć generalnie ankierzy zgłaszali, że byli przyjmowani w domach życzliwie, zanotowano 18 marca kilka przypadków napastowania seksualnego: w mieście Larissa w jednym przypadku interweniowała policja, w Salonikach studentka zatrudniona przy spisie salwowała się ucieczką z „nadmiernie gościnnego” mieszkania, w którym odbywała się libacja alkoholowa. We środę 21 marca minął termin zgłaszania swych danych przez tych obywateli, których ankierzy nie spisał w dniu spisu. Do tego dnia, obywatele nieobecni w niedzielę w domach, czy pominięci przez ankierów, zgłaszali się licznie, by uzyskać poświadczenie dokonania spisu, które trzeba zachować przynajmniej przez 2 miesiące.

Spis powszechny przebiegł pomyślnie – oświadczył Nikos Karwanitis, sekretarz generalny Narodowego Instytutu Statystycznego Grecji w poniedziałek, dzień po przedsięwzięciu. Wstępne wyniki zebrane przez Instytut Statystyczny opublikowane zostaną już w najbliższych dniach, ale już dziś można stwierdzić, że w porównaniu z poprzednim spisem, który miał miejsce w 1991 roku populacja zamieszkująca Grecję istotnie wzrosła. Dokładne obliczenia dające szczegółowy wgląd w sytuację demograficzną, mieszkaniową, socjalną i ekonomiczną mieszkańców zostaną opublikowane pod koniec bieżącego roku. Przewiduje się, że margines błędu

stanowić może przeszkodę w swobodnym poruszaniu się obywateli greckich po terytorium państw należących do Unii Europejskiej. Ta uwaga Komisji Europejskiej wywołała oczywiście wielki szum w Ministerstwie Porządku Publicznego oraz na Policji, która odpowiedzialna jest za wydawane obywatelom greckim dokumenty. Pismo w sprawie zapisu narodowości zostało przekazane panu Dafermosowi jeszcze w styczniu br. i stosowne władze odpowiedzialne za wydawanie dokumentów, tj. Policja, oczekiwały jego wiążącej odpowiedzi, nie otrzymały jej jednak do dzisiaj. Szef Służby Ochrony Danych Osobowych oznajmił tylko, że nie sprzeciwia się wpisywaniu narodowości w wydawanych obecnie dokumentach tożsamości. Nie zamierza jednak wydawać odpowiedzialnym za wydawanie dokumentów władzom (tj. Policji) żadnej opiniodawczej decyzji, po prostu wyraża swe przyzwolenie, by uniknąć tym samym jakichś ewentualnych problemów, jakie mogłyby spotkać obywateli greckich poruszających się po terytorium unijnym. Wyjaśnił również, że wcześniej niesiono wpis narodowości, nie tylko z powodu jego oczywistości, ale także po to, by jak najbardziej zmniejszyć wymiary dowodu osobistego.

Dowody osobiste

rubryka: narodowość – tak

Powraca do dowodów osobistych rubryka: narodowość.

Przewodniczący Służby Ochrony Danych Osobowych – K. Dafermos, oznajmił, że możliwy jest powrót rubryki dotyczącej narodowości do nowych dowodów osobistych wydawanych obywatelom greckim. Wpisywanie narodowości obywatela uznano wcześniej za zbędne, gdyż Służba uważała, że właściciel greckiego dowodu osobistego automatycznie staje się Grekiem. Podjęto jednak ten temat znowu, gdyż przed trzema miesiącami wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości Komisji Europejskiej wystosował pismo do służby greckiej, z którego wynika, że państwa należące do Unii „powinny uszanować prawo unijne przy wykonywaniu swoich obowiązków związanych z wydawaniem dokumentów tożsamości”. A prawo unijne głosi, tak jak można to przeczytać w wystosowanym dokumencie, że: „państwa członkowskie Unii wydają i wznowiają swoim obywatelom dowody osobiste lub paszporty, w których zapisana jest przede wszystkim ich narodowość”. Z pisma tego wynika także, że nieodnotowanie narodowości w dokumencie tożsamości jest przeciwnie założeniom prawa unijnego i

rubryka: wyznanie - nie

Po wielokrotnie przeprowadzanych, często burzliwych naradach, we wtorek 20 marca grecka Rada Najwyższa wydała swe ostateczne orzeczenie w sprawie, proponowanego przez Kościół Prawosławny Grecji, wpisywania na żądanie obywatela do dowodów osobistych jego wyznania. Plenum Rady Najwyższej większością głosów uznało, że nawet umieszczenie na życzenie obywatela w dowodzie osobistym rubryki określającej jego wyznanie nie jest zgodne z konstytucyjnymi zapisami obowiązującymi prawo greckie. Według większości wchodzących w skład Rady sędziów wpisywanie wyznania, nawet na życzenie obywatela do dokumentów określających jego tożsamość stanowi naruszenie gwarantowanego przez Konstytucję prawa wolności religijnej, gdyż prowadzić może do spowodowania podziałów w społeczeństwie. Decyzję tę uznano za porażkę kręgów cerkiewnych w zorganizowanej przez nie „świętej wojnie” wydanej rządowi greckiemu. Jednocześnie decyzja taka przekreśla w pewnym sensie wysiłki podjęte przez arcybiskupa Chrystodoulosa, który od kilku już miesięcy prowadzi akcję zbierania podpisów w proteście przeciw świadomym według niego próbom „dechrześcijanizacji społeczeństwa”.

Kuczma: będę rozmawiał z opozycją przestrzegającą prawa

Kazimierz - Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma zadeklarował w czwartek, że gotów jest do rozmów z opozycją, choć zastrzegł, że dotyczy to tylko opozycji, która przestrzega prawa i "chce europejskiego wyboru Ukrainy". Prezydent Aleksander Kwaśniewski określił trzygodzinne rozmowy w Kazimierzu Dolnym jako "szczerze i nie omijające żadnych tematów". Nawiązując do wydarzeń na Ukrainie obaj prezydenci zgodnie podkreślili, że wszelkie problemy należy rozwiązywać według reguł demokratycznych i przy poszanowaniu prawa.

"Rozmawialiśmy o konieczności prowadzenia otwartego dialogu z opozycją. Mówiłem, że sposoby siłowe nie rozwiązują żadnych problemów" - powiedział Kwaśniewski.

Kwaśniewski i Kuczma przejechali do Kazimierza przed południem. Powitanie prezydentów na kazimierskim rynku usiłowało zakłócić kilkunastu członków KPN-OP z postem Adamem Słomką. Słomka przez przenośny megafon protestował przeciwko spotkaniu mówiąc m.in., że Polska nie powinna uwiarygodniać prezydenta Ukrainy, który - zdaniem Słomki - łamie zasady demokratyczne w swoim kraju.

Konfederaci trzymali transparenty z napisami: "Uwolnić więźniów politycznych na Ukrainie" i "Putin, Łukaszenka, Kwaśniewski - przyjaciele Kuczmy".

Prezydenci przywitali się z mieszkańcami Kazimierza i ignorując działaczy KPN-OP odjechali na rozmowy. Na konferencji prasowej po zakończeniu rozmów Aleksander Kwaśniewski powtórzył, że Ukraina jest strategicznym partnerem Polski i to obowiązuje także w czasie trudności. "Mówię to wobec wątpliwości wyrażanych wobec tego spotkania" - zaznaczył Kwaśniewski.

Prezydent Polski podkreślił, że Ukraina jest dzisiaj w innej sytuacji niż Polska w 1989 r., gdy były rozmowy "okrągłego stołu". Ma demokratyczne struktury, a prezy-



dent Kuczma jest demokratycznie wybranym prezydentem. "Jest naszym partnerem i życzymy mu, żeby na drodze dialogu rozwiązał wszystkie problemy, jakie jego kraj i naród przeżywają" - mówił Kwaśniewski. Kwaśniewski dodał jednocześnie, że Polska będzie obserwowała działania opozycji na Ukrainie, "także te, które traktujemy jako ekstremalne, nie do zaakceptowania". Prezydent Kuczma podkreślił, że zgadza się z wypowiedziami polskiego prezydenta. Kuczma powiedział, że gotów jest rozmawiać z ukraińską opozycją, ale tylko z tymi ugrupowaniami, które przestrzegają obowiązków państwa i europejskiego wyboru Ukrainy" - powiedział Kuczma.

Dodał, że dołoży starań i prosi wszystkich o pomoc w wyjaśnieniu śmierci dziennikarza Georgija Gogadze. Ukraińska opozycja właśnie Kuczmu oskarża o zlecenie zamordowania tego dziennikarza.

Prezydenci Kwaśniewski i Kuczma rozmawiali też o inicjatywach rozwijających polsko-ukraińskie stosunki. Między innymi uzgodnili, że w czerwcu dojdzie do spotkania polskich i ukraińskich biznesmenów w Dniepietrowsku, zaś w październiku ruszy w Lublinie polsko-ukraiński uniwersytet europejski.

Zapowiedzieli też, że utworzona zostanie polsko-ukraińska brigada zostająca w Warszawie stanie pomnik ukraińskiego wieszacza narodowego Tarasa Szewczenki. (PAP)

Powstanie mogiła ofiar Jedwabnego

Warszawa - Niewielki cmentarz ofiar zbrodni w Jedwabnem i obelisk zakłada przedstawiona w piątek koncepcja upamiętnienia Żydów spalonych żywcem w Jedwabnem. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zamierza też uporządkować dawny kirkut.

"Koncepcja ROPWiM zakłada uporządkowanie miejsca, gdzie spoczywają szczątki tych, którzy zostali żywcem spaleni, jak i kilkudziesięciu osób narodowości żydowskiej, które zginęły w ogóle w lipcu 1941 roku. Tych kilkudziesięciu osób pochowano na starym cmentarzu żydowskim" - powiedział w piątek w Warszawie szef rady Andrzej Przewoźnik.

Miejsce pochówku ofiar zbrodni z 10 lipca 1941 roku ma zostać przekształcone w niewielki cmentarz, zakłada się odtworzenie zarysu szopy, w której spalono ludzi. "Chcemy, żeby to upamiętnienie było bardzo skromne, a jednocześnie oddawało sens tego miejsca w sposób godny upamiętnienia wszystkich tych, którzy tam spoczywają. Będzie to wydzielone miejsce ogrodzone granitowymi blokami, w środku zostanie podniesiony poziom ziemi, bo z tego co wiemy, szczątki leżą dość płytko" - mówił Przewoźnik. "W betonowy blok zostanie wpisana macewa z autentycznego spalonego drewna".

Na obelisku zostanie umieszczony tekst w językach polskim i hebrajskim. Jego treść będzie formułowana na przełomie kwietnia i maja, a na pomniku pojawi się nie wcześniej niż w czerwcu. Do tego czasu rada ochrony pamięci we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej spróbuje ustalić jak najwięcej imion ofiar zbrodni; zostaną one umieszczone na obelisku. "Chciałbym, żeby ten napis, oddając hołd pomordowanym, łączył, a nie dzielił" - powiedział Przewoźnik, dodając, że nie ma na razie żadnych szczegółów, a koncepcja jest konsultowana ze społecznością żydowską i radą miejską Jedwabnego.

Trudności przy zakładaniu zbiorowej mogiły, o których wspominał Przewoźnik, to konieczność ustalenia

rzeczywistego miejsca pochówku ofiar zbrodni, sprzeciw społeczności żydowskiej wobec ekshumacji i kwestia własności ziemi.

"Są relacje dotyczące rozmiarów i lokalizacji tej mogiły, ale pojawiają się też rozbieżności" - powiedział. Rada ochrony pamięci otrzymała od wojska wykonane w latach 1950 i 1953 zdjęcia lotnicze okolic Jedwabnego, na których widać kontur podmurówki spalonej stodóły i wzruszoną ziemię. "W wielu relacjach mogiła została wykonana nazajutrz po zbrodni, wzdłuż boku spalonej stodóły. Wstępna interpretacja zdjęć potwierdza tę wersję" - ocenia Przewoźnik. Fotografie zostaną przekazane pionowi śledczemu IPN, który ma m.in. ustalić liczbę ofiar.

Ustaleń wymaga także obszar starego cmentarza żydowskiego. Ma zostać oczyszczony ze śmieci, rada chce też usunąć zarastające go samosiejki i krzewy. Kirkut ma być ogrodzony, ściana frontowa zostanie wykonana z ciosanych kamiennych bloków, pozostałe boki cmentarza ma otoczyć ogrodzenie z siatki i gęsto sadzonych krzewów dzikiej róży. Ma na nim stanąć jedynie obelisk w kształcie żydowskiego nagrobka informujący, że jest to stary cmentarz żydowski. "Chcemy jak najmniej ingerować. Uzgodniliśmy ze stroną żydowską, że to, co pozostało ze starego cmentarza - resztki macew - pozostaną tam, gdzie się znajdują. Wszelkie działania muszą być uzgodnione z wojewódzkim konserwatorem zabytków" - dodał.

Rada rozważa też umieszczenie pamiątkowej tablicy na miejscu, gdzie stała, spalona podczas okupacji, osiemnastowieczna drewniana synagoga. Na miejscu tym znajduje się dziś prywatne gospodarstwo rolne.

Według Jana Tomasza Grossa, autora książki "Śąsiedzi", w lipcu 1941 roku Polacy zamknęli w stodole i spalili Żydów. W czwartek z Jedwabnego usunęto głąz z napisem głoszącym, że zbrodni na 1600 Żydach dokonali Gestapo i hitlerowska żandarmeria. (PAP)

Komorowski o likwidacji garnizonów i wiceministrze Lipce

Minister obrony Bronisław Komorowski przedstawił listę garnizonów przeznaczonych do likwidacji w związku z restrukturyzacją armii. Zapowiedział podwyżki dla kadry. "Do tej kadry, dla której nie będzie miejsca, adresujemy rozbudowywany w tej chwili system rekonwersji. O 100 proc. zwiększy się ilość środków na systemy przeszkalanania i doszkalaniania, przekwalifikowania. Dzisiaj ogłaszam podwyżkę uposażeń w siłach zbrojnych, licząc się z podwyżką, która powoduje, że średnia płaca w wojsku będzie więcej niż dwukrotnością średniej płacy w sferze budżetowej" - powiedział Komorowski w poniedziałek w Wędrzynie (woj. lubuski).

Na liście garnizonów do likwidacji znajdują się m.in. Debrzno, Dębica, Elk, Gorzów Wielkopolski, Gubin, Jelenia Góra, Modlin, Mragowo, Nowe Miasto, Nysa, Ostroda, Szczecinek, Zegrze Pomorskie i Żary. Niektóre mają zostać zlikwidowane jeszcze w bieżącym roku, inne w roku 2002 lub po nim. Wiele z nich zaczęło rozwiązywać już w poprzednich latach. Ministerstwo zaznacza, że w większo-

Ważniejsze likwidowane garnizony



ści z 71 likwidowanych garnizonów będzie to "zgaszenie światła", ponieważ zostały tam tylko wojskowa komenda uzupełnień, administracja koszar i węzeł łączności.

Komorowski dodał, że wiceminister obrony Robert Lipka "sam wyciągnie wnioski z zaistniałej sytuacji", a jeśli tak się nie stanie, Komorowski zwróci się we wtorek do premiera o jego zdymisjonowanie.

MON zapowiada zwiększenie obsady w innych garnizonach, ponieważ NATO wytyka niskie uкомплекowanie nie-

których jednostek. Lista garnizonów, które będą rozbudowane, nie jest jeszcze gotowa.

Komorowski przypomniał, że według przyjętego przez rząd sześciolatniego programu restrukturyzacji i modernizacji technicznej sił zbrojnych, na armię w latach 2001-06 zostanie wydanych 105 mld zł. Stan liczebny zostanie ograniczony z ok. 200 tys. żołnierzy do 150 tys. Wygospodarowane pieniądze mają posłużyć unowocześnieniu i zwiększeniu sprawności wojska. Jedna trzecia jednostek ma być zdolna do współdziałania z formacjami szybkiego reagowania NATO.

"Istota programu polega na tym, że Polska została członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i przyjęła bardzo dużo bardzo ambitnych celów. Jednocześnie ujawniło się, że potrzebna koncentracja finansowa na celach natowskich oznacza poważne trudności na innych obszarach sił zbrojnych. To nie tylko duże trudności, ale degradacja znacznej części jednostek, degradacja znacznej części garnizonów" - powiedział Komorowski. (PAP)

Olechowski: celem Obywateli dla Rzeczypospolitej nie są wybory

Warszawa - Szef stowarzyszenia Obywateli dla Rzeczypospolitej Andrzej Olechowski podkreślił podczas zjazdu Mazowieckiego Regionu tego stowarzyszenia, że celem tej formacji nie jest udział w wyborach, ale budowanie uczciwego państwa.

Olechowski mówił w piątek, że uczciwe państwo to takie, które nie zajmuje się sobą tylko obywatelami i które jest dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych. Według niego, obecnie "państwo często dyskryminuje" - całe urzędy są obsadzone według klucza partyjnego, a ludzie tam pracujący dyskryminują osoby nie będące w ich partii.

Szef stowarzyszenia zwracał też uwagę, że partie nie są zbyt liczne i nie zapewniają większości obywateli możliwości wpływania na decyzje państwa. "Tę lukę chcemy wypełnić" - zapowiedział.

Według Olechowskiego, stowarzyszenie chce podjąć pięć rodzajów działań: być niezaangażowanym uczestnikiem polskiej polityki; opracowywać propozycje konkretnych rozwiązań; aktywizować lokalne wspólnoty; być preferowanym miejscem wypowiedzi wybitnych członków lokalnych elit i współpracować z innymi organizacjami obywatelskimi.

Szefem Mazowieckiego Regionu Stowarzyszenia Obywateli dla Rzeczypospolitej został w piątek Maciej Białecki, który był jedynym kandydatem. Głosowało na niego 262 delegatów zjazdu, a przeciw było 2. Utworzenie stowarzyszenia Obywateli dla Rzeczypospolitej zainicjowały osoby zaangażowane w kampanię prezydencką Olechowskiego. Na czele stowarzyszenia stanął sam Olechowski, a wiceprzewodniczącym został Maciej Jankowski. (PAP)

Geremek: UW powinna być partią dialogu ze społeczeństwem

Kraków - Unia Wolności powinna być partią dialogu ze społeczeństwem i chce by nadmierna biurokracja, przywileje partyjne i koncesje nie niszczyły ludzkiej inicjatywy - mówił prof. Bronisław Geremek podczas spotkań konwencji programowej UW w Krakowie.

"To o co naprawdę chodzi to, aby UW była partią, która w dialogu ze swoimi wyborcami i społeczeństwem będzie formułowała pytania także wtedy, gdy nie mamy na nie odpowiedzi. Ale szukamy odpowiedzi i będziemy szukać jej dalej" - mówił Geremek. "Chodzi nam o wolność. Wolność tzn. inicjatywę, samodzielność, możliwość działania dla każdego (...). Nie chcemy, żeby państwo nadmiernie obecne, biurokracja nadmiernie rozrośnięta, przywileje partyjne i koncesje zastępowały czyli krępowały i niszczyły ludzką inicjatywę" - podkreślał Geremek. Zdaniem unitów trzeba zmienić przepisy, które krępują działalność przedsiębiorców i nie pozwalają na tworzenia nowych miejsc pracy, a jedynym skutecznym sposobem walki z bezrobociem jest "więcej wolności gospodarczej".

Podczas konwencji prof. Geremek przyznał, że UW popełniła błędy w dialogu ze swoimi wyborcami. Nie umiała przekonać opinii publicznej, czego chce, zarówno, gdy opuszczała koalicję z AWS i kiedy nie wystawiła swojego kandydata w wyborach prezydenckich.

"Takie dwie nieobecności doprowadziły do naruszenia porozumienia między wyborcami a UW. Teraz krok po kroku odzyskujemy zaufanie wyborców. Byliśmy, jesteśmy i będziemy taką partią, która się nie boi odważnych decyzji" - podkreślał Geremek.

"Potrzebna jest taka partia z charakterem jak UW" - dodał. Zdaniem Geremka, choć sondaże opinii publicznej wskazują, że do zwycięstwa w wyborach idzie jedna siła polityczna - SLD, to politycy tego ugrupowania "zbyt wcześnie mają takie poczucie, że już są w ogłódku i z gąską się witają".

"Poczekamy, zobaczymy" - mówił Geremek. Przewodniczący UW skrytykował SLD za "politykę przeprosin". "Przypominam sobie z lat młodzieńczych naukę tańca. (...) Moja partnerka mówiła mi nie przepraszaj, tylko nie depcz mi po nogach. Ja myślę: niech nam raczej nie depczą po nogach" - mówił.

Przewodniczący UW skrytykował także PSL za to, iż "nie dostrzega, że integracja europejska to niezwykła szansa dla polskiej wsi". O tych, którzy z Unii odeszli Geremek powiedział krótko: "Mamy niekiedy poczucie zdziwienia, że nie są z nami razem w takiej debacie jak na przykład debata o WiN".

Podczas konwencji podkreślał, że UW jest partią przemian i powinna szukać odpowiedzi na to, jak pomóc tym którzy przemiany te tworzą - inteligencji i przedsiębiorcom, a dzisiaj mają problemy "Polska straciła sukces, ale nie wszyscy w tym uczestniczą. Rozwiązania wymagają problemy bezrobocia, niepewności, równych szans i edukacji" - mówił Syryczyk. (PAP)

SKL wychodzi z AWS na Platformę

Warszawa - Władze SKL podjęły decyzję o wyjściu z AWS i współpracy z Platformą Obywatelską. Według Jacka Rybickiego, teraz będącego w rządzie osoby z SKL powinny oddać się do dyspozycji premiera. Jerzy Buzek zapowiada rozmowy z nimi. Rada Polityczna SKL zdecydowała w niedzielę o wyjściu Stronnictwa z AWS i nawiązaniu współpracy z Platformą Obywatelską. Działacze związani z Wiesławem Walendziakiem chcą jednak pozostać w AWS tworząc w niej "inicjatywę konserwatywną".

W uchwale SKL deklaruje, że nadal zamierza wspierać rząd Buzka, wyraża także nadzieję, że "potrzeba przeciwstawienia się dominacji lewicy" doprowadzi do współpracy między UW, AWS, PO i SKL i "utworzenia wspólnego rządu po wyborach".

Szef Rady Politycznej RS AWS Jacek Rybicki uważa natomiast, że efektem wyjścia SKL z Akcji jest jedynie "przejście polityków SKL do dyspozycji premiera. Jestem za tym, żeby ponosić konsekwencje polityczne swoich decyzji" - mówił Rybicki. Premier pytany, czy będzie współpracował z ministrami z SKL, nie dał jednoznacznej odpowiedzi. Powiedział jedynie, że spotka się z nimi na rozmowach w poniedziałek.

"Dla mnie niezwykle ważna jest deklaracja, która znalazła się w SKL-owskim oświadczeniu o poparciu dla rządu. To jest poparcie bardzo silne, a ja bardzo sobie takie poparcie cenię. Zależy mi na tym, aby rząd miał tę siłę, co dotąd" - dodał.

"Zapytałem wczoraj wprost premiera Jerzego Buzka, czy jeśli SKL zmieniłoby sojusze, to jak powinni postąpić nasi ministrowie i wiceministrowie. Powinni dalej pracować w moim rządzie" - odpowiedział premier. Ja odpowiedziałem - zgoda panie premierze" - mówi natomiast Rokita. Uchwała Stronnictwa przewiduje, że SKL i Platforma wspólnie "przedstawi kandydatów do Sejmu, po wcześniejszych szerokich prawyborach".

Lider Platformy Maciej Płażyński jest zadowolony z decyzji SKL o wyjściu partii z AWS. "Oczekiwaliśmy tego" - powiedział PAP marszałek Sejmu. Z kolei Donald Tusk zapowiedział, że Platforma nie utworzy z SKL koalicji wyborczej, a członkowie Stronnictwa będą musieli się poddać procedurze prawyborów, jeżeli będą chcieli znaleźć się na jej listach. "Jeśli członek SKL wygra w prawyborach, to będzie na liście Platformy, a jeśli nie, to oczywiście nie" - mówił PAP.

"Na pewno obecność żadnego polityka na liście wyborczej Platformy nie będzie wynikała z jakichś negocjacji, ustaleń, przetargów" - dodał Tusk. Rokita przyznał, że SKL zgodziło się na poddanie się procedurze prawyborów. "My do prawyborów wystawimy swoich kandydatów. Uważam, że to rozsądna droga" - uznał Rokita.

Prezes SKL deklaruje, że "robi wszystko by ocalić jedność Stronnictwa". "Mam nadzieję, że nikt z SKL nie odejdzie, a jeśli - to będą to pojedyncze osoby. Zrobie wszystko, by SKL było w całości" - dodał.

Tusk zapewniał z kolei, że Platforma nie zamierza nikogo zmuszać do rezygnacji z dotychczasowych przynależności. "Wszyscy ludzie mogą je zachować, nikogo tamę koleim nie zamierzamy" - mówił. I nie będziemy nikomu w legitymację zaglądać" - dodał.

Politycy AWS oceniają, że wyjście SKL z AWS spowoduje, że Akcja będzie teraz trudniejsza; mówili też o konieczności zdynamizowania działań



AWS.

W opinii Buzka, decyzja władz SKL nie jest dobra dla "budowy jedności i siły polskiej prawicy".

Natomiast Marian Krzaklewski nazwał decyzję Stronnictwa "aktem swego rodzaju politycznej zdrady". "Rokita zajął się reformowaniem AWS, deklarował, że będzie z AWS, a podjął decyzję zupełnie inną. Wiem, że w polityce nie ma słowa +zdrada+, ale po ludzku jest to +zdrada rodziny+", jaką jest AWS" - powiedział.

Z kolei Rybicki ma pretensje do polityków z SKL, że nie podjęli tej decyzji wcześniej. "Sugeruje to - nie mówię, że tak było - działania destrukcyjne wobec AWS, po to, żeby w najkorzystniejszym dla siebie momencie wyskoczyć z tego okrętu i wskoczyć na Platformę" - uznał Rybicki.

Z kolei dla Stefana Niesiołowskiego (ZChN), decyzja władz SKL nie jest

zaskoczeniem. Jego zdaniem, części Stronnictwa "od dawna było bliżej do Platformy". Polityk ZChN skrytykował też działania Rokity. "Platforma, robienie SKL, wyjście z AWS, spadek poparcia społecznego dla Akcji, chaos to dużym stopniu efekty działania prezesa Rokity, ale nie tylko Rokity" - mówił Niesiołowski.

Natomiast inny polityk Zjednoczenia Kazimierz Marcinkiewicz ocenił, że decyzja SKL o wystąpieniu z AWS pokazuje ogromny kryzys na centroprawicy. Jego zdaniem, Akcja będzie musiała szybko dokonać przegrupowania tak, by zdynamizować swoją działalność.

Paweł Łączkowski (PPChD) ocenił, że odejście SKL z AWS jest poważną stratą dla AWS. Jego zdaniem, AWS będzie musiała się zastanowić, "co będzie dalej". Polityk PPChD również podkreślał, że Akcji potrzebna jest dynamika działania. "AWS nie może

koncentrować się na tym w jaki sposób uniknąć decyzji" - mówił.

Tymczasem wiceszef UW Tadeusz Syryczyk uznał, że po wyjściu SKL z AWS, głównym problemem jest to, czy będzie możliwa dalsza współpraca Stronnictwa z Unią w parlamencie. "Dla mnie głównym problemem jest teraz to, jak będzie wyglądało partnerstwo UW z SKL np. w kwestii Kodeksu pracy, ustawy o rzemiośle" - mówił PAP.

Według Michała Tobera, politycy SKL przez współpracę z Platformą chcą zwiększyć szanse na sukces w wyborach. Rzecznik SLD dodał, że w AWS wzmocni się teraz pozycja Mariana Krzaklewskiego oraz "polityków nieprzychylnych powrotowi Janusza Tomaszewskiego". Zdaniem Tobera, "wybór SKL związania się z Platformą jest wyborem programu skrajnie liberalnego ekonomicznie". Podobnego zdania jest prezes PSL Jarosław Kalinowski, który uważa, że SKL przylaczając się do Platformy Obywatelskiej, potwierdza swoją liberalną orientację. "Od dawna wiedziliśmy, że SKL tylko z nazwy jest ludowe, natomiast z programem partii ludowej nic nie miało wspólnego" - mówił.

Według Kalinowskiego, "smutne" jest to, że na prawicy nie ma formacji, która by szła do wyborów i za cztery lata rozliczała się w takim samym kształcie. "Teraz wszystko co zle się spłynie na szczątkowy AWS, natomiast politycy pójda na Platformę i będą mówili, jacy oni są wspaniali i teraz dopiero zrobią Polskę dobrze. Mam nadzieję, że społeczeństwo tym razem już się nie da omamić" - powiedział. (PAP)

Prokuratura: pół roku więzienia w zawieszeniu dla Leppera



Łódź - Kary pół roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata i 1200 zł grzywny zażądał prokurator dla lidera "Samoobrony" Andrzeja Leppera, oskarżonego o znieważenie rządu i byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego.

W poniedziałek przez Sąd Rejonowy w Łodzi odbyła się ostatnia rozprawa w toczącym się za zamkniętymi drzwiami procesie przeciwko Lepperowi; wyrok ma zapasć w piątek.

Andrzej Lepper jest oskarżony o to, że w czerwcu 1999 r. - podczas audycji w jednej z łódzkich rozgłośni powiedział o rządzie, że jest to "reżim rządzący, antypolski, antyludzki", a ówczesnego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego nazwał "bandytą z Pabianic, który wydał rozkaz strze-

lania". Lider "Samoobrony" odniósł się w ten sposób do akcji policji w Nowym Dworze Gdańskim w końcu maja 1999 r., podczas której funkcjonariusze użyli przeciw protestującym rolnikom gumowych kul.

Lepper konsekwentnie utrzymuje, że jest niewinny. W poniedziałek powtórzył, że nie miał zamiaru obrazić Tomaszewskiego jako człowieka. Zapowiedział jednocześnie, że nadal będzie krytykował działania rządu.

"Nadal będę robił to co robiłem; czy tu zapadnie wyrok skazujący czy nie, mnie to nie przeszkadza, nie powstrzyma od krytyki działań rządu. Jeżeli będą strzelać do ludzi, będę mówił, że strzelają bandyci, a nie kto inny" - powiedział Lepper.

Zeznający przed sądem jako świadek Janusz Tomaszewski powiedział dziennikarzom, że czuje się pokrzywdzony przez Leppera i że lider "Samoobrony" powinien go publicznie przeprosić.

"Andrzej Lepper na sali sądowej przeprosił mnie jako człowieka, ale uważam, że powinien to zrobić w mediach, tak jak mnie obraził. Czuję się nadal pokrzywdzony przez Leppera mówiącego do mnie takie słowa jako do ministra, dlatego, że nie toczy się żadne postępowanie w stosunku do mojej osoby, nie jest mi zarzucane nic takiego" - dodał Tomaszewski. Postępowanie przeciwko Lepperowi przed łódzkim sądem trwa ponad rok. Rozpoczęcie procesu, kolejne rozprawy i jego zakończenie sąd musiał odraczać wielokrotnie - głównie ze względu na nieobecność Leppera lub jego obrońców.

31 marca ubiegłego roku sąd zdecydował o poszukiwaniu Leppera listem gończym i aresztowaniu go, gdyż nie stawiał się w sądzie na pierwsze dwie rozprawy. 4 kwietnia polityk został zatrzymany przez policję na przejściu granicznym w Kudowie, gdy wjeżdżał do Polski z Czech. Tego samego dnia - na wniosek obrońców Leppera - sąd uchylił oba postanowienia i zamienił areszt na dozór policji.

W lutym tego roku - tuż przed planowanym zakończeniem procesu - w związku ze zbyt dużą przerwą między rozprawami, na wniosek obrońców Leppera, sąd musiał rozpocząć proces od nowa. Przewodniczącemu "Samoobrony" grozi do 2 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Francja/ Porażki na prowincji ciosem dla lewicy

Paryż - Rządzący Francją socjaliści lizali rany w poniedziałek po licznych porażkach na prowincji w niedzielnej II turze wyborów samorządowych, choć na osłode mieli historyczne zwycięstwa nad prawicą w Paryżu i w Lyonie.

Komentatorzy w prasie francuskiej ostrzegają, że kierowana przez socjalistów koalicja premiera Lionela Jospina straciłaby władzę, gdyby w wyborach do parlamentu, które mają się odbyć w przyszłym roku, uzyskała taki sam wynik, jak w obecnych wyborach samorządowych.

Przepowiadają oni, że konserwatywny prezydent Jacques Chirac uczyni teraz wszystko, aby wybory do parlamentu nastąpiły przed wyborami prezydenckimi, w których, jak się oczekuje, będzie walczył o pozostanie na drugiej kadencji, mając za przeciwnika właśnie Jospina.

Ze swej strony Jospin manewruje w parlamencie, starając się zmienić kalendarz wyborczy w taki sposób, aby najpierw odbyły się wybory prezydenckie, bo sądzi, że poprawiłoby to szanse jego i jego rządu na zwycięstwo.

W niedzielę jospinowska koalicja "pluralistycznej lewicy" nie zdołała zbić kapitału politycznego na ożywieniu gospodarczym i spadku bezrobocia, choć pokonała prawicę w Paryżu, bastionie Chiraca (który rządził miastem przez 18 lat, do 1995 roku), i w Lyonie.

Lewica straciła władzę w przeszło 30 dużych miastach, w tym w Strasburgu, Tuluzie i Orleanie. Z urzędami merów roztanie się między innymi pięcioro ważnych ministrów rządu Jospina, w tym najpopularniejszy z nich, Jack Lang (edukacja), dotychczas także - aż od 12 lat - mer Blois. Prawica wykorzystwała tu niezadowolenie wyborców z "nieobecnych" merów, polityków, którzy z racji swych obowiązków rządowych spędzają znaczną część czasu w stolicy.

Jednak 11 innych ministrów, w tym Laurent Fabius (gospodarka), Alain Richard (obrona) i Jean Glavany (rolnictwo) odniosło sukces i utrzymało stanowiska merów.

Ogólnie biorąc, spośród partnerów koalicji lewicowej najdotkliwszych porażek doznał komuniści, natomiast Zieloni umocnili swą pozycję, choć ich przywódca, minister ochrony środowiska Dominique Voynet, utracił fotel mera. Komentatorzy zaczęli już spekulować, że Jospin będzie musiał dokonać zmian w rządzie, aby uwzględnić zmieniony układ sił.

"Nie musimy zmieniać naszej polityki, ale musimy skorygować nasz sposób rządzenia" - powiedział przewodni-

czący Partii Socjalistycznej, Francois Hollande, podczas gdy neogaullistowska partia Chiraca, Zgromadzenie dla Republiki (RPR), chwaliła się, że w skali całego kraju prawica zdobyła większość głosów.

Wielką nagrodą pocieszenia dla lewicy jest jej zwycięstwo w Paryżu, gdzie prawica sprawowała władzę od roku 1871. W radzie miejskiej lewica uzyskała 92 z 163 miejsc i nowym merem stolicy Francji zostanie 50-letni senator socjalistyczny Bertrand Delanoë, do zeszłego roku polityk drugiego szeregu.

Lewicy pomogło w Paryżu rozbić w obozie prawicy: o urząd mera ubiegał się oficjalny kandydat RPR Philippe Seguin, ale część głosów odebrał mu dotychczasowy mer neogaullistowski Jean Tiberi, który nie chciał wycofać się z walki, choć nie otrzymał poparcia swej partii jako polityk zamieszany w skandale korupcyjne. Zwycięstwo Delanoë'a jest ciosem dla

Chiraca, który w trakcie kampanii energicznie działał za kulisami, aby ograniczyć rozmiary przewidywanej porażki prawicy w Paryżu.

Również w Lyonie lewica odniosła zwycięstwo po części wskutek rozbi-

cia w obozie konserwatywnym. "Musimy zjednoczyć prawicę i poprowadzić ją do zwycięstwa w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych i prezydenckich" - powiedział w poniedziałek jeden z czołowych polityków konserwatywnych, były premier Alain Juppe, który w wyborach samorządowych utrzymał bez trudu urząd mera Bordeaux.

Francuska prawica jest podzielona od 1997 roku, kiedy Chirac rozwiązał przed czasem parlament w nadziei na sukces wyborczy i przedłużenie rządów prawicowych, ale wybory zakończyły się zwycięstwem lewicy i do władzy doszła koalicja kierowana przez Jospina. (PAP)



Zamieszki uliczne w Neapolu

Rzym - 90 osób zostało rannych podczas starć, do których doszło w sobotę w Neapolu między policją a grupami przeciwników globalizacji.

Antyglobaliści protestowali przeciwko trwającemu od czwartku spotkaniu przedstawicieli 122 państw, poświęconemu wykorzystaniu informatyki w służbie publicznej. Około 20 tysięcy sympatyków lewicy z całej Europy - od włoskiego Odrodzenia Komunistycznego do zdelegalizowanej, francuskiej "Action directe" - zebrało się koło południa przed dworcem kolejowym w Neapolu. Mimo zakazu, pochód ruszył w kierunku teatru San Carlo, gdzie trwała końcowa sesja Global Forum, domagając się natychmiastowego przerwania obrad. Policja początkowo nie reagowała, mimo że manifestanci zdemolowali dwa banki. Dopiero kiedy około tysięcowa grupa, odłączywszy się od głównego pochodu, usiłowała przerwać kordon policyjny i przedostać się w pobliże siedziby władz miasta, doszło do starć. Manifestanci użyli kamieni brukowych, metalowych rur i ciężkich nakrętek, policja pałek i gazów łzawiących. Rany odniosło 40 policjantów i 50 demonstrantów. Kilkanaście osób z obrażeniami głowy i potłuczeniami zgłosiło się do szpitali. Rozproszeni manifestanci powrócili pod stację kolejową, gdzie usiłowali zorganizować nowe pochody. W kilku punktach miasta ponownie doszło do pomniejszych starć z policją. (PAP)

Rosja/ Nowa data zatopienia Mira

Moskwa - Specjaliści z podmoskiewskiego Centrum Kontroli Lotu ogłosili w poniedziałek, że operację zniszczenia stacji orbitalnej Mir i zatopienia jej resztek w Pacyfiku przesunęto o jeden dzień, do piątku (23 marca).

Tymczasem przewodniczący rosyjskiej Dumy Giennadij Sielezniew zaapelował do prezydenta Władimira Putina, aby wstrzymał likwidację Mira i polecił stworzyć jeszcze w tym roku nową stację orbitalną, Mir-2. Rzecznik zakładów, w których zbudowano Mira, nazwał jednak propozycję Sielezniewa "fantazją".

Zatopienie Mira w Pacyfiku planowano ostatnio na czwartek, ale opóźniono je o 24 godziny, bo kompleks orbitalny wytraca wysokość wolniej niż przewidywali eksperci. Nawet najnowszy termin może nie być ostateczny - wszystko zależy od aktywności Słońca, które za pośrednictwem tzw. wiatru słonecznego wpływa na atmosferę ziemską i przez to na szybkość obniżania się orbity Mira.

Hamowanie - z pomocą silników przycumowanego do Mira statku Progress - ma zacząć się w chwili, gdy stacja orbitalna znajdzie się na wysokości 220 km nad Ziemią.

Jeśli stanie się to, tak jak teraz przewidują specjaliści z Centrum Kontroli Lotu, w nocy z czwartku na piątek, to pierwszy impuls hamowania nastąpi w piątek o godz. 1.33 czasu polskiego, drugi o 3.00, a trzeci, najpotężniejszy i ostatni - około godziny 6.00.

140-tonowy Mir wejdzie wtedy w gęstsze warstwy atmosfery i zacznie się spalać. Jakies 40-50 km nad Ziemią to, co z niego pozostanie, powinno rozpaść się na około 1500 kawałków o łącznej masie ponad 20 ton, pędzących z prędkością wystarczającą do przebicia dwumetrowej ściany z żelbetonu. Resztki Mira powinny jednak spaść do Pacyfiku - między Nową Zelandią a Chile - około godz. 7.20-7.30.

W poniedziałek stacja znajdowała się

na wysokości 228 km nad ziemią i do wtorku miała obniżyć orbitę o kolejne trzy kilometry. Sielezniew wezwał Putina, aby ze zniszczeniem Mira zaczęła się od chwili, gdy Rosja zdoła umieścić na orbicie wokółziemskiej stację Mir-2. Wtedy można by umieścić w niej aparaty naukowe z Mira, zamiast zatapiać w Pacyfiku.

Zdaniem przewodniczącego Dumy, Mir-2 można by zbudować z zapasów modułu skonstruowanego w Rosji dla Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Sielezniew argumentuje, że budowa Mira-2 pozwoliłaby "zagwarantować bezpieczeństwo Rosji na najbliższe 7-10 lat i zachować potencjał kosmiczny".

"W przeciwnym razie Rosja będzie musiała zwolnić około 180 tysięcy wysoko wykwalifikowanych pracowników przemysłu kosmicznego" - pisze Sielezniew.

Chciałby on też, aby Rosja zażądała od USA pieniędzy za części, których dostarcza dla Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Sielezniew zarzucił przy tym Ameryce, że stara się zapewnić sobie dominację w kosmosie.

Sielezniew, podobnie jak wielu innych komunistycznych deputowanych do Dumy, jest niezadowolony z planów likwidacji Mira, bo uważa to za znak porażki i upadku Rosji. Komuniści są rozgoryczeni tym bardziej, że w przyszłym miesiącu przypada czterdziesta rocznica wysłania Jurija Gagarina - jako pierwszego człowieka - na orbitę wokółziemską.

Siergiej Żilcow, rzecznik zakładów, w których powstał Mir, powiedział, że zapasowy moduł dla Międzynarodowej Stacji Kosmicznej istnieje, ale wyraził powątpiewanie w możliwość zbudowania nowego Mira.

"Mówiąc hipotetycznie, jest to możliwe, ale potrzeba czasu i pieniędzy. Czy budowa byłaby rzeczą rozsądną? To jest, do pewnego stopnia, fantazja" - powiedział. (PAP)

Wobec epidemii pryszczycy Europa woli jeść kangury

Londyn - Po wybuchu w Europie epidemii pryszczycy, w Australii gwałtownie wzrosła liczba zamówień na mięso z kangurów - poinformowała w piątek BBC na swych stronach internetowych. Australijskie stowarzyszenie hodowców kangurów już teraz cieszy się z większych obrotów, przewidując co najmniej 20 proc.

wzrost sprzedaży kangurzego mięsa do krajów europejskich. Tym bardziej, że w ubiegłych latach Europa kupiła ponad trzy czwarte całego australijskiego eksportu kangurów.

"Zamówienia spływają z całej Europy - potwierdził John Kelly ze stowarzyszenia hodowców. Tradycyjne rynki - czyli Francja, Niemcy i Belgia - kupują najwięcej" - dodał.

Specjaliści uspokajają jednak, że nie będzie problemu z zaspokojeniem popytu na australijską specjalność.

Zdaniem Petera Amay'a z Australijskiej Komisji Handlu, jasne jest, że zwiększone zamówienia mają związek z plagami dziesiątkującymi ostatnio europejskie stada. "To jedna ze stron kryzysu wywołanego przez pryszczycę" - stwierdził.

Australijczycy zachwalają kangurze mięso jako szczególnie zdrowe ze względu na niską zawartość tłuszczu oraz wysoką - białka i żelaza. Ich zdaniem, jest przy tym bardzo smaczne, o ile dobrze się je przyrządzi.

Co roku na stoły na całym świecie trafia z Australii dwa miliony kangurów. (PAP)

Libia/ Zjednoczona Afryka według Kadafiego

Kair - Przywódca Libii Muammar Kadafi przedstawił w niedzielę swoją wizję zjednoczonej Afryki - kontynentu bez granic, paszportów, narodowych armii.

"W nadchodzących latach będzie coraz więcej zmian w kierunku dalszej integracji Afryki" - powiedział Kadafi w swoim corocznym wystąpieniu w parlamencie. "Granice zostaną zniesione, narodowe armie zastąpione przez jedną afrykańską" - dodał. Libijski przywódca zapowiedział zniknięcie paszportów, wspólną walutę i bank centralny.

"Różnice narodowe ustąpią miejsca jednej afrykańskiej tożsamości" - oświadczył w wystąpieniu przed Powszechnym Kongresem Ludowym. Na szczycie Organizacji Jedności Afryki (OJA), który miał miejsce na początku marca w Sirte, przywódcy krajów członkowskich zapowiedzieli utworzenie "Stanów Zjednoczonych Afryki". Jednocześnie oświadczyli, że zbyt mało krajów podpisało się pod deklaracją wstąpienia do nich. Aby deklaracja weszła w życie musi ratyfikować ją przynajmniej 36 z 53 członków OJA. (PAP)

Egipt/Japońska turystka zraniona nożem pod piramidami

Kair - Japonka, mieszkająca od sześciu miesięcy w Egipcie została zraniona w sobotę nożem w chwili, gdy zwiedzała wraz z mężem, dwójką dzieci i teściową piramidy w Gizie, podały źródła policyjne.

Policja aresztowała napastnika, 28-letniego Egipcjanina, którego wcześniej poważnie zraniła. Nie są znane motywy jego przestępczego czynu.

"Stan Japonki jest stabilny", poinformowała miejscowa policja, dodając, że ofiara napadu mieszkała od pół roku w Egipcie z mężem Brytyjczykiem, pracującym w firmie naftowej w Kairze.

Napastnik "jest w śpiączce a jego stan jest krytyczny", dodały źródła policyjne. Drugi Egipcjanin, który przebywał w miejscu zdarzenia, został aresztowany i przesłuchuje go policja.

Był to już drugi w ciągu tygodnia atak na turystów. W poniedziałek czterech niemieckich turystów porwał w Luksorze egipski przewodnik, usiłując wykradnąć im jako zakładników w wymianie na dwoje jego dzieci, wywiezionych przez ich niemiecką matkę do Niemiec.

Porywacz poddał się po trzech dniach po negocjacjach z egipską policją. (PAP)

Porwany samolot rosyjski odbity w Medynie

Rijad Komandosi saudyjscy dokonali w piątek szturm na porwany przez terrorystów rosyjski samolot pasażerski, stojący od czwartku na lotnisku w Medynie. W akcji zginął jeden z czeczeńskich porywaczy, pasażer i stewardesa.

Kilka osób zostało rannych, szturm trwał kilka minut.

Według sanitariuszy z lotniska w Medynie, stewardesa została pchnięta nożem przez terrorystę, pasażera narodowości tureckiej porywacze zastrzelili. Jeden z porywaczy zginął podczas szturmie saudyjskich antyterrorystów.

Saudyjscy zdecydowali się na wzięcie samolotu szturmem, po konsultacjach z władzami rosyjskimi, kiedy negocjacje z porywaczami, kilkakrotnie zrywane i wznowiane, ostatecznie znalazły się w impasse, a porywacze zagrozili wysadzeniem maszyny w powietrze.

W samolocie Tu-154, należącym do linii "Wnurowskije Awialinii", uprowadzonym w czwartek w czasie rejsu ze Sztambułu do Moskwy, czeczeńscy porywacze przetrzymywali ponad stu ze 174 pasażerów i członków załogi. Wcześniej około 50 osób uwięzionych w samolocie zostało przez porywaczy wypuszczonych bądź uciekło.

Informacje na temat liczby porywaczy nie są pewne. Najczęściej podawano, że było ich dwóch, ale niektóre źródła mówią o trzech, a nawet czterech. Według agencji Reuters, powołującej się na saudyjskich lekarzy, zabito trzech porywaczy, a czwarty został aresztowany.

AFP twierdzi, że dwaj porywacze to Czeczeni Supian Arsajew i jego syn. Supian Arsajew to brat Aslambeka Arsajewa, który był ministrem ds. bezpieczeństwa w rządzie Aslana Maschadowa, nieuznanego przez Moskwę prezydenta Czeczenii.

Na liście pasażerów porwanego Tupolewa byli dwaj pasażerowie o nazwisku Arsajew.

Władimir Proniczew, zastępca dyrektora rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa, zapowiedział, że Moskwa będzie się domagała wydania jej porywaczy rosyjskiego samolotu.

Choć między Rosją a Arabią Saudyjską nie ma umowy o ekstradycji, Rosjanie mają nadzieję, że strona saudyjska zgodzi się na wydanie porywaczy na podstawie podpisanej przez obie strony konwencji montrealskiej z 1971 roku. Konwencja ta daje podstawę prawną do ubiegania się o ekstradycję porywaczy.

Jeśli dojdzie do wydania czeczeńskich porywaczy, grozi im kara do 25 lat więzienia. Dokonanie zabójstwa podczas porwania podwyższa karę do dożywocia.

Po pasażerów porwanego samolotu szkuje się rosyjski samolot Il-62. Na jego pokładzie znajduje się 80 milicjantów. Ma on wrócić do kraju wraz z pasażerami w sobotę rano. Na lotnisku Wnurowo, skąd pochodzi uprowadzony samolot, wszczęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Dokładnie kontrolowane są pojazdy wjeżdżające na parkingi wokół lotniska, pasażerowie i ich bagaże. (PAP)

NATO i UE popierają FYROM, ale wykluczają interwencję

NATO i UE podniosły ton w obronie stabilności i jedności FYROM, obiecując uszczelnienie jej granic od strony Kosowa. Wykluczyły jednak interwencję wojskową w kraju zmagającym się z ekstremistami albańskimi. (n/z żołnierze sił KFOR na granicy Kosowa z FYROM, fot. EPA)

Rząd macedoński zapowiada tymczasem ostateczną operację przeciw albańskim rebeliantom w rejonie Tetowa, gdzie już szósty dzień trwają intensywne walki.

Przebywający z wizytą w Brukseli macedoński minister spraw zagranicznych Srdžan Kerim



broni dla ekstremistów.

"Nie akceptujemy przemocy i nasze poparcie dla rządu (FYROM) jest wyraźne" - zapewniła Anna Lindh, szefowa szwedzkiej dyplomacji, której kraj sprawuje przewodnictwo UE. We wspólnej deklaracji ministrowie spraw zagranicznych UE wyrazili głębokie zaniepokojenie eskalacją przemocy w FYROM.

Rosnący niepokój w Europie sprawił,

że do spotkania szefów dyplomacji 15 państw Unii Europejskiej (z których 11 jest członkami NATO) przysłał się George Robertson, by ułatwić koordynację działań obu organizacji. "NATO mocno potępia zbrojne ataki przeciwko żołnierzom i policjantom z FYROM" - zapewnił. "Nie będziemy rozważać zmian granic dokonywanych przemocą ani rozbijania" FYROM - podkreślił.

Szef NATO zapowiedział wysłanie dodatkowych jednostek sił pokojowych na

granice Kosowa. "Obecność KFOR na granicy jest wzmocniona wzdłuż granicy i strefy buforowej, a zwłaszcza z zamiarem odciążenia wszelkich dostaw, które mogłyby docierać z Kosowa" do FYROM - oświadczył. Zastrzegł jednak, że "mandat wojskowy NATO nie rozciąga się" na FYROM. "Nie ma mowy o nowych mandatach" - uciął, gdy dziennikarze ponawiali pytania o możliwość interwencji wewnątrz FYROM.

Robertson i Kerim podkreślali, że rebelianci są izolowani politycznie i dyplomatycznie. Potępiają ich rząd Albanii, politycy albańscy z Kosowa i partie albańskie reprezentowane w Skopje. Robertson podtrzymał oficjalne stanowisko NATO, że ekstremiści działający w FYROM niekoniecznie pochodzą z Kosowa lub z baz w strefie buforowej między Kosowem a właściwą Serbią - jak zdecydowanie twierdzi Skopje. Ale przyznał, że są powiązani z Albańczykami z zewnątrz. W poniedziałek do Tetowa, skąd macedońska artyleria ostrzeliwuje albańskie pozycje, zmierzały kolejne czolgi i ciężarówki z żołnierzami. "Macedońskie siły bezpieczeństwa rozpoczną wkrótce ostateczną operację zniszczenia terrorystów" - zapowiedział rzecznik macedońskiego MSW Antonio Miloszkowski. (PAP)

UE/ Czesi liczą na szybkie otwarcie unijnych rynków pracy

Bruxela - Czechi opowiadają się za zróżnicowaniem kandydatów do UE, jeśli chodzi o prawo do podejmowania pracy na terenie państw Piętnastki po poszerzeniu UE - oświadczył w poniedziałek minister spraw zagranicznych Czech Jan Kavan.

Oznaczałoby to, że Polacy, których jest czterokrotnie więcej od Czechów, uzyskaliby - ze względu na większy potencjał migracyjny - później od Czechów prawo do zatrudnienia w obecnej Unii. Swoje sugestie Kavan przedstawił w poniedziałek w Brukseli komisarzowi UE ds. poszerzenia Guenterowi Verheugenowi.

Czechi liczą, że Komisja Europejska przygotuje taki projekt stanowiska w sprawie swobody przepływu osób, w którym uwzględni "różnicowanie" między kandydatami - powiedział czeski minister na wspólnej konferencji prasowej z niemieckim komisarzem.

Ale Verheugen oświadczył, że jest jeszcze za wcześnie by

mówić o różnym traktowaniu poszczególnych państw aspirujących do UE. "Nie ma jeszcze mowy o różnicowaniu" - podkreślił. Jego zdaniem jest "jasne, że państwa członkowskie opowiadają się w zasadzie za bardzo elastycznym rozwiązaniem" w sprawie stopniowego otwierania swych rynków pracy po poszerzeniu. Większość z nich skłania się za wprowadzeniem - przynajmniej na samym początku - identycznych ograniczeń wobec wszystkich kandydatów. Według jednego ze scenariuszy, zróżnicowanie mogłoby nastąpić dopiero po kilku latach od chwili poszerzenia i państwa członkowskie będą podejmować decyzje w tej sprawie indywidualnie.

Kanceler Niemiec Gerhard Schroeder opowiada się za wprowadzeniem dla nowych członków UE 7-letniego okresu przejściowego, jeśli chodzi o dostęp do unijnego rynku pracy po rozszerzeniu Unii. (PAP)



Ateny
Hotel Hilton - Wass. Sofijas 46
tel. 72.39.242

Newsstand/Bookstall
Charilaou Trikipi 6-9
tel. 67.76.051

Psychiko
Supermarket MEGA A-B
Ethniki Odos
Tel. 82.36.755

Elliniko
Supermarket Mega A-B
Leof. Wouliagmenis 43-47
Tel. 96.46.749

Kiosk/Księgarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Eleftheros"
Wentzelos
Otwarcie - 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)
Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratias
Tel. 0661.39.485

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Akti Dimeon
Tel. 061.31.28.60

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-
Patras/Amerikis
Tel. 061.42.72.83

Mykonos
Kambani 5 - Plac Ag. Kiriakisi
Tel. 0289.23.316

Drama
Pl. Eleftherias 17
Tel. 0521.45.930

Saloniki
Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres
Papapawli 13
Tel. 0321.23.278

Katherini
Irinis 14
Tel. 0351.75.051

**Sieć sklepów Prasy
Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet,
czasopism i książek
kieszonkowych**



Skończył się czas muzyki środka, adresowanej do wszystkich, a więc do nikogo



Kto tak pięknie gra?

Dobra wiadomość: w tyglu naszej fonografii, jeszcze niedawno prawie wystygłym, znów zawrzało! Powraca do łask rockowa awangarda. Coraz popularniejsze są zespoły hip-hopowe. Sensacją sezonu stała się religijna Arka

Noego oraz góralska Golec uOrkiestra. I najpewniej to ci wykonawcy, o których przed rokiem nikt jeszcze nie słyszał, odbiorą 18 marca gros Fryderyków – corocznych nagród polskiego przemysłu fonograficznego. Sukces niezależnych artystów pilnie obserwuje dominująca na naszym rynku wielka piątka koncernów muzycznych: Universal Music Polska, Pomaton EMI, BMG Poland, Sony Music i Warner Music. Światowi potentaci mają moc i pieniądze, ale nie mają pomysłów. Tymczasem pomysły leżą na ziemi.

Tłumy w Warszawie, Gdańsku, Krakowie wała do klubów, bo właśnie gra Miłość, Kury, Łoskot, Ścianka, Kobiety albo Złotki czy El Dupa. Kto o tych zespołach słyszał? Są właściwie nieobecne w największych rozgłoszeniach radiowych, ich płyty poza przychylnymi recenzjami w prasie nie mają żadnej promocji. Dziennikarze najchętniej nazywają je niszowymi – to modne słowo w branży – ale ta nisz, w jakiej się mieszczą, staje się coraz bardziej rozległa.

– Dziś każdy, kto produkuje i rozprowadza płyty, musi wiedzieć, że ma do czynienia z inną publicznością niż ta sprzed paru lat – powiada Piotr Mackowiak, szef marketingu Sony Music Polska. – Nie da się już jechać na zastuszonych gwiazdach popu, bo młody nabywca płyt poszukuje czegoś zupełnie innego.

Mackowiak wie, co mówi, ponieważ z klientelą sklepów płytowych rzecz ma się podobnie jak z publicznością kinową: przeważają ludzie młodzi – piętnasto-, dwudziestolatkowie – i z ich gustem właśnie trzeba się liczyć. To oni kupują większość z 4 mln kompaktów wykonawców rodzimych i prawie 5,5 mln artystów spoza Polski oraz 5,9 mln polskich kaset i 8,2 mln zagranicznych – tyle sprzedaje się u nas co roku, czyli statystycznie na młodego fana przypadają dwa, trzy zakupione tytuły.

Ci młodzi raczej nie będą słuchać Ryszarda Rynkowskiego czy Maryli Rodowicz. Nie przekonają ich także wydane w zeszłym roku płyty Kasi Kowalskiej, o której szef Uniwersalu Andrzej Puczyłski mówił, że będzie objawieniem, zaś okazała się kolejnym przykładem reanimacji czegoś, co najlepiej byłoby nazwać „piosenką festiwalową”. Skansenem tego typu twórczości wciąż pozostaje festiwal polski, gdzie nawet debiutanci wyławiani z telewizyjnej „Szansy na sukces” nie wychodzą poza estetykę wypracowaną kiedyś przez stare gwiazdy estrady. Tymczasem ta estetyka właśnie zbankrutowała.

Skończył się bowiem czas muzyki środka, adresowanej do wszystkich, a więc do nikogo. – Dzisiaj szczególnie liczy się pomysł, z którym trzeba trafić do określonego odbiorcy – mówi Izabela Ciszek, dyrektor marketingu lokalnego w BMG Poland. A trzeba wiedzieć, że słuchacze są coraz bardziej wybredni i kilka razy pomyślą, zanim kupią płytę polskiego wykonawcy za 48 zł czy o dwadzieścia złotych droższy kompakt światowej gwiazdy.

Cały czas bujnie kwitnie rynek piracki wydatnie uszczuplający dochody koncernów. Według szacunkowych danych za 1999 r. piraci mają 40-proc. udział w repertuarze polskim i 60-proc. w światowym. Trzeba też pamiętać, że młodzi słuchacze nie będą na ogół kupować płyt przez całe życie. Druga fala fonograficznych szaleństw nastaje z „drugą młodością”, gdy melomani osiągną pewną stabilizację życiową (i finansową).

Cztery grzechy główne

Tymczasem wielkie wytwórnie o młodej publiczności jakby zapomniały. Krótkowzroczność, arogancja, brak rozeznania rynku i lekceważenie oczekiwań słuchaczy – to cztery grzechy główne popełnione w ostatnich latach przez gigantów przemysłu muzycznego. Ich



Frołka Naidenowicz

szefem wydawało się bowiem, że hossa w Polsce będzie trwać wiecznie i że wszystko będzie tak jak na początku lat 90. Wtedy to głód kaset i płyt z polską muzyką popularną przyczynił się do sukcesu zdemonopolizowanego Poltonu oraz niewielkich firm prywatnych: Pomatonu, Izabelin Studio, MJM czy Zic Zaca. Uchwalenie ustawy o prawach autorskich zapobiegającej piractwu sprawiło, że w Polsce, potencjalnie największym rynku zbytu w tej części Europy, pojawiły się zachodnie koncerny. W 1993 r. PolyGram, czyli dzisiejszy Universal, wykupił Polton Izabelin. W 1994 r. Polton został wchłonięty przez Warner Music. Pomaton połączył się EMI, a MJM przekształcił się w polską filię Sony Music. Częścią BMG, czyli fonograficznego przyczółka koncernu Bertelsmanna, stał się z kolei Zic Zac.

I to właśnie ta piątka ponadnarodowych koncernów zwanych w branży majorsami dzieliła i rządziła w polskiej fonografii. A dzielić i rządzić było czym. Po alternatywnej rewolucji lat 80. nastąpiły sprzyjające czasy dla nowych wykonawców, kojarzonych z muzyką środka, a w najlepszym razie z melodyjnym i niezbyt wyrotowym rockiem. Rekordy popularności bity nagrania Edyty Górniak, której po sukcesie na Festiwalu Eurowizji włożono wielką karierę, nie mniejszym powodzeniem cieszyły się reprezentantki tak zwanego rocka kobiecego z Edytą Bartosiewicz i Kasią Kowalską na czele. Wśród męskich talentów przodował Andrzej „Piasek” Piaseczny różniący się zarówno od agresywnych rockowych ludzi-zwierząt na scenie, jak i szansonistów z czasów PRL-u. Najbardziej przypominał młodocianych gwiazdów z boysbandów, reklamowanych przez magazyny dla nastolatków.

Światowo, czyli przebojowo

W radiu i telewizji królowały utwory apod jednej sztancy. Cztery do pięciu minut pseudo-

filozofowania o życiu, chwytliwy refren, zwienna akustyczna gitara, w tle instrumenty klawiszowe i elektroniczna perkusja. Kto chciał grać inaczej, u „majorsów” nie miał szans, oni bowiem wiedzieli lepiej, jak artysta powinien brzmieć, jak wyglądać i co mówić w wywiadach, by było światowo, czyli przebojowo.

A to, że żaden megahit polskiego wykonawcy nie zaistniał poza rynkiem lokalnym, nikogo specjalnie nie obchodziło. Zakrawa na ironię, że najbardziej znanym na świecie polskim zespołem jest grający dość ekstremalną odmianę heavy metalu Vader – grupa, której w radiu i telewizji nie usłyszymy.

Jaki był gust muzyczny Polaków i zapotrzebowanie na artystów z mainstreamu, możemy się przekonać, gdy popatrzymy, co sprzedawało się najlepiej pięć lat temu, a więc przecież nie tak dawno, a jednak całą epokę temu. W 1995 r. w pierwszej dziesiątce najlepiej sprzedających się albumów są aż trzy Various Manx z Anitą Lipnicką, dwie Kasi Kowalskie, Edyta Górniak i Edyta Bartosiewicz. Każda z tych płyt, co dziś wydaje się niewiarygodne, rozeszła się w nakładzie przekraczającym 100 tys. egzemplarzy.

Rok później jeszcze Robert Chojnacki, saksofonista DeMono, sprzedał ponad 800 tys. egzemplarzy albumu „Sax And Sex”. I nagle hossa w polskiej fonografii się skończyła.

Wnio osiągnięto w 1999 r. Na listach najlepiej sprzedawanych płyt znalazły się... homilie Jana Pawła II wygłoszone podczas pielgrzymki w 1979 r., wazkie ale przecież z innej półki, muzyka Krzesimira Dębskiego do „Ogniem i mieczem” oraz „Zakochany Pan Tadeusz”, czyli Michał Żebrowski. Na tle tej mizerii szczególnie spektakularny okazał się sukces polsko-balkkańskiego duetu Kayah i Gorana Bregovicia, którzy sprzedali 560 tys. egzemplarzy swojej płyty.

Kayah trudno było jednak zaliczyć do wykonawców nowych. Jak ujmuje to dziś Andrzej Smolik, muzyk i producent między innymi płyt Kasi Nosowskiej, „w ostatnich latach ze starych załóg powstawały nowe kapele”. Słowem: swoisty recycling. Brakowało debiutów z prawdziwego zdarzenia, a „majors” najwyraźniej nie mieli pomysłu, jak z tego dolka rodzimą fonografię wyprowadzić. Zaczął się więc odwrót w stronę piosenekarek i piosenkarzy z dawnych lat, którzy przynajmniej mieli wierną, a więc pewną publiczność. Kolejną szansę dostała Zdzisława Sośnicka, a ostatnio na fali sentymentu do łask wrócił Krzysztof Krawczyk (w planach jest jego wspólna płyta z Goranem Bregoviciem, którą ma wydać BMG) i Wojciech Gąssowski. W tym trudnym czasie nikt z wielkich nie chciał ryzykować, z kolei wykonawcy kojarzeni ze sceną niezależną też nie gąrnęli się, by wchodzić w układy z szefami wielkich wytwórni.

Cherlawy Fryderyk

Uśpieni sukcesami światowi giganci stopniowo zaniedbywali lokalny katalog. Działo się tak i dlatego, że znacznie więcej sprzedaje się u nas płyt gwiazd zagranicznych rzecz jasna nie potrzebujących intensywniej promocji.

Rzecz jednak w tym, że 15–20 proc., jakie w budżecie dużych firm przeznaczone są na promocje, nie było zbyt dobrze wykorzystane. Nie od dziś wiadomo, że tym, co najbardziej przyciąga słuchaczy do sklepów muzycznych, jest promocja utworu w radiu oraz teledysk. Dopiero w następnej kolejności recenzje prasowe, namowy sprzedawców i opinie znajomych. Tymczasem największe rozgłoszenie radiowe tak jak dwa czy pięć lat temu wolał być o krok do tyłu w stosunku do jakkolwiek pojmowanej oryginalności estetycznej.

Nadal pokutuje w ich przypadku głębokie przekonanie, że nie należy ryzykować w promowaniu debiutów, a tym bardziej w emitowaniu utworów z góry zaetykietowanych jako zbyt skomplikowane dla przeciętnego, wykojonego ze statystyk słuchacza.

Wciąż zachodzi tu znamieny, wielokrotnie na

naszych też łamach opisywany konflikt między wytwórniami płytowymi a rozgłoszami radiowymi. Te pierwsze chciałyby rzecz jasna, by nowe płyty były w radiu prezentowane, te drugie zaś wybierają to, co się od jakiegoś czasu podoba „szerokiej publiczności”.

Nie można liczyć na to, że RMF czy Zetka tudzież publiczna Jedynka i Trójka będą w awangardzie muzycznego gustu. Będą w ariergardzie, bo tak a nie inaczej rozumieją reguły konkurencji w warunkach wolnego rynku. – Stacje radiowe same nie wiedzą, czego chcą – mówi Andrzej Paweł Wojciechowski, konsultant do spraw repertuaru w Sony Music. – Wszyscy puszczają tę samą siećkę, nie ma stacji ukierunkowanych na określony rodzaj muzyki. A jeśli już zagrają coś nowego, to i tak nie poinformują, co to jest.

W istocie: dziś radiem rządzi kryterium słuchalności, nie zaś chęć kształtowania gustów poprzez prezentowanie muzyki nowej i ambitnej. Jest jednak Radiostacja z godnym podziwu uporem lansująca „muzykę dla wybranych”, coraz częściej też w „polskich okienkach” muzycznych telewizji MTV i VIVA pojawiają się rzeczy odbiegające od standardu muzyki środka.

Nie znaczy to oczywiście, by wszystko było świetne i odkrywcze, czego świadectwem Opole, większość rozrywkowych programów telewizyjnych, a także występy okraszające rozmaite gale, biesiady i bankiety – wszystko to zdaje się królestwem zgranej płyty, muzycznego konserwatyzmu, nad którym unosi się świdrujący w uszach tenor Krzysztofa Cugowskiego z Budki Suflera. W tym królestwie swoje udzielnie księżstwa mają gwiazdy znane od zawsze: Krzysztof Krawczyk, Wojciech Gąssowski, Beata Kozidrak, Urszula. Doszliś woli do nich kilka lat temu młodzi, przekonani przez menedżerów i producentów, że oplaca się uprawiać wyłącznie pop, wzorowany mniej lub bardziej ułudnie na amerykańskim mainstreamie muzyki rozrywkowej.

Świętem polskiej piosenki w III Rzeczypospolitej miało być już nie Opole, lecz nagroda przemysłu fonograficznego. Fryderyki zaczęły wręczać w złotych dla rodzimej fonografii czasach. Szybko jednak okazało się, że mechanizm ich przyznawania jest niejasny, pojawiły się też opinie, że wyróżnieniem tym „majors” obdarowują się nawzajem. Niektórzy artyści – jak wielokrotnie nagradzany Kazik – programowo odmawiali przyjęcia branżowego trofeum, zaś Ryszard Tymon Tymański, odbierając Fryderyka za płytę „P.O. L.O. V.I.R.U.S.” Kur, całe przedsięwzięcie podczas transmitowanej przez TVP gali nazwał „żenującym i mafijnym” i pewnie kontynuowałby swoją filipikę, gdyby nie wyłączone mu mikrofon. Reakcje Kazika i Tymona latwiej zrozumieć, jeśli się zważy, że obaj wydawali swoje płyty poza obszarem wpływów „majorsów”. Na domiar złego organizatorzy nie potrafili dogadać się z telewizją, czego efektem zeszłoroczna wybiórca relacja. W tym roku Fryderyki przejęła nowa Telewizja Puls nadawana na paśmie odjętych franciszkanów, a stało się tak może dlatego, że wedle wszelkich znaków na ziemi i niebie głównym bohaterem gali będzie Arka Noego.

Zrób to sam

Zaskakująco wygląda zresztą lista artystów nominowanych do Fryderyków ’2000 w kategorii Piosenka Roku. Bo oto oprócz nagrodzonego w ubiegłym roku Myslovitza i starych wyjadaczy z Budki Suflera pojawili się wykonawcy, których nazwiska jeszcze przed rokiem nic nie mówiłyby przeciętnemu słuchaczowi. Tymczasem jak Polska długa i szeroka zewsząd słyszy się Golec uOrkiestrę i „Stodcyze”, folkowe Bratanki z „Czerwonymi koralami”, a także Arkę Noego z piosenką „Święty święty uśmiejnięty”. Tajemniczo brzmią także nazwy wytwórni, dla których nagrywają nominowani wykonawcy: Stage Diving Club czy Golec Fabryka. Jeszcze większe

wrażenie robi lista najlepiej sprzedających się płyt polskich w ubiegłym roku, bowiem w pierwszej piątce znalazły się aż cztery płyty debutantów!

Bo też odrodzenie rynku muzycznego nie przyszło ze strony pogrążonych w marazmie i w coraz większym stopniu skoncentrowanych na niewymagającym promocji katalogu zagranicznym wytwórni. Najbardziej spektakularne płyty ubiegłego sezonu powstały w myśli hasła „zrób to sam”. Wydawcy nie mogli znaleźć Roberta Litza Friedrich. Ten muzyk związany dawniej z ciężkometalowym Turbo i Acid Drinkers stał się jednym z głównych wykonawców tak zwanego rocka chrześcijańskiego. Dla telewizyjnego programu katolickiego nagrał z gromadką dzieci piosenki, które okazały się największym wydarzeniem sezonu.

Gdy moja żona powiedziała, bym piosenki te wydał sam, skoro nikt nie chce tego zrobić, pomyślałem, że nie zna się na rzeczy – wspomina Litza. – Nie stać nas było na wytwórnię nawet tysiąca kasety. I wtedy znalazły się dwie firmy z Poznania, które bardzo nam pomogły. Pomogła nam też bardzo siostra Mariola Kłos z „Ziarna”. Marzyłem o tym, by sprzedać siedem, osiem tysięcy, więc gdy przyszło pierwsze zamówienie na ponad 15 tys. poprosiłem szefa Metal Mind Productions Tomka Dziubińskiego, by potwierdził to notarialnie.

Płyta Arki Noego „A gu gu” sprzedawała się w 2000 r. w nakładzie ponad 515 tys. egzemplarzy, a jeśli dodać do tego wydane przed Bożym Narodzeniem „Piosenki i koledy”, to osiągnięcie Arki można porównać z sukcesem Kayah i Bregovicia z roku poprzedniego. Dzieci z Arki Noego są arcysympatyczne i nie da się odmówić im prawdziwej dziecięcej spontaniczności, aczkolwiek te zalety nie wystarczają, jeśli myśli się na serio o zdobywaniu szczytów w branży płytowej.

Dystrybucją płyt zespołu zajmuje się niezależna wytwórnia Metal Mind Productions specjalizująca się w ciężkim rocku i alternatywie. Wydawało im się, że po tak spektakularnym wyczynie do Litzy dobijają się będą wielkie firmy. Tymczasem, choć trudno w to uwierzyć, do dziś do Roberta Friedricha nie zgłosił się nikt z „majorsów”.

Arka może być jednak pewna swojego. Po pierwsze – ludzie zawsze lubią śpiewające dzieci, tak jak lubią kalendarze z kotkami i pieskami. Po drugie – Arkę promują nie tylko media, ale też księża i katecheci, którzy w pomysłach Litzy widzą dobry sposób na ewangelizację. W szerszym roku wielokrotnie zdarzało się, że do kupna płyt Arki Noego zachęcano z ambon.

W dość podobnej sytuacji jak Arka Noego znajdują się Golcowie. – Nagraliśmy trzy utwory i chodziliśmy z nimi od wytwórni do wytwórni. Nikt tego nie chciał – opowiada Paweł Golec. – Pierwsze płyty składaliśmy sami w domu, a rozprowadzaliśmy je po targowiskach i na koncertach – dodaje Łukasz. Wytwórnia Golec Fabryka powstała więc z konieczności, ale okazała się strzałem w dziesiątkę. Bracia podkreślają, że sami jako wydawcy mogą do pewnego stopnia dbać o to, by cena płyty nie była zbyt wysoka i nie kryją, że wzorem jest tu dla nich Budka Suflera nagrywająca dla stworzonej przez siebie wytwórni New Ambra. Jednak dystrybucją albumów Golec uOrkiestry zajmuje się już koncern BMG, zaś Budka swoje płyty rozprowadza dzięki Pomatonowi.

Jak w naszej piosence – kwituje całą rzecz Łukasz Golec – tam gdzie było ściernisko, będzie San Francisco.

firma nagrańowa Music Corner, dla której nagrywają Świetliki Marcina Świełickiego czy Homo Twist Macieja Maleńczuka, współpracuje z Centrum Dystrybucyjnym utworzonym przez Pomaton EMI, Sony Music Poland i Universal Music Poland. Z kolei Błodo Records Tymona Tymańskiego, gdzie powstały najciekawsze projekty tzw. sceny jassowej, ostatnio nawiązała współpracę z BMG.

– W małej wytwórni ciągle borykamy się z

sklepów, które oferują specjalny towar dla specjalnych klientów.

Śławek Pietrzak sam był muzykiem, grał z Kazikiem Staszewskim i z Kultem. Parę lat pracował w Niemczech, a doświadczenie i pieniądze tam zdobyte pozwoliły mu założyć wytwórnię płytową. Było to dziesięć lat temu i był to dobry czas na wydawanie płyt dla ludzi, którzy jeździli na festiwale do Jarocina, lubili różne, nawet najbardziej zwariowane odmiany



problemami finansowymi – przyznaje Tymański. – Nie stać nas na wystawną promocję, nie możemy czasem opłacić telefonów, bo sklepy zalegają nam z płatnościami przez wiele miesięcy. A przecież każda płyta, nie oszukujemy się, jest tworem komercyjnym, bo chcemy ją dobrze sprzedać.

Tymon jednocześnie podkreśla, że układ z BMG nie oznacza jakiegokolwiek uzależnienia artystycznego: – Nie po to zakładaliśmy Błodo, by stało się teraz częścią wielkiego koncernu i ktoś stamtąd dyktował mi, co mam wydawać. Także Golcowie przyznają, że nie chcą mieć nad sobą „żadnych dyrektorów i kierowników”. – W „majorsach” rządzą księgowi i machina biurokracji – mówi Tomasz Dziubiński z Metal Mind Productions. – Na pewno ich przewaga jest ogromny kapitał i możliwości promocji. Niezależni przegrywają w hipermarketach i dużych sklepach muzycznych opanowanych przez „majorsów”, którzy oferują niezwykle korzystne warunki, choćby 90-dniowy termin zapłaty i prawo zwrotu niesprzedanych płyt. Domeną małych wytwórni są z kolei coraz popularniejsze sklepy internetowe, na przykład takie, jak utworzony pod koniec 1999 r. Metalopolis. Właśnie w ten sposób coraz większa grupa słuchaczy zaopatruje się w płyty wykonawców alternatywnych.

Bez wątpienia dużych stać na wystawną promocję i nakręcenie teledysku za 30 tys. (w przypadku gwiazdy kwotę tę należy co najmniej podwoić). Nie znaczy to jednak, by sami muzycy czerpali z takiej współpracy wymierne korzyści. Szefowie „majorsów” przyznają, że debiutant raczej nie ma co liczyć na godziwy zarobek. Często zdarza się i tak, że zaliczka (sięgająca 20 proc. budżetu produkcji) to ostatnie pieniądze, jakie wykonawca otrzymuje, gdy towar się nie sprzedaje. A kwota ta musi na pewien czas starczać, przynajmniej do zaliczki za następną płytę. – U małych jest może biedniej, ale bardziej ludzko i kompetentnie – mówi jeden z niezależnych.

– Czym moja wytwórnia różni się od majorsów? – podchwytuje stosowne pytanie Sławomir Pietrzak, właściciel SP Records, wydawca między innymi płyt Kazika, Kultu, Pidzamy Porno i Kalibra 44. – Głównie tym, że ja wydaję to, co sam lubię, do czego mam przekonanie, a koncern ma w jednym katalogu na przykład słodką Britney Spears i zbuntowany Rage Against The Machine. To jasne, trzeba sprzedawać, inaczej nie byłoby sensu bawić się w firmę płytową, chyba że ktoś ma do wyrzucenia pieniądze. SP Records ma się do dużego koncernu tak jak mały sklepik do hipermarketu. Nie jestem przeciwko hipermarketom, w których można kupić wszystko, ale na rynku powinno być też miejsce dla małych

rocka, a od muzyki odczekiwali czegoś więcej niż tylko akompaniamentu do tańczenia, golenia i jedzenia. Później było już nie tak, triumfował pła z zmianą z disco polo, ale SP Records przetrwała, głównie dlatego, że miała lokomotywę w postaci Kazika.

Gigant poszukujący

„Majors” i niezależni w jednym są zgodni: bez nowych twarzy rynku się nie ożywi. Dlatego także koncerny zaczęły poszukiwać nowości w nieznanym im wcześniej obszarach. I tak w BMG powołano alternatywne SiSSy Records, gdzie nagrywa trójmiejska Ścianka czy cieszące się lokalną sławą Futro. W wytwórni istnieje również sub-label (mniejsze wydawnictwo afiliowane przez giganta) Prosto przeznaczone na prezentację rodzimego hip-hopu. Na pewno jednak największe nadzieje BMG wiąże z projektem „Yugoton”. Oto bowiem postanowiono przyswoić Polakom przeboje jugosłowiańskiego rocka, a uczynić to ma czołowa polskich niezależnych rockmanów: Kazik, Kasia Nosowska, Olaf Deriglasoff czy Tymon Tymański. Płyta ta rzeczywiście dowodzi, że dużego stać na to, by przyciągnąć słuchacza nie tylko muzyką, ale i zamieszczoną na płycie prezentacją multimedialną czy wyrafinowaną kosztowną okładką.

W podobny sposób co BMG postępują inni wielcy. Pomaton, wydawca między innymi Edyty Górniak, w zeszłym roku założył stajnię młodych zespołów hip-hopowych, z których najbardziej znana jest Molesta rapująca wybitnie chułigańskie kawałki. Sony to już nie tylko przebojowy Myslovitz czy O.N.A., ale także nowi artyści popularnej w klubach sceny tanecznej: Groovekojad czy Ha-Dwa-O, wykonawcy coraz bardziej zagrażający Stachurskiemu nagrywającemu skądinąd także dla niezależnej wytwórni Snake's Music specjalizującej się w muzyce dance. Teraz Sony wypuszcza na rynek płytę znanej wcześniej z występów w zespole Balkan Electric Folkli Najdenowicz. Folkla, przez kilka dobrych lat prawie nieobecna w branży, postanowiła wrócić, przy czym, co warto podkreślić, wraca z płytą bardzo ambitną, adresowaną głównie do koneserów, którzy na pewno docenią jej niezwykle możliwości wokalne świetnie wpisane w oryginalne aranżacje i kompozycje wykorzystujące rozmaite wpływy: od muzyki etnicznej po techno.

Już przed rokiem Sony wykorzystał modę na ludowość, promując niezwykle intensywnie i agresywnie Brathanki. Działania te okazały się na tyle skuteczne, że zespołowi nie zaszkodziły ani niechęć części środowiska przypominającego, że „spontanicznie” dziś ludowcy z niejednego pieca chleb jedli i współpracowali z

czołową PRL-owskich szansonistów, ani też przemierzane przez zespół zapożyczenie „Czerwonych koral” od węgierskiego kompozytora Ferencza Sebő. Podążając tym etnicznym śladem Sony wydał także najnowszą płytę VooVoo, mimo że zespół Wojciecha Waglewskiego zawsze grał muzykę wyrafinowaną i trafiającą raczej do wąskiego grona słuchaczy. Ponadto Waglewski, który ma za sobą wieloletnie doświadczenia w eksploracji etnicznych źródeł muzyki, traktuje to, co robi, na innych zupełnie zasadach, niż czynią to Golec uOrkiestra albo Brathanki. Te dwa zespoły płyną bowiem na fali ewidentnego populizmu, co da się porównać z niegdyśszą strategią sceny disco polo. Uprawiają to, co w slangu rockmanów nazywa się „pokarmem dla ludzkiej”, podczas gdy Waglewski z rozmysłem konstruuje projekty, w których chodzi o coś zupełnie innego, niż w piosenkach przydatnych głównie do biesiadowania. Tak czy inaczej „Płyta z muzyką” Voo Voo jest teraz na czele listy telewizyjnej Muzycznej Jedynki, co najlepiej pokazuje, że powoli, ale nieuchronnie zmienia się nie tylko gust fanów, ale i polityka repertuarowa instytucji promujących muzykę.

Mapa nowych dźwięków

Statystyki pokazują, że starzy wyjadacze i ich młodzi koledzy z działy popowej i folkowej nie narzekają bynajmniej na brak publiki. Pracują na to media, jako się rzekło, niechętnie wobec propozycji bardziej wyrafinowanych i jakkolwiek kojarzonych z muzyczną awangardą. Ale statystyki pokazują także ogólny procentowy spadek sprzedaży fonograficznego towaru, co z jednej strony da się tłumaczyć upowszechnieniem się zwyczaju kupowania dużo droższych niż kasety płyt kompaktowych, z drugiej jednak może świadczyć o pewnym zmniejszeniu oferty złożonej z wytworów wciąż tych samych artystów.

I oto na tym tle pojawia się fenomen nowej muzyki, na razie znajdujący swój przyczółek głównie na scenach klubowych. Maciej Cieślak z zespołu Ścianka powiada nam, że nie boi się ciśnienia komercji i dlatego śmiało kontynuuje to, co w latach 80. zapoczątkowała trójmiejska scena alternatywna. Nowa płyta Ścianki, „Dwa wiatry” jest ewidentną propozycją awangardową, dokonaniem im mniej śmiałym niż niedawne eksperymenty Tymona Tymańskiego. A to właśnie jassowa scena, z Łoskotem Mikołaja Trzaski czy Maestro Trytanami Tomasza Gwinczińskiego, tworzy pierwszy krąg silnie oddziałujący na młodych muzyków.

Wciąż aktywni są weterani alternatywnej sceny: uczestniczący we wciąż nowych projektach Kazik (ostatnio El Dupla), Maciej Maleńczuk, szukający nową płytę Lech Janerka. Powoli dołączają do nich młodzi, ale zaprawieni w muzycznych bojach. Swoją nową, tym razem solową album przygotowuje lider Myslovitza Artur Rojek. I znów będzie to rzecz o wiele bliższa rockowej awangardzie, niż jakkolwiek pojmowanemu mainstreamowi. Ba, nawet Kayah, o której powiadano, że po współpracy z Goranem Bregoviciem nie oderwie się od głównego nurtu muzyki rozrywkowej, zdecydowała się na coś zupełnie innego nagrywając album „Jakajakayah”, nader oryginalny, nieprzystający do żadnych recenzenckich szufladek, a co ciekawe, sprzedający się całkiem nieźle.

Wojciech Waglewski wyznaje, że szczególnie nadzieje wiąże ze sceną hip-hopową. Doczekaliśmy się na niej już klasyków (Kaliber 44 związany z S.P. Records), ciągle pojawiają też nowi, utalentowani raperzy. I w tym przypadku nie bez znaczenia jest, że hip-hopowcy nagrywają własnym sumptem (wystarcza komputer, sampler i dobry mikrofon). A płyty i kasety rochodzą się w kilkutyśięcznych nakładach.

Co będzie w miarę trwałym efektem zmian w polskiej fonografii, jeszcze nie wiadomo. Jedno jest pewne: „pokarm dla ludzkiej” znajduje swoją coraz bardziej ekspansywną przeciwwagę. Odradza się już festiwal w Jarocinie, niszowe zespoły występują regularnie na Owskańskim Przystanku Woodstock, rośnie też rzesza młodych fanów nowego jazzu. Zmienia się strategia firm płytowych, które na gwałt poszukują ciekawych debiutów. Być może tracą na tym stare gwiazdy, ale z pewnością zyska muzyka.

MIROSLAW PĘCZAK, MARIUSZ CZUBAJ

Małżeństwa z rozsądku

Święte słowa, tyle że to „San Francisco” bardziej przypomina karykaturę Las Vegas. Blizniacy Golec, podobnie jak Budka Suflera są ulubieniami mediów. Biesiadny charakter ich piosenek świetnie nadaje się do równie biesiadnej telewizji z jej kretynskimi sitcomami i telenowelami. Nie zmienia to faktu, że Golcowie czy Arka Noego musieli zaczynać od fonograficznego rekordzieła, ponieważ duże wytwórnie nie pojęły w czas, że na takiej muzyce można zrobić niezły interes.

Coraz częściej jednak małe niezależne wytwórnie wchodziły w układ z „majorsami”, choć związek ten jest raczej małżeństwem z rozsądku niż miłości. Zasiadła krakowska



Zwiastowanie (Ikona z monastynu na górze Synaj)

Rigas Fereos – prekursor Powstania 1821 roku

Do podjęcia zbrojnego wysiłku, u celu którego stała wizja niezależnego od sułtana, wolnego państwa zachęcał Greków ale też i inne ludy bałkańskie swym płomiennym poetycznym wezwaniem już Rigas Fereos: „Tę jedną na wolności godzinę lepiej żyć – niżli w niewoli gorzkiej czterdzieści wiosen gnić!” (z „Hymnu bojowego”)

Rigas zwany od miejsca swego urodzenia – Velestino (Feres) leżącym w Tesalii – Velestinlis albo Fereas, naprawdę nazywał się Antonis Kiriazis. Pochodzącego z Tesalii niespokojnego poetę chęć zdobywania wiedzy przywiodła szybko do Konstantynopola, a stamtąd dotarł do autonomicznej Wołoszczyzny. Dzięki kontaktom z niezależnymi umysłami epoki oświeceniowej, w latach służby u wołoskich książąt narodowości greckiej, poznawał Rigas języki, narody i oświeceniowe idee zwiastujące nadzieje nowych czasów. Był pod szczególnym wrażeniem wydarzeń rewolucji francuskiej, z wielkim zainteresowaniem też śledził drogę



Rigas Fereos (1757 – 1798)

Napoleona, w którego pomoc prawdopodobnie wierzył, tak, jak wierzyły inne uciśnione ludy europejskie. Właśnie w latach rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich Rigas Velestinlis powziął plan narodowego i społecznego wyzwolenia Grecji oraz innych ludów bałkańskich żyjących w granicach Otomańskiego Imperium. Szeroko rozwinął propagandę swych idei, za ośrodek akcji obierając w 1796 r. Wiedeń. Zbrojne powstanie na terenie Grecji zamierzał wznieść przy pomocy Francuzów. Rigas doskonale zdawał sobie sprawę, że osiągnięcie zamierzonego przezeń celu wymaga odpowiednich przygotowań i pracy wśród ludu greckiego. Dlatego przekładał na grecki literaturę, która mogła pomóc w

wyjaśnieniu jego programu politycznego. Potomnym pozostawił także słynny „Hymn bojowy” (Thourio), który na równi z „Hymnem do wolności” D. Solomosa uważany jest za szczyt patriotycznej poezji greckiej.

W poszukiwaniu nowych zwolenników swej idei wyzwolenia Grecji trafił Rigas do Triestu, tam niestety oczekiwała go już austriacka policja i po aresztowaniu go, wraz z najbliższymi towarzyszami, wszyscy zostali wydani Turkom. Ci, po przetransportowaniu aresztantów do Belgradu, w 1798 roku stracili Fereosa i jego siedmiu towarzyszy. Męczeńska śmierć Rigasa Fereosa wydała jednak swe ziarno. Wysiłki nawołującego do powstania poety nie poszły na marne, kamień węgielny został już wbudowany w dzieło organizowania walki narodowowyzwoleńczej narodu greckiego. Dlatego choć Velestinlis nie brał udziału w powstaniu 1821 r., to będąc jego prekursorem zasługuje na miano jednego z bohaterów walki Greków o wolną ojczyznę.

Philiki Etairia – organizator powstania

W początkach XIX w. dojrzała i okrzepła już myśl, że Grecy zdolni są do wydania tureckiemu okupantowi skutecznej walki o swą wolność. W 1814 r. w Odessie spotkało się trzech kupców greckich – Athanasios Tsakalof, Nikolaos Skoufas i Emmanuil Xanthos, którzy choć nie żyli w Grecji, to jednak nie opuszczali ich myśli o wolnej ojczyźnie i postanowili założyć tajną organizację, której celem było przygotowanie zbrojnej walki narodowowyzwoleńczej. Tak powstała słynna „Philiki Etairia” /czyt. *Filiki eteria*/ (Przyjacielskie stowarzyszenie). Cel jednak był jeszcze daleko, najpierw należało się dobrze zorganizować. Nie było łatwo wejść do tajnego stowarzyszenia. Już sama ceremonia wtajemniczenia była wielkim przeżyciem, porównywanym czasami do tajemnych starożytnych misterii eleuzyjskich. Kandydat składał przysięgę o zachowaniu tajemnicy i wierności ideom Stowarzyszenia. Na uwagę zasługuje fakt, że wtajemniczeni nie znali się wzajemnie, porozumiewali się między sobą umówionym kodem, a nawet za pomocą specjalnego alfabetu. *Filiki eteria* dążyła do wywołania wrażenia, że stoi za nią wielka siła pragnąca wyzwolenia Greków. I wielu wierzyło, że tą siłą jest, również ortodoksyjna, Rosja. Wraz z upływem lat szeregi Stowarzyszenia ciągle się powiększały. Za pierwszymi jego członkami, którymi byli *kleftes* (uzbrojeni bojownicy o wolność Grecji), do *Filiki eteria* przystępowali także kupcy, duchowni i wszyscy inni oświadczeni świętą ideą wyzwolenia Grecji. Pomyślano, że aby działalność Stowarzyszenia mogła osiągnąć rzeczywisty skutek, należy przenieść je bliżej celu swego działania, tak też *Filiki eteria* znalazła się w Konstantynopolu i tam rozpoczęto poszukiwania jej przywódcy. Najpierw zwrócono się do Joannisa Kapodistriasa, w tym czasie ministra spraw

25 marca

Choć tak naprawdę my – Polacy goszczący na ziemi greckiej, niewiele na ten temat wiemy, a przy tym w przeszłości zwykliśmy z pewną nieufnością odnosić się do tzw. świąt narodowych, to jednak data 25 marca dla Greków jest datą piękną, łączącą w sobie wspomnienie i oddanie hołdu greckiej walce narodowowyzwoleńczej z chrześcijańskim świętem Zwiastowania NMP. To połączenie jest jednocześnie jakby symbolem, bo oto tak jak przed Maryją z Nazaretu przed wiekami stanął Archanioł Gabriel, by obwieścić jej rzeczą niesłychaną ... tak też w dniu tym symbolicznie i naród grecki zbrojnie stawia czoło tureckiemu okupantowi podejmując walkę, która tym razem doprowadzi do wielkich zmian układów sił na Bałkanach, terytorium będącym do tej pory domeną Imperium Otomańskiego, a przede wszystkim ostatecznie zapoczątkuje powolny proces formowania nowożytnego państwa greckiego – państwa powstającego z mitów i symboli, popiołów i gruzów wielkiej starożytnej i bizantyjskiej historii. To nowe państwo będzie nadzieją i dumą Greków, narodu, który być może dopiero teraz, po wiekach nieświadomości sobie swej przynależności narodowej, wytyczy swoją drogę przez historię jednocząc się wokół wspólnej przeszłości, wokół języka i wokół ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej.

zagranicznych Rosji, jednakże Kapodistrias, doskonale zorientowany we wrogim nastawieniu sił europejskich w stosunku do ruchów narodowowyzwoleńczych, tego przywództwa odmówił. Wtedy Emmanuil Xanthos udał się aż do Petersburga, by rolę tę zaproponować Aleksandrowi Ipsilantisowi, który przyjął ją entuzjastycznie i tak oto *Filiki eteria* otrzymała swego przywódcę. Aleksandros Ipsilantis był fanariotą pontyjskiego pochodzenia, oficerem rosyjskiej armii carskiej, który chlubnie wyróżnił się w wojnie francusko-rosyjskiej. W bitwie pod Lipskiem utracił jedną rękę. Podczas historycznej wizyty Xanthisa w Petersburgu, między dwoma Grekami wywiązał się dialog, który choć krótki, to jednak bardzo charakterystycznie i trafnie ujmując całą ówczesną sytuację wokół niepodległościowej walki Greków: *Ipsilantis*: Dlaczego Grecy nie próbują odzyskać wolności lub przynajmniej poprawić i ulżyć swej trudnej sytuacji?

Xanthos: A jak mają tego dokonać, mój książę? Przecież wszyscy nasi wartościowi



Aleksandros Ipsilantis (1792 – 1828)

rodacy opuszczają Grecję udając się na emigrację i tak pozostawiają swój lud osierocony.

Ipsilantis: Gdybym wiedział, że moi rodacy mnie potrzebują i wierzą, że mogę im pomóc, wtedy zapewniłbym cię, że gotów byłbym poświęcić nie tylko moje bogactwo, ale też i moje życie.

Xanthos: A więc proszę niech książę na potwierdzenie danego słowa uściśnię moją dłoń.

I dalej można by już sobie wyobrazić tę scenę – dwóch niezwykle wzruszonych mężczyzn w podniosłej chwili i w milczeniu twardego uściskiem dłoni przypieczętowujących losy historii odradzającej się Grecji.

Ipsilantis i powstanie na Wołoszczyźnie

Członkowie *Filiki eteria*, teraz już pod wodzą Ipsilantis, postanowili, że powstanie powinno wybuchnąć na Peloponezie. Historia jednak potoczyła się inaczej. Powstanie

- podwójne święto Greków

rozpoczęło się jeszcze na ziemi moldawskiej. Plan działania przewidywał utworzenie takiego ruchu powstańczego w Mołdawii, który zmusiłby Turków do rozdzielenia swych sił i w ten sposób także inne narody bałkańskie uzyskałyby możliwość wzięcia udziału w walce narodowowyzwoleńczej skierowanej przeciwko tureckiemu okupantowi. W tym czasie Ipsilantis zdążyłby zebrać odpowiednie siły wojskowe, które następnie poprowadziłby na południe Grecji.

I tak się też stało. W lutym 1821 roku Aleksandros Ipsilantis z Rosji dotarł do Mołdawii i tam wydano pierwszy sygnał powstańczy. Jednak prawie natychmiast pojawiły się pierwsze trudności, obca pomoc, na którą tak bardzo liczone, a którą w swym powstańczym wezwaniu obiecywał sam przywódca, nie nadchodziła. Nie okazali też oczekiwanego zainteresowania walką mieszkańcy okolic, w których powstanie ogłoszono. W tej sytuacji Ipsilantis wraz z dwoma tysiącami mężczyzn, których zdołał zebrać, skierował się na południe. W drodze na Bukareszt, z entuzjastycznie nastawionych do idei wyzwolenia



Zaprzysiężenie członka Philiki Etaireia (obraz A. Tsokou)

wypadków. Jeden z celów został osiągnięty – Turcy wystali na Wołoszczyznę duże oddziały wojska i tym samym ich siły wojenne zostały osłabione.

Papaflessas rozgrzewa ducha bojowego Greków

W tym samym czasie, gdy powstanie trwało na Wołoszczyźnie, na Peloponezie wrzało. Ludność wierzyła, że nadeszła długo oczekiwana godzina, krążyły różne słuchy, między innymi takie, że Rosja gotowa jest już do nadejścia z pomocą, że gdzie indziej już trwa zwycięska walka z siłami tureckimi, itp. Na Peloponez dotarł wreszcie, jako przedstawiciel Stowarzyszenia Przyjaciół (*Filiki eteria*), archimandryta Grigorios Dikieos zwany także Papaflessas. Szybko stał się on duszą ruchu o wolność Grecji. Był przywódcą pełnym zaraźliwego entuzjazmu, nie potrafił siedzieć i spokojnie czekać na rozwój wydarzeń, przekonywał, że czas walki już nadszedł. Zresztą, na południu Peloponezu, w Mani, już od dłuższego czasu znajdował się pierwszy wśród *kleftów* – Theodoros Kolokotronis. Turcy nie mogli nie zauważyć tego wzmożonego ruchu na Peloponezie.

Zaniepokojeni sytuacją wezwali na spotkanie do Tripolity wyszych duchownych greckich oraz przedstawicieli greckich władz lokalnych. Wszystkich, którzy stawili się na tym spotkaniu uwięziono, ale na szczęście frekwencja nie była wysoka, większość domyślając się, co może ich czekać po prostu nie odpowiedziała na wezwanie Turków.

I tak, po tylu latach przygotowań, pracy organizacyjnej, walkach na Wołoszczyźnie, w marcu 1821 roku wybucha wreszcie długo oczekiwane powstanie w sercu greckiej ziemi, na Peloponezie. Powstanie, które doprowadzono tym razem do zwycięskiego końca, ale przecież nie byłoby to możliwe bez tych wszystkich postaci wspomnianych wyżej – uznanych za bohaterów greckiej walki powstańczej, ale też i tych tysięcy bezimiennych młodych i dojrzałych już wiekiem ludzi, którym los ziemi greckiej nie był obojętny, choć sami jej nie zamieszkiwali. Marzec 1821 r. to dopiero początek wielu lat uporczywej walki prowadzącej Greków do utwierdzenia swej świadomości narodowej oraz do powstania państwa greckiego takiego, jakie znamy w

dzisiejszym kształcie. To dopiero początek właściwego Powstania. Zdecydowano, że powstanie powinno wybuchnąć w dniu 25 marca, w tym samym dniu, kiedy to chrześcijański naród grecki obchodzi święto Zwiastowania. W grę wchodziły także jeszcze dwie inne daty – 23 kwietnia na świętego Georgiosa /Jerzego/ oraz najpóźniej 21 maja na świętych Konstantyna i Eleni, jednakże wydarzenia potoczyły się inaczej i dużo szybciej, gdyż Papaflessas zdołał tak rozpałić naród grecki, że działania powstańcze do pewnego stopnia podjęte zostały bez kontroli, jeszcze przed pierwszą ustaloną datą. Później jednak ustanowiono, że kolejne rocznice wybuchu powstania świętowane będą właśnie 25 marca, gdyż ta data, w świadomości Greków, symbolicznie łączy się z początkiem wielkiego zrywu prowadzącego do rzeczy patetycznie wielkich, niepojętych, jak odzyskanie wolności po kilkusetletniej niewoli. Tak, jak niepojętą nowinę usłyszała Maryja z Nazaretu, symbolicznie w tym samym dniu.

Legenda Świętej Ławy

Legenda Świętej ławy głosząca, że to właśnie w dniu 25 marca w monasterze nieopodal Kalawryta na Peloponezie metropolita Paleon Patron Germanos wzniosłszy wysoko świętą chorągiew monastyru z haftowanym złotą nicią wizerunkiem Uśpienia Bogurodzicy, odebrał uroczyście przysięgę powstańców i tym samym dał hasło i błogosławieństwo do słusznej walki o wolność narodu greckiego, tak głęboko utkwiała w świadomości narodowej Greków, że aż po dzień dzisiejszy wielu jest przekonanych o jej prawdziwości. Jednakże prawda historyczna jest inna. Ani 25 marca ani też nawet 21 marca, kiedy to doszło w okolicy do pierwszego zbrojnego starcia powstańczego, w Świętej ławrze nie było nikogo z grupy powstańczej. Legendę Świętej ławy zawiązała Grecy francuskiemu historykowi Pouqueville, który w 1824 roku napisał historię Powstania Greckiego. Bardzo sugestywnie opisuje w niej ze szczegółami całą ceremonię, która rzekomo odbywała się w monasterze Świętej Ławy. Przytacza nawet przemowę Germanosa oraz tekst złożonej przysięgi. W rzeczywistości Paleon Patron Germanos odebrał przysięgę powstańców, ale nie w Świętej Ławrze a na Placu Św. Georgiosa w Patrze, do której przybył w dwa dni po tym jak rozpoczęły się tam potyczki powstańcze. Grecy jednak chętnie pragnęliby utrzymać taką wersję historii, gdzie dwa wielkie wydarzenia dotyczące tak ważnych spraw istnienia narodu, jak jego wolność i ortodoksyjna wiara, łączą się w jedno dopełniając wzajemnie pięknego obrazu duchowej jedności wolnego ludu.

Beata Żółkiewicz

informator KA

LEKARZ DENTYSTA

Petros Kotulas

Przyjmuje:

codziennie od 16.00 do 20.00
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

AMBELOKIPi

ul. Mesogion 6, III p.

tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866

tel.kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Janis Hatzarsenis

lekarka mówi w języku polskim

Absolwent A.M. we Wrocławiu

Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"

GABINET:

KUKAKI, ul. MATROZU 15

tel. 9219755 tel.dom. 9956458

tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Adj. dr med. Georgios Kotulas

były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje w godz. 18.00-20.00

poniedziałki - środy - czwartki

Amelokipi, ul. Mesogion 6, III p.

tel.gab. 7796143 tel.dom. 8029871

tel.kom. 0937074786

LEKARZ DENTYSTA

Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie

Specjalista protetyki

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel

ul. Kifisias 131, I p.

tel. 69 21916

tel.kom. 0944 84 46 66

W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15.00-21.00

LEKARZ DENTYSTA

Lili Barlama

Przyjmuje w dniach:

Od poniedziałku do czwartku

W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30

Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30

Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA

(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)

tel: 86 48 537; tel. Kom: 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA

Joanna Dwurzy

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 14.00; 17.00 - 22.00

IOANNOU SOUTSOU 3, II p.

na wysokości 63 ALEKSANDRS str.

tel. 6449925

DERMATOLOG

Serafin Prodimidis

Estetyka twarzy, laser - upiększanie.

Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00

Adres:

PL. KYPSSELIS, UL. FAIDRIADON 11

II piętro, tel: 86 22 881

Wycieczka ku siedzibie bogów

Najwyższa, najbardziej magiczna i urzekająca góra w Grecji wyrasta nad samym brzegiem Zatoki Termajskiej, niemal 3000m. n.p.m.

Jest to sławny Olimp (po grecku Oros Olimpos).

W niższych partiach zbocza porośnięte są gęstym lasem i dzikimi kwiatami, które nie mają sobie równych w całym kraju.

Na zwiedzenie Olimpu radzimy poświęcić co najmniej dwa dni wędrówki, ale naprawdę warto. Wyprawa na szczyt wymaga solidnych butów i ciepłej odzieży, ponieważ jest to trasa długa i forsowna. Lepiej też nie lekceważyć pogody, która lubi się tu często i niespodziewanie zmieniać.



Ziemia Tesalska jest największą równiną grecką. Pasma górskie Pindos, Othrys, Pelion, Ossa, Olimp, Agrapha otaczają ten intensywnie uprawiany obszar. Płynąca tam rzeka Penios wije się na północ, przepływa przez Tempi i mija przesmyk, pod stromymi zboczami Olimpu i Ossy. Prace wykopaliskowe w tym regionie dowiodły, iż Tesalia była zamieszkała już 100 tysięcy lat temu. Pozostałości z epoki kamienia łupanego wydobyto w Sesklo, Dimini, Jalkos i w okolicach. Odkryto tu ponad 100 prehistorycznych osad, których mieszkańcy (3000-1100 r.pne) to Eolowie, Miniowie, Beoci, Myrmidowie.

Region ten podzielono na cztery dystrykty: Pelasgitios, Estiatios, Phylotios, gdzie znajdowały się również górskie okręgi: Perraiwia, Dolopia i Magnesia.

HISTORIA

W okresie klasycznym Tesalia stała się nie zawierać sojuszy z innymi państwami greckimi. Charakterystyczne jest, że podczas Wojny Peloponeskiej wzbogaciła się na handlu płodami rolnymi i kołmi zarówno z Ateńczykami jak i Spartanami. Od 352 r.pne. okupował Tesalię król Macedonii, Filip II. W 197 r.pne region stał się prowincją rzymską. W okresie Bizancjum Tesalia jako odrębny region cierpiała wiele barbarzyńskich najazdów. Po zdobyciu przez Franków Konstantynopola obszar Tesalii został podzielony i rządzony był przez panów lennych. W 1230 roku została wyzwolona przez Teodora z Epiru. W 1309 roku najechana przez Katalończyków, przeszła później w ręce Albańczyków, żeby jeszcze w tym samym wieku stać się prowincją

serbską. W 1420 roku Tesalia została podbita przez Turków. Wyzwolenie spod niewoli tureckiej dokonało się w dopiero 1881 roku, choć prowincja Ellasana przyłączona została do Grecji dopiero w 1912 roku.

RUSZAMY W GÓRĘ!

Pierwszy odcinek wędrówki na Olimp możecie pokonać samochodem, autobusem lub pieszo. Na 3-cim kilometrze szosy znajduje się punkt kontrolno-informacyjny, gdzie odnotowuje się narodowość każdego turysty i wręcza mu nieco literatury na temat przepisów obowiązujących w parku, do którego (jak na razie) wstęp jest bezpłatny. Radykalni ekologowie domagają się wprowadzenia całkowitego zakazu wjazdu pojazdów prywatnych na chroniony teren. Prawdę mówiąc, drogę z Litochoro do zrujnowanego klasztoru Agiou Dionisiou i dalej najprzyjemniej jest przejść na piechotę. Na szczyt góry prowadzą dwa szlaki: jeden wychodzi z Prionii, niecałe 18 km dalej w górę, przy końcu drogi; drugi z miejsca zwanego Diakladosi bądź Gortsia, 13 km w górę (początek szlaku wskazuje Wam duża tablica z mapą całego pasma Olimpu). Większość turystów wybiera wygodniejszą trasę z Prionii, szlak z Diakladosi jest dłuższy, ale piękniejszy. W połowie drogi między tymi dwoma miejscami odchodzi w bok długa (1800m) droga dojazdowa do Agiou Dionisiou. W miejscu nazywanym Stavros, 9 km powyżej Litochoro, znajduje się dobre schronisko (motel Takis) - jest bardzo sympatyczne i szczególnie polecane w tej okolicy.

WĄWÓZ MAVROLONGOS I KLASZTOR AGIOU DIONISIOU

Kilka lat temu Grecka Agencja Turystyki przywróciła do łask stare szlaki w wyjątkowo pięknym wąwozie rzeki Mavrolongos (Enipevs) włą-



czając je do długodystansowego szlaku (tzw. E4). Możemy tedy spokojnie odbyć spacer rozkoszując się widokami i wspaniałym powietrzem, jak również i przejechać samochodem.

Trasa ta zaczyna się od centralnego placu w dużej wsi Litochoro, po wschodniej stronie szczytu. Przy wiodącej drodze znajdują się dwie duże bazy wojskowe. Sama miejscowość jest niezbyt pociągająca, wrażenie niemniej robią tu wspaniałe widoki w głąb masywu Olimpu. Dalej

droga prowadzi do Mili i skręca w prawo w dół przy cmentarzu. Poza miastem szlak prowadzi nas do klasztoru Agiou Dionisiou, wzdłuż brzegów niezwykle krętej rzeki. Trasa jest wspaniała, ale kierowca musi bardzo uważać, bo wymaga ona troszkę więcej niż przeciętnych umiejętności. Droga wspina się w kilku miejscach po stromym terenie i trzeba przeprowadzać się przez rzekę. Sam klasztor spalili w 1943 roku hitlerowcy za rzekomą pomoc udzielaną partyzantom. Po wojnie mnisi z zamiarem na odbudowę zdecydowali się na przeprowadzkę w nowe miejsce koło Litochoro. Po latach zaniedbania i wandalizmu klasztor był w złym stanie i odbudowywany - jak dotąd podniesiono z ruin katedrę, jednak na zakończenie prac potrzeba jeszcze mnóstwo pieniędzy i pracy. Budynkiem opiekuje się (i mieszka tam) mnich Anthimos. Jeśli ktoś chciałby skorzystać z gościnności, w wolnych celach na parterze znajdują się pokoje do wynajęcia. Należy dodać również, że okolice te są pełne dzików, jako że greccy ekologowie przywrócili tu ten gatunek.

Z Agiou Dionisiou pomaszujemy dalej (ok. 1 godziny) brzegiem rzeki do Prionii i potem skrócimy na wschód do szlaku z Diakladosi.

SZLAK Z PRIONII

Droga ta jest równie ciekawa i bogata w niesamowite widoki. Przechodzi się przez strumień (ostatnie źródło wody przed szczytem) i wspina stromo pod górę bukowo-sosnowym lasem. Wyżej po lewej stronie możecie podziwiać wąwóz Mavrolongos na wprost Was - majestatyczne góry. Na skraju skalnej odnogi otoczonej potężnymi drzewami, noszącymi ślady nawałnic znajduje się schronisko. Zmęczonym polecamy nocleg, aby nazajutrz z samego rana wyruszyć w trasę na Mitsikas, najwyższy (2917 m.npm) szczyt w masywie Olimpu. Około południa wierzchołki gór często toną w chmurach, a nie mówię już o tym, że można oberwać piorunem od samego Zeusa, bo tu zaczyna się mityczna siedziba Bogów! Noc w schronisku na pewno zostanie niezapomniana: płoną polana w kominku, słońce zachodzi nad szczytami a na niebie zaczynają migotać miliardy gwiazd. I co może być piękniejszego niż wynurzające się z

Kokkinopilos, skręcając nieco w prawo, w stronę Mitsikas przez skalny grzbiet zwany Kakia Skala, natomiast skręcając zupełnie w prawo dojdziecie do chatki Agios Apostolidis. Stamtąd jednak prowadzi Was na szczyt bardzo niebezpieczna droga ze względu na lawiny skalne. Bezpieczniejsza jest trasa Kakia Skala, która prowadzi prawą stroną kamienistej doliny. Po lewej stronie wznosi się szczyt Agios Antonos. Po godzinie trochę monotonnej wspinaczki osiągniecie grani łączącej szczyt Skolio (po lewej) i Skala (po prawej). Trzeba tu bacznie uważać, wystarczy jeden nieostrożny krok i można spaść w półkilometrową przepaść Kazania!

Kakia Skala (schody nieszczerzale) rozpoczynają się w wąskiej szczelnie po prawej nieopodal grzbietu (drogę pokazał Wam znak, które są namalowane farbą na skałach). Prowadzą nieco poniżej grani, w bezpiecznej odległości od przepaści Kazania, ale kto cierpi na lęk wysokości i tak poczuje się niepewnie.

Dalej szlak obniża się nieco w prawo, w stronę wąskiej szczeliny w grzbiecie - Kazania ukazuje się w całej swej wspaniałości - ten odcinek pokonacie na pewno bez trudności. Idąc ciągle w prawo, obchodząc się podnóże szczytu Skala, po czym wspina w lewo dość stromym łożebem, w którym sporym utrudnieniem są łatwo osypujące się spod nóg kamienie. Na górze trzeba skręcić w prawo przy stromej, ale solidnej skałce, a następnie przejść przez wąski komin. Za „rogiem” skręćcie w lewo i nagle pojawi się przed Wami szczyt Mitsikas (Mytikas) - smagana wiatrami, usłana kamieniami platforma z punktem trygonometrycznym, błyszcząca flagą Grecji i księgą pamiątkową.

O „rzut kamieniem” na północ na Mitsikas wznosi się szczyt Stefanis, zwany też Tronem Zeusa. Wygląda jak grzbiet dzika ze zjezoną szczecina. Przy samym wierzchołku do pokonania jest dość paskudny, mocno eksponowany odcinek. Z Mitsikas zejść możemy albo samą drogą w dół (w prawo) w stronę wylotu łożu Louka. Do głównego szlaku schodzi się tedy dość szybko, możecie też skręcić w lewo do chatki, obchodząc majestatyczną północno-wschodnią grani Stefani lub w prawo i w dół szlakiem dojść do Spiliot Agapitos.

SZLAK Z DIAKLADOSI

Szlak z Diakladosi (Gortsia) rozpoczyna się niewielkim parkingiem - właściwa droga to wąska ścieżka pod górę i w lewo, wiodąca po rachitycznych schodkach z drewnianą poręczą i drewnianym daszkiem, a nie leśny trakt schodzący w dół i w prawo! Po drodze znajdziecie bardzo romantyczną ławkę Barba a tuż za nią znajduje się nowy zbiornik na wodę. Jeżeli na skrzyżowaniu, które tu spotkacie skręćcie w lewo - zobaczycie źródło zwane Strango; jeśli skręćcie w prawo - traficie bezpośrednio do Petrosroungi; a prosto również do Petrosroungi, tyle, że starym, bardziej malowniczym szlakiem. Za letnią kolonią pasterską skręćcie w prawo (tak nakazuje oddzielającego wąwozy Papa Aloni Mavrolongos (fantastyczne widoki na obydwa) wyjdziemy na Plaskowyj Mur - Oropedio Mouson, a następnie dotrzemy do widocznego na tym odcinku schroniska.

SZLAK NA GRZBIECIE POŁUDNIOWYM

Kto chciałby zdobywać Olimp w całkowitej samotności, powinien przejść za **Agios Antonios** (szczyt nieco na południe od Skali) i wspinać się grzbieciem łączącym kolejne szczyty od Mavrolongos na południe. Nie ma tu żadnego wytyczonego szlaku i przez większą część drogi obok szczytów **Metamorfosi**, **Kalogeros** i **Pagos** idzie się na przelaj. W pogodny dzień nie jest to takie trudne, ale musicie dysponować bardzo dobrą mapą. Jeżeli wyruszyć z **Apostolidis** dotrzecie po drodze do zrujnowanego i opuszczonego schroniska na **Livadaki** i jest tu co prawda ziomak na wodę, ale lepiej nie liczyć na niego i spróbujcie się zaopatrzyć w wodę gdzieś wcześniej. Z **Livadaki** wygodna ścieżka schodzi grzbietami **Peleoudil** i **Tsouknida** na **łakę Dell**, skąd leśna przecinka prowadzi w dół do **Liochoro**.

Z **Deli** można też zejść słabo widocznym szlakiem do wąwozu i na wzgórze **Golna** przecinając po drodze jeszcze jeden z rzadka oznakowany szlak z **Liochoro** na wododział **Mavrolongos**. Nieco powyżej skrzyżowania obu tras drwale straszliwie zmniejszyli ścieżkę, ale to nie powinno Was zniechęcić. Ostatni odcinek, na szczyt jest trudny, ale piękny. Dzikie ostępy, las no i oczywiście brak jakichkolwiek dróg. Na wycieczkę tą stroną góry, zapraszani tylko odważnych i wytrwałych!

Taki jest Olimp – mityczna góra, miejsce pałaców dwunastu bogów mitologii greckiej. To wiele wierzchołków i imponujących, wspaniałych wąwozów. Nie zapominajmy również,



że jego zbocza doskonale nadają się do uprawiania sportów zimowych. Zwykle od stycznia do końca marca śnieg utrzymuje się na wysokości 1500 m.npm. Często jednak można uprawiać narciarstwo już na wysokości 1000 m.npm. Amatorzy zimowego szaleństwa wykorzystują zachodnie stoki (via **Elassona**) podczas gdy alpinści docierają do **Wielkiego Olimpu** od strony wschodniej - via **Liochoro**.

To oczywiście nie wszystko. Zainteresowanych zapraszamy do świętego miasta **Macedonii** u podnóża Olimpu. To starożytne **Dion**.

DION

W tym dawnym porcie (kiedy ujście rzeki nie było jeszcze zamulone) znajdowały się najważniejsze sanktuaria królestwa: przede wszystkim jedno; poświęcone **Zeusowi** (od którego imienia wzięła się nazwa **Dion** lub **Dios**), ale także **Demeter**, **Artemidzie**, **Asklepiosowi**, a później obcym bogom w rodzaju egipskiej **Izdy** czy **Serapisa**.

Ofiary **Zeusowi** składali tu przed rozpoczęciem wojen: **Filip II** a potem

Aleksander Macedoński. Znalezione inskrypcje dotyczące sporów granicznych, sojuszy wojskowych i innych istotnych spraw państwowych dowodzą, że miasto odgrywało bardzo ważną rolę w królestwie **Macedonii** i nie tylko.

Turystów najbardziej jednak interesują mozaiki, świątynie i łaźnie odkryte po 1990 roku. Tutejsze zabytki ustępują co prawda grobowcom w **Verginie**, ale i tak należą do najważniejszych odkryć z historii i kultury starożytnej **Macedonii**.

We wsi **Dion** znajdują się ruiny teatru

wykorzystywane w trakcie letniego Festiwalu **Olimpu**. Wykopaliska zachowały się w znakomitym stanie. Przyczynił się do tego niecodzienny koniec miasta: w V wieku po serii trzęsień ziemi mieszkańcy w popłochu opuścili budynki, które bardzo szybko pokryła spływająca z góry lawina błota. Teren nadal jest nasiąknięty wodą. Warto również zwiedzić łaźnie publiczne oraz (poza murami miasta) sanktuarium **Demeter** i **Afrodyty** – **Izdy**. W tym ostatnim odkryto niewielką świątynię z posągami bogini. Największe odkrycie do tej pory mozaiki – przedstawiające boga **Dionizosa** na rydwanie – znajdują się w dawnej sali bankietowej. Dwie chrześcijańskie bazyliki świadczą o randze miasta w IV i V wieku, kiedy **Dion** było siedzibą biskupstwa.

W dużym muzeum we wsi zgromadzono większość znaleziska archeologicznego. Wrażenie robią zwłaszcza rzeźby, równie efektownie prezentują się liczne stele nagrobne i ołtarze. Na dole znajduje się piękna mozaika przedstawiająca **Meduzę**. Na piętrze, obok bogatych zbiorów ceramiki i monet obejrzeć można przedmioty codziennego użytku, w tym narzędzia chirurgiczne i stomatologiczne, pochodzące najprawdopodobniej z sanktuarium **Asklepiosa**, boga sztuki lekarskiej. Największym wydarzeniem było jednak odnalezienie w **Dion** w 1992 roku pozostałości organów piszczakowych z I wieku pne.

Pomiędzy **Dionem** i **Liochoro** znajdziecie oczywiście mnóstwo kawiarenek i typowo wiejskich tawern. Życzymy Wam więc niezapomnianej wycieczki.

Magdalena Kowalewska

Wyniki LOTERII WESTERN UNION

Dziś 9 marca 2001 roku w biurach **WESTERN UNION** przy ul. **Menekratus 11** w **Atenach**, w obecności naszego notariusza pana **Kominosa** miało miejsce zaplanowane losowanie dziesięciu szczęśliwych zwycięzców, z których każdy wygrywa wycieczkę do swojej ojczyzny lub wybranego kraju Unii Europejskiej.

Są to:

- ♦ **ELPINIKI THEOFILI**
- ♦ **GUNNAR INSAVAR WENGEIL BLOCK**
- ♦ **PARASKEWI MAKRI**
- ♦ **STAVROS PARTHENIS**
- ♦ **MARIYA KLYMCZUK**
- ♦ **MIRNA ZECO**
- ♦ **LYBOMIR KUND'O**
- ♦ **TUNDE MUSTAPHA ADEBAYO**
- ♦ **SITI HADLIAH**
- ♦ **DIMITRA MIHALES**

Zwracamy Państwa uwagę, że szczęśliwi zwycięzcy losowania powinni zgłosić się, aby odebrać nagrodę w biurach **WESTERN UNION** najpóźniej do dnia 30 marca 2001 roku.

**WESTERN MONEY
UNION TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

10 szczęśliwców leci do swojej Ojczyzny

Informacja

Jeżeli jesteś na liście - zadzwoń pod numer podany poniżej.

Tel. (01) 927-10-10

(Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 21.00, w soboty godz. 9.00 - 21.00)

E-mail: WUGR@otenet.gr

Nasi pracownicy rozmawiają w języku greckim oraz angielskim.

reportaż

Nie złożę broni

Z powodu bezduszości niektórych greckich urzędników clerplą nie tylko imigranci. „Dosta się” także Grekom. Pandelis opowiada nam swoją historię sporu z urzędnikami OAED. Clągnie się ona od ponad pół roku. Nie boi się mówić o tym głośno i publicznie, choć uważa, że niektórym zależy, aby go uciszyć. Walczy.

Pandelis, sympatyczny młody chłopak nie jest osobą przypadkową. Zna go wielu z naszych Czytelników, bo pracuje w kawiarni, będącej jednym z ulubionych w Atenach punktów polskich spotkań. Ma wśród nas wielu przyjaciół, w ogóle nas ceni i lubi. Może dlatego, że uczuciowo związał się z Joanną. Zamierzali się pobrać i zrobili to. Tylko nie w taki sposób, jak to sobie planowali.

Pandelis i Joanna B. są od kilku miesięcy małżeństwem, ale nie mogą, jak wszystkie normalne małżeństwa w spokoju żyć razem i cieszyć się małżeńskim szczęściem. Ich pech polega na tym, że Pandelis jest Grekiem, a Joanna Polką, którą w zeszłym roku deportowano z Grecji w skutek „nieporozumienia”, czy nieprzyjemnej „pomyłki”.

O ich rozłące zdecydował jeden podpis urzędnika. O ich dalszym losie (wspólnym lub nie) zdecyduje minister porządku publicznego. Na jego decyzję czekają od grudnia roku 2000. Cóż, biurokracja.



czerwona pieczęćka

Dla wszystkich – nawet tych, którzy wnosili to fatalne oskarżenie przeciwko Joannie – jest już jasne, że była ona niewinna, że cała sprawa wynikała z winy nadgorliwości (a może złośliwości i złego humoru) urzędników OAED Wydziału dla Cudzoziemców w Centrum Aten, przy ul. Salaminas.

I co z tego? W niczym nie ułatwi to jej powrotu do Grecji, choć jest już małżonką greckiego obywatela. Joanna ma w paszporcie pieczęćkę, wzbraniającą jej wstępu na teren Unii Europejskiej na najbliższe 5 lat. W jej „Schengen”owskiej kartotece” widnieje oskarżenie o fałszerstwo – przestępstwo niebagatelne, kategoria ciężka, do 3 lat pozbawienie wolności. Joanna nawet sama nie może się bronić. Stara się to robić za nią Pandelis. Na szczęście Pandelis jest wytrwały i uparty. Ale biurokracja greckich urzędów też jest twarda a sprawiedliwość bardzo leniwa.

skorzystali z pośrednika

Oczywiście można zadać najpierw pytanie: Dlaczego Joanna nie załatwiła Zielonej Karty osobiście (jak nakazywały Dekrety Prezydenckie), lecz przez biuro prawnicze? Być może sprawa by nie wynikała, być może potoczyła by się zupełnie inaczej. W każdym bądź razie, jak wielu imigrantów, podobnie i Joanna skorzystała z płatnego pośrednictwa, by się nie męczyć w kolejkach, nie tracić niepoliczonych godzin pracy. Ustaliła, że to duża firma, że znane nazwisko, powiedzmy pana Y, że wielu Polaków tam się zgłosiło, więc ona też. Z tego adresu w centrum Aten korzystało około 3,5 tysiąca imigrantów.

Trudno ustalić ilu na tym dobrze wyszło. Pandelis do dziś przekonuje mnie, że ci pośrednicy okazali się solidni „od początku do końca”. Ufa panu Y-kowi. Przynajmniej w jego przypadku pan Y rzeczywiście nie zostawił swojego klienta własnemu losowi.

rutynowa formalność

Pandelis opowiada od początku: był dzień 30 sierpnia roku 2000. Joanna wysłała go do biura OAED przy ul. Salaminas ze swoją Weweosi Zielonej Karty. Potrzebna jej była pieczęćka, aby ta jej promesa była ważna na nadchodzące 12 miesięcy. Nie chciała iść osobiście, by nie stracić dniówki. Pandelis akurat rano nie pracował. Nie spodziewała się kłopotów. W końcu Pandelis jest Grekiem. W końcu też rok wcześniej w tym samym biurze (mieszczącym się jeszcze przed przeprowadzką przy ul. Pireos) bez najmniejszego problemu przybito jej na jej Weweosi taką samą pieczęćkę, bez najmniejszych trudności. Wszystko od dawna było w porządku.

„...bo wezwę policję!!!”

Pandelis odczekał swoją kolejkę i wszedł do biura. Tu trafił przed biurko niemilej urzędniczki podała Weweosi Joanny, poprosił o podbicie i ...po chwili usłyszał od niej nieoczekiwane szorstko cedzone słowa: „Zmiałaj stąd bo cię zamknę w więzieniu, ten dokument jest fałszywy.” - Pandelis skamieniał, poczuł się, jakby spadł z obłoków: „Przepraszam, może to jakaś pomyłka?” - „Uciekaj, bo wezwę policję!” - usłyszał w odpowiedzi. - „Masz szansę szybko uciec, a ja zatrzymam i zniszczę

dokument”. „Jutro przyjdę z moją naręczoną, wyjaśnimy to.” - powiedział więc urzędniczce Pandelis, zdumiony i przekonany, że następnego dnia rzeczywiście wszystko się wyjaśni.

co się stało z Weweosi Joanny

Podobna była też reakcja Joanny, tegoż wieczora. Skąd fałszywy dokument? Przecież już nie raz go tam pokazywała. Dlatego też następnego dnia rano znaleźli się oboje znów w biurze przy ul. Salaminas, gdzie burzliwa dyskusja przeniosła się do pokoju bezpośrednich zwierzchników urzędniczych. Ci zaczęli szukać numeru Weweosi Joanny w dokumentacji. Numer Joanny jednak miał pewien Rumun, pod innym – tzn. tym samym, ale na liście B-figurowała jakaś Bułgarka, a Joanny nie było pod żadnym, choćby zbliżonym do tego na jej Weweosi numerem. Urzędnicy wezwali policję. Do samochodu policyjnego z Joanną wszedł oczywiście także Pandelis. Na komisariacie w dzielnicy Petralona urzędnicy OAED z ul. Salaminas zeznali, że dokument Weweosi Joanny jest sfałszowany. Podpisali zeznanie, które zaświadcza, że posługuje się ona fałszywym dokumentem. Za Joanną zatrzasnęły się drzwi celi. - „Za ten podpis, tak łatwo położony pod oskarżeniem, odpowiedzą mi przed sądem” - mówi mi Pandelis.

znajduje się świadek

Joanna nie mogła w to wszystko uwierzyć. Kiedy w sądzie postawiono przeciwko niej oskarżenie, była wstrząśnięta i zaskoczona. „Został mi w pamięci obraz, jak ją zamykają

w celi z jakąś narkomanką. A potem policjant kazał jej zmywać tę celę zanieczyszczoną przez tę kobietę, bo nie dało się tam nawet usiąść.” - opowiada Pandelis i kontynuuje opowieść: Zostawił Joannę w areszcie i udał się pędem do biura Y-ka, które załatwiało jej papiery do Zielonej Karty. Prawnik, pan Y oświadczył mu: „To niemożliwe by dokument Joanny był fałszywy. Mam w swoim biurze dokumentację z 3,500 imigrantami” - te wszystkie podania podpisywała ta sama osoba. Prawnik wyjął dokumentację Joanny, a potem 10 innych teczek dotyczących Kart Polaków, Albańczyków i innych. Wszystkie nosiły ten sam podpis, co Weweosi Joanny. Czy więc istnieje wątpliwość, że podpis nie jest prawdziwy? Nie! Prawnik Y musiałby przyjąć, że wszystkie Karty, w wydaniu których pośredniczył były fałszywe. Zdecydował się zeznawać jako świadek w sprawie Joanny.

Dnia następnego odbyła się rozprawa. Pan Y poświadczył, że podpis urzędnika OAED na Weweosi Joanny z całą pewnością jest prawdziwy. Pokazał swoją teczkę z innymi dokumentami, na których był taki sam podpis. Sprawę odroczone więc do 14 września, aby stawił się przed sądem wyższy urzędnik - autor podpisu.

deportacja przed wyrokiem

„Po kilku dniach z komisariatu Petralony przeniesiono ją na Kato Patisija. Tam zamknięto ją w celi na przeciwko kilkunastu Albańczyków. Nie pozwolono nam jej odwiedzać.” - opowiada Pandelis - „Ale jednego dnia zadzwonił mój telefon. Była to Joanna. Powiedziała tylko: Pandelis! deportuj mnie!” - „Mówię: to niemożliwe, przecież następnego poniedziałku będzie rozprawa. Było to 9 września. Biegłem do domu zebrałem jej ubrania, pojechałem i widzę ją z policjantami. Ci ludzie, na szczęście traktowali ją bardzo dobrze, bo widzieli przecież, że to nie żaden przestępca”. „Powiedziałem jej: Cokolwiek się stanie, przywiozę cię tutaj”. „Żyjemy teraz tą nadzieją.” - mówi.

zamrożenie... winy

14 września urzędnik OAED, który podpisywał Weweosi Joanny zgłosił się na rozprawę. Spojrzał na dokument Joanny. „Ten podpis jest mój” - oświadczył przed sądem bez wahania.

Słowa zwierzchnika biura OAED przy ul. Salaminas, według każdej logiki uwalniające Joannę z podejrzeń nie zakończyły jednak sprawy. Joanna była już w Polsce, jej paszport nosił już czerwoną pieczęćkę - „znamię”. Dla sprawiedliwości zaś sprawa zaczęła się komplikować. Dlaczego urzędnicy z biura OAED nie rozpoznali podpisu swego zwierzchnika? Dlaczego z taką łatwością złożyli obarczającą Joannę zeznanie? Aby to wyjaśnić następną rozprawę naznaczono na dzień4 lutego 2001 r.

Do tego dnia rzeczy pozostać miały „zamrożone”.

nie było motywu, teczka się znalazła

Pandelis obiecał, że się nie podda i dotrzyma słowa. O Joannie nie zapomniał. Nie przestał jej kochać. Nie dał się złamać biurokracji.

Poszedł do urzędów, zrobił odpisy i wyciągi z aktów. 20 listopada pojechał do Polski. 23 listopada Pandelis i Joanna wzięli ślub cywilny w jej mieście, na północy Polski. Kilka dni pobili razem.

4 lutego 2001 r. Pandelis, już jako oficjalny małżonek Joanny przybył do sądu w Atenach. Tu spotkał się twarzą w twarz z urzędnikiem, który zeznał, że Joanna posługiwała się fałszywym dokumentem. „Byłem do niego bardzo źle nastawiony, bo przez te pół roku przeszedłem trudny czas, przez niego. Powiedziałem mu: Co mi pan ma do powiedzenia, powie pan przed sądem.”

„Nie miałem motywu” – mówił urzędnik przed sądem. Czyli, tłumaczył się, że nie miał interesu, by zeznawać fałszywie. Świadczył natomiast, że istnieje balagan w dokumentach OAED przy Salaminas, bo na 6 miesięcy zatrudniono tam studentów, czy bezrobotnych, którym zlecono liczenie imigrantów. Te osoby nie mające odpowiedniego przygotowania porobiły błędy. „Co zrobimy teraz, nie było motywu, tylko pomyłka. Istnieje więc teczka pani Joanny w OAED?” – pytał sędzia urzędnika. – „Tak. Znaleźliśmy po trzech dniach teczkę tej pani”.

Teczkę Joanny rzekomo miało zaraz po znalezieniu wysłać z OAED na komendę w Petralonie, gdzie trzymano wówczas Joannę. Ale – jak mówi Pandelis – Joanna była na Petralonie trzymana przez 9 dni i jakoś w tym czasie nie tam nie dotarło. O znalezieniu teckiz nikt wcześniej nic nie słyszał.

kółko się zamyka

I tak nie mając „motywu” innego, jak balagan (który jednak przecież nie obarcza już żadną winą Joanny), 4 lutego sąd postanowił o przełożeniu rozprawy na ...10 października 2001 roku. Podczas następnej rozprawy wszyscy świadkowie mają się stawić i zeznawać – ale przecież – zauważa Pandelis – „aby zapadł jakiś wyrok, musi się także stawić Joanna. Bo sąd nie może się odbyć bez oskarżonego.” Logicznie rzecz biorąc nie może się jednak ona stawić, jeśli wzbrowniono jej wstępu do Grecji. A pieczętka z jej paszportu nie zniknie, jeśli nie zostanie uniewinniona. Kółko się zamyka. Teoretycznie taki system traktowania cudzoziemca nie pozwala mu się oczyścić z zarzutu, nie pozwala osądzić urzędnika za fałszywe zeznania przeciwko niemu.

W przypadku Joanny jest jednak jeszcze Pandelis. A on chce przerwać to błędne koło bezprawia. Zrobi więc wszystko, by ta rozprawa dobiegła końca, by Joannę oczyścić, a obarczyć zaś winą tych, którzy na to zasluzują. Pandelis powołał do własnego urzędnika, który „wpakował” Joannę. Usłyszał w odpowiedzi: „26 lat pracuję w OAED i chcę szczerze teraz zniszczyć? Jesteśmy przecież wszyscy ludźmi i robimy błędy”.

mi się uda

„Jestem Grekiem, który służy krajowi, ale nikt się tu ze mną nie liczy.” – mówi wzburzony Pandelis. „Nie poddam się jednak, nie złożę broni. Będę walczył do końca. Kocham Joannę i przywiozę ją do Grecji, znajdę sposób. Wie Pani, to greckie poczucie

dumy, przemienia się w zwierzęcą wściekłość, gdy się je zrani. A ponieważ mi grozono...” Mówi, że to niesprawiedliwe, by za problemy, które stwarzają państwu cudzoziemcy – przestępcy płacili, ci którym nic nie można zarzucić, jak np. Polacy wśród których przestępczość jest prawie zerowa, zwłaszcza ci, którzy się starają o legalny pobyt albo nawet obywatelstwo Grecji. Dlatego chciałby spowodować, aby minister porządku, czy minister sprawiedliwości zainteresowali się tym co dzieje się w

spokój, że przestanie się młotać, starać, walczyć, że o niej po prostu zapomni. Na pewno bali się reakcji jego greckiej rodziny. Pandelis mówi jednak, że jego rodzina go w tych staraniach wspiera. Podtrzymują go na duchu, dodają siły pomagając. „Wiedzą, że jak się kogoś kocha, to nie ma znaczenia skąd on jest.” Fakt, że Joanna jest Polką chyba się im jednak podoba, bo szczególnie lubią Polaków. Jest przy nim jego matka, jest wuj, który także ożenił się z Polką. Przyjęli więc naturalnie jego wyjazd do Polski w listopadzie



największych urzędach OAED i ukarali winnych korupcji.

„Będę walczył”. – mówi mi z przekonaniem. – Nie boisz się, że tyłu już próbowało i tylko „rozbili sobie głowy?” – pytam. – „Mi się uda. W mitologii jest opowieść o tym, że kiedy otwarta została puszcza Pandory i wyleciały z niej wszystkie uczucia, to na dzień pozostała nadzieja. A ja mam nadzieję, że Grecji oddałem wiele. Oczekuję, że państwo spłaci mi dług, wracając mi żonę, którą skrzywdziła grecka biurokracja. A ludzi, którzy siedzą w pewnych urzędach „przez pomyłkę” a są nieodpowiedzialni – ukarze.”

w oczekiwaniu

Były chyba takie momenty, że rodzina Joanny bała się, że „grecki narzeczony” da sobie

Pomnik na 600-lecie Grunwaldu ma kosztować 30 mln zł

Największy w Europie monument, wzniesiony z okazji 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, ma kosztować 25-30 mln zł. „Pokryją je sponsorzy” – zapewnia prezes Fundacji „Historii i Sztuce” i autor projektu, Wiesław Podgórski. Koszt budowy mają pokryć prywatne firmy, organizacje polonijne. „Prowadzimy już w tej sprawie rozmowy z niektórymi firmami i są one obiecujące, mamy pierwsze deklaracje. Pewnie jest, że cement na budowę przekaza bezpłatnie polskie cementownie, a stal zbrojeniową, jedna z hut” – mówi prezes.

Podgórski wyraził zdziwienie informacją środowisk „Rzeczypospolitej”, że burmistrz miasta i gminy Nidzica ani nidzicki starosta nie wiedzą nic o fundacji ani o pomniku gigantycznej rozmachem w sprawie jego lokalizacji.

„Gmina otrzymała w styczniu nasze pismo z prośbą o odpowiedni teren pod monument. Odpowiedziała, że nie posiada takiej działki” – powiedział PAP prezes fundacji.

Starosta powiatu w Nidzicy Ryszard Cytowski potwierdził w środę PAP, że do wydziału inwestycyjno-technicznego Urzędu Gminy w Nidzicy wpłynął wniosek od fundacji, w którym prosi ona o wskazanie gruntów pod lokalizację pomnika. Urząd odpowiedział, że przy drodze krajowej numer 7 Warszawa-Gdańsk nie dysponuje gruntami do zabudowy o takiej powierzchni i odesłał do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, która ma w tym miejscu większość gruntów.

„Liczymy, że agencja wytypuje kilka nieużytków o szerokości 1 km i długości ok. 2 km. przy trasie Warszawa-Gdańsk, niedaleko pól bitewnych pod Grunwaldem. Jeśli będzie trzeba, to je odkupimy od właścicieli” – mówi Wiesław Podgórski.

Władze gminy Grunwald dowiedziały się z mediów o pomysły budowy pomnika upamiętniającego 600-lecie bitwy. Wójt gminy Henryk Kacprzyk powiedział PAP, że pomysł budowy pomnika upamiętniającego 600-lecie Bitwy jest ciekawy.

„Czekamy na wszelkie przedsięwzięcia, które będą służyć promocji Grunwaldu. Już teraz przygotowujemy się do 600-lecia bitwy” – dodał Kacprzyk.

Poinformował też, że od 3 lat na Polach Grunwaldzkich organizowana jest w rocznicę bitwy wielka inscenizacja z udziałem bractw rycerskich z całej Europy. W tegorocznej, czwartej z kolei, inscenizacji bitwy ma wziąć udział około 1,5 tysiąca osób.

Zdaniem Romualda Odoja – kierownika Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej – pomysł budowy pomnika upamiętniającego 600-lecia bitwy jest z punktu widzenia promocji tego miejsca bardzo dobry, ale co do możliwości finansowych postawienia pomnika odnosi się ostrożnie. Przypomina, że w 1960 roku, podczas realizacji obecnego pomnika, też było wiele różnych wspaniałych projektów przedstawianych przez „fantastów”. „Choć po budowie zostało kilkanaście milionów złotych, nie wybudowano do tej pory muzeum z prawdziwego zdarzenia” – mówi Odoj. Fundacja „Historii i Sztuce” powstała przed rokiem i ma na celu – jak podkreśla jej prezes – ratowanie zabytków polskiej kultury, sponsorowanie galerii i wystaw, pomoc stypendialną dla studentów uczelni artystycznych. „Budowa pomnika dla uczczenia 600-lecia bitwy pod Grunwaldem jest jedną z pierwszych inicjatyw fundacji” – mówi.

Pomnik ma stanąć za trzy lata. Ma mieć pół kilometra długości i od 20 do 50 metrów szerokości. Na monument złoży się 350 postaci rycerzy, ustawionych na odcinku długości około pół kilometra. Wysokość figur przewidywana jest na 12-35 metrów. Rzeźby będą wykonane z uszlachetnionego betonu na konstrukcji żelbetonowej. (PAP)

informator KA

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wsześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMIEAA TOMTEAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofokli Wenzelu 99, I piętro

dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akadimias)

wyieadamy ANO ILIUPOLI, PL. EFNIS ANTISTASIS

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

dr. Fotopoulos Stawros

Mikrobiolog

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

wykonuje badania:

Test PAP

hematologiczne

ultrasonograficzne

endynkrologiczne(hormonalne)

(USG)

adres: Neo Kosmos, PL. IKA, ul. Machis Anadolou 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polak i Polaków zniżka 30%

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska - Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki

09.00-13.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Maroussi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Wykorzystaj nadchodzącą okazję wyjazdu. Przyda ci się on, okazać się też może korzystny finansowo. Odrzuć się także, bo nadchodzący okres nie będzie sprzyjał pracy intensywnej, (zwłaszcza w wypadku umysłowej). Będą cię nadożyć stany zmęczenia i zniechęcenia, które lepiej przeżywać z dala od miejsca pracy, nie zmuszając się na siłę do wytężonego, przedłużonego wysiłku. Nie jest to także czas najlepszy na podejmowanie ważnych decyzji i sprawy organizacyjne, bo ryzykujesz popełnienie błędów. Odlóż więc tego typu sprawy do momentu, kiedy poczujesz przypływ energii. Pewna osoba otoczy cię nadmiernym zainteresowaniem i przesadną opiekuńczością. Może to być osoba płci przeciwnej, której jednak ty nie odwzajemniasz jej uczuć. I tu uwaga – bo wkrótce sytuacja może się odwrócić. Staraj się więc by jej/jego zbyt ostro nie gasić, ani nie zranić.

BYK (21.04-21.05)



Pojawi się przed tobą możliwość jakiegoś hazardu lub ryzyka. Jeśli dasz się w to wciągnąć to możesz na bardzo długi okres zupełnie zmienić swoje życie. Kwestia polega jednak na tym, że niekoniecznie będzie to zmiana, którą sobie wyobrazasz, lecz coś zupełnie innego, nieznane. Wśród twoich przyjaciół ktoś wyraźnie cię niepokoi swoim zachowaniem. Daj sobie spokój z wyjaśnieniami i rozmowami, nie zmuszaj tej osoby do szczegółowych wyjaśnień i tłumaczeń. Już za kilka dni wszystko zrozumiesz i wybaczysz, choć między wami nigdy nie będzie jak wcześniej. Lepiej będzie się układało w twoim życiu uczuciowym. Nadchodzący tydzień będzie pełen chwil uniesienia i zmiennych fascynacji, odwzajemnionych sympatii o erotycznym zabarwieniu. Osoby stanu wolnego mają szansę na znalezienie stałego, dobrze sytuowanego partnera, który chce się ustabilizować w życiu i od „pierwszego wejrzenia” będzie myślał o związku trwałym i nierozdzielalnym po grób.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Będziesz w tym tygodniu mediatorem pomiędzy dwoma, lub nawet więcej, skłóconymi stronami. Twoje wysiłki się powiodą, pod warunkiem że nie zaangażujesz się wyraźnie po jednej ze stron. Pozostać obiektywnym może ci być niełatwo, bo twoje sympatie będą się skłaniać w jedną stronę, ale musisz się zachować bezuczuciowo, jeśli nie chcesz stracić czegoś zaufania, na czym ci zależy. Masz szansę na duże pieniądze, lub dostaniesz prezent, coś o co kogoś prosisz/

aś. Trzeba się będzie jednak w przyszłości odwdziżyć. Wspaniałym dniem będzie czwartek, kiedy to spełni się jakieś twoje marzenie. Twoja uczucia wiosenne natomiast będą powodem licznych nieporozumień i drobnych kłopotów, gdyż wiele teraz w tobie niestałości. Brak konsekwencji w twoim zachowaniu może też zagrozić stałości twojego obecnego związku i niekorzystnie wpłynąć nawet na twoje zachowanie w pracy.

RAK (22.06-22.07)

Jesteś teraz w stresie. Napięcie powodują jakieś nowe obowiązki o które „się nie prosisz”. Myślisz jednak, że nie wypada ci odmówić, lub powiedzieć wprost, co o tym myślisz. Być może, że w twojej sytuacji rzeczywiście lepiej powstrzymać uczucia.



Uspokoi cię troskliwe i czułe skupienie się na pewnej bliskiej ci osobie. Za kilka dni znajdziesz natomiast okazję, by zgrabnie i bezkonfliktowo pozbyć się niechcianego kłopotu. Nie wszczynaj natomiast kłótni pod wpływem nagłego impulsu. Pod koniec tygodnia będziesz mieć okazję do nieco dłuższego, urozmaiconego odpoczynku, być może zabrania o własne zdrowie. Zadbaj bardziej niż dotychczas o swoją dietę i o swoje nogi a zapobiegiesz zupełnie późniejszym problemom. Pewna wiadomość, która wyda ci się niepokojąca okaże się natomiast znacznie bardziej blaha, niż myślisz.

LEW (23.07-23.08)

Jeśli lubisz sobie marzyć, to przed tobą tydzień pełen marzeń. Bardzo mało w rzeczywistości załatwisz, ale spędzisz ten czas przyjemnie i „bujając w obłokach”. Będzie ci się kilka razy wydawało, że jesteś blisko załatwienia pewnej wielkiej sprawy, lecz nieustannie będzie się ona przesuwała „na potem”. Swoim normalnym zachowaniem napędzisz kłosa strachu i wiele rzeczy będziesz tej osobie cierpliwie tłumaczyć, zresztą bez większego skutku. Czekając cię też zakupy, które przekroczą zwykły budżet i kilka ponadprogramowych „wyjść”: wizyt u znajomych czy innych imprez. Pod koniec tygodnia będziesz jednak narzekać tak bardzo, że możesz się z kimś z tego powodu pokłócić. Jeśli żyjesz w stałym związku, to w tym tygodniu rzadko będziesz widywać swego partnera i będziesz za nim bardzo tęsknić. Wolne lwy będą się starały z kimś usilnie nawiązać kontakt.

PANNA (24.08-23.09)

Usłyszysz wiele niezastłuszonych komplementów pod twoim adresem. Ktoś będzie się starał „złapać cię na ich lep”. Największym niebezpieczeństwem będzie jednak krótkie zagrożenie fizyczne – jakaś sytuacja, w której znajdziesz się na kilka chwil. Będzie to tydzień niezwykły, „pod napięciem”, z którego będziesz jednak w sumie zadowolony/-a. Liczne Panny mają teraz okazję znaleźć się nawet na pierwszych



stronach gazet, lub będą na ustach innych z innego powodu. Kilka dni w tym tygodniu może jednak przypominać sceny z filmu sensacyjnego. Otrzesz się także o jakieś zagadki. Pod koniec tygodnia Panny jednak wybiorą spokój i odprężenie, nawet jeśli okaże się ono związane z jakimiś kosztami. Możesz wzбудzić wielkie zainteresowanie także wśród płci przeciwnej, ale nie będzie ono trwać długo.

WAGA (24.09-23.10)

Poznasz pewną fascynującą osobowość i te dni upłyną pod jej/jego znakiem. Może się to przerodzić w trwałą, dobrą przyjaźń, ale na pewno nie w uczucie o charakterze erotycznym.



Znajomość ta poprawi w pewien nieoczekiwany sposób twój stan finansowy. Być może wzbogacisz się dzięki nowym układom, do których otworzy ci wstęp, a może po prostu osoba ta podzieli się z tobą pewnymi informacjami. Najlepsze jest to, że zrobi to z czystej, sympatii, nie oczekując niczego poza nią w zamian. W życiu uczuciowym czeka się niezmienna stałość i tylko nieco zazdrości, która doda koloru tym dniom, natomiast osoby stanu wolnego mogą się w tych dniach bardzo zakochać, szczególnie panowie. Jeśli chodzi o panie – wagi – będą w tych dniach bardzo gadatliwe, co jednym doda uroku, a z innych zrobi osoby męczące dla otoczenia a jeszcze innym będzie szkodzić i pomagać na zmianę.

SKORPION (24.10-22.11)

Świat się do ciebie uśmiechnie. Prawdopodobnie przeżywać będziesz stan zakochania i wszystko widzieć będzie w różowych kolorach. Poza tym jednak rzeczywistość potraktuje cię w tych dniach niezmiennie hojnie. Możesz liczyć na przychylność swoich przełożonych, którzy w tych dniach pójść ci bardzo na rękę. Obietnica podwyżki jednorazowej dużej wypłaty czy lepszej posady będzie w tych dniach całkiem realna. Możesz też teraz liczyć na pomyślną decyzję w sprawie podwyżki o którą się starałeś/-aś. Drobne dolegliwości zdrowotne nie przeszkodzą ci w prowadzeniu aktywnego trybu życia, obudzą się też w tobie jakieś nowe pasje, będziesz pałać ciekawością świata. Będziesz się też starać zrobić przyjemność pewnym osobom, które tego nie oczekiwały. Mile je zaskoczysz, zyskując sobie głęboką wdzięczność.



STRZELEC (23.11-22.12)

Będziesz się w tym tygodniu uwiąć. Pochłoną cię kompletnie sprawy zawodowe, w których wykazesz się trzeźwością i odpowiedzialnością. Uzyskasz pewne, wymierne osiągnięcia pozwalające na zamknięcie jakiegoś rozdziału pracy i przystąpienia do czegoś, o co się starasz od dawna. Twoja postawa może się okazać decydującą dla pomyślnego zakończenia pewnego dużego wspólnego przedsięwzięcia, za co wszyscy będą ci wdzięczni. Nadchodzący weekend natomiast upłynie pod



znakiem bez troski. Pojawia się przed tobą możliwość romantycznego flirtu i drobnych wrażeń na innych. Strzelcy – mężczyźni – teraz przed sobą możliwość scementowania na trwałe istniejącego związku, natomiast panie będą usilnie szukać partnera, co może mieć wręcz przeciwny wpływ na ich układy, jeśli w takich już żyją.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Koziorożce są wciąż niespokojne i podrażnione. Czegoś szukają, za czymś podążają, lecz nie wiedzą, czego dokładnie chcą. To pomyślny czas, aby zająć się sprawami majątkowymi oraz porządkami w gospodarstwie domowym i domowym budżecie. W pracy najbliższe dni upływają będą pod znakiem możliwych drobnych kroków do przodu. Choć wyniki nie będą przychodzić łatwo, będą one jednak bardzo trwałe.



niepoważalne i solidne. Koziorożcom będą poprawiać humor drobne dobre niespodzianki. Nie mogą one natomiast liczyć na zbytne powodzenie w sprawach miłosnych. Tu odbije się ich niezadowolone i brak zdecydowania. Nie będą potrafili wyrazić czyste swoich uczuć i postarzą się o odwzajemnienie sympatii. Ich podenerwowanie odbije się na atmosferze w ich związkach.

WODNIK (21.01-20.02)

Wodnikom potrzeba będzie w tym tygodniu nieco cierpliwości. W pierwszych dniach będą na coś w wielkim napięciu czekać, ale obiekt oczekiwania nie będzie w ich zasięgu. Efekt oczekiwania będzie jednak jego wart, choć wielu Wodników ogarnie zniechęcenie i znużenie. Wielu mężczyzn spod tego znaku złoży swoim partnerkom poważne propozycje, ale uwaga, ryzykując długie oczekiwanie na odpowiedź. Panie pocują w sobie muzę twórczą i chętnie zainteresują się sztuką lub działalnością kulturalną. Wodnikom nie będzie brakować w tym czasie energii, ale nie będą mogli jej łatwo wyładować, stąd też towarzyszyć im będzie zmienność uczuć, napięcie i na zmianę – zmęczenie biernością.



RYBY (21.02-20.03)

Będziesz uciekać przed jakimś zobowiązaniem, którym koniecznie pragnie cię obarczyć twoje otoczenie. Nie daj się, jeśli czujesz że tego nie chcesz, lub nie dasz sobie rady. Po głowach za to będą im chodzić różne dzwonne pomysły: niepełnie szlachetne chwytły, nie całkiem szczerze rozwiązania i zachowania. Nie jedna Ryba powinna w tym czasie raczej „wziąć wody w usta” zamiast starać się imponować otoczeniu swoim sprytem. Zbytina spontaniczność może poważnie zaszkodzić ich reputacji. Ryby powinny się wyciszyć, zająć studiami, pracą, poszerzaniem umiejętności i czytaniem. Życie towarzyskie powinny Ryby ograniczyć do tego środowiska, w którym czują się bezpiecznie i nikogo przed innymi nie grają. To nie ich czas na „wielkie wejście” i błyskanie inteligencją.



Usługi transportowe PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI

Zdżichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962



ATHENS TRANSLATION CENTER

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt i pracę na terenie Grecji, różne oświadczenia, poświadczenia i tym podobne).

Omonia, Ewpolidos 14, 3 piętro (na przeciwko Ratusza Aten) tel. 32 23 838, 32 25 919. tel./fax 32 46 304.

Fryzjer Damsko-męski



Usługi w zakresie: strzyżenie modne i klasyczne, trwałe pasemka, farbowanie balayage, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00
8659064

Pl. Amerykis ul. Thassou 20

OPA OPA KURIER

Z Polski zabieramy Was w każdy czwartek oto trasa którą jedziemy:

AUGUSTÓW-ŁOMŻA-LUBLIN-RZESZÓW-GDAŃSK-OLSZTYN-WARSZAWA-PŁOCK-KIELCE-ŁÓDZ-TORUŃ-POZNAN-ZIELONA GÓRA-LEGNICA-WROCŁAW

możemy dostosować trasę do potrzeb klientów. Telefon w Atenach: 92 48 374

usługi video

Art photography wesela chrzty

inne uroczystości
Zapewniamy także obsługę fotograficzną

tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11

OGŁOSZENIA DROBNE *bezpłatne*

prosimy dzwonić od czwartku do poniedziałku tel. 5244149-5243987 w godz. 10.00-17.00

UWAGA: Sklep Polski zawsze do Twojej dyspozycji. 350 tytułów czasopism polskich, nowości i wznowienia wydawnicze, szeroki wybór ziół i kosmetyków najlepszych polskich firm. Zadzwonić - Zamów - Przeglądamy natychmiast za pośrednictwem poczty (obszar całej Grecji).

Oferujemy również państwu możliwość błyskawicznych bezpiecznych wysyłek pieniężnych za pomocą ekspozytury "WESTER UNION" mieszczącej się w naszym sklepie!

ZAPRASZAMY!

WESTER UNION MONEY TRANSFER

Nasze biuro międzynarodowe przekazywanie pieniędzy

Sklep Polski.
104-39 Ateny, ul. M. Voda 19
tel. 88.31.792; 0932.69.55.68;
fax 98.86.563;
e-mail: sklep@internet.or.

Usługi fotograficzne (śluby, chrzty)
tel: 0937502051 - Andrzej

Lekcje języków angielskiego i greckiego. Wieczorem tel. 51.35.695

Zatrudnię Polkę znającą bardzo dobrze język grecki o biura. Prosić pana Panagopolosa lub Krystynę tel. 88.30.444 ; 88.30.749

Potrzebne ładne dziewczyny do pracy w barze restauracji przy ul. Aleksandras 38 „AROMA” tel. 82.54.222 i 88.39.666 dobre wynagrodzenia

Sprzedam lodówkę Elco Tropic z osobnym zamrażalnikiem (390) oraz rower męski z 5-letnią gwarancją na ramę i z 4-biegową przerzutką tel. 92.24.379 wieczorem

Fizykoterapeuta zajmuje się terapią dzieci z zaburzeniami rozwoju ruchowego, mózgowym porażeniem dziecięcym. Konsultacje są bezpłatne. Tel. 32.375.64

Sprzedam tanio: lodówkę, pralkę, telewizor SABA 14 cali nowy 2 lata z pilotem, mikrofalówkę, video CASIO, zmywarkę do naczyń.
Tel. 96.58.255, 0946164324 i 89.50.399

22-letnia dziewczyna z podstawową znajomością języka greckiego szuka pracy na mieszkaniu. Tel. 094.487.91.83

Sprzedam „papaki” Suzuki 50cm. Niska cena tel. 0977.511.309

Z powodu wyjazdu sprzedam wyposażenie całego mieszkania tel. 0977.511.309

Praca dla pani na mieszkaniu do 2 dzieci, dobrze płatna tel. 36.42.689 - Ania

Szukam pani z biblioteczką. Proponuję wymianę książek beletrystycznych. Tel. 36.42.689 Ania

Wynajmę garsonierę z wyposażeniem na parterze z balkonem. Ul. 3 Septembriju za placem Viktoria. Tel. 82.54.902 - Ewa

Szukam pracy dochodzącej na cały tydzień do dziecka do 1 domu lub kawiarni lub popołudniówki do prasowania. Tel. 85.44.081, 0946.94.99.31

Kucharza albo pomoc domową zatrudnię w tawernie na Lesvos tel. 01 - 28.22.977, 0944.679.884

Potrzebna pani do lat 45 do pracy dochodzącej na cały tydzień. Nie wymagaj grecki. tel. 0944.60.43.24 od niedzieli

Opel Omega Combi rok prod. 1992/93, polskie numery, prawo wywozu, cena interesująca tel. 0972.75.23.38

Sprzedam nowe części do „antycznego mercedesa” 220 SEB/C rocznik 64, (część deski rozdzielczej przedniej w imitacji drewna, tylnia szyba, licznik, zamki, klamki itp.) tel. 62.33.723

Potrzućmy parę: kobietę i mężczyznę do 45 roku życia na wyspę Kos na całe lato. Mieszkanie zapewnione, wymagana znaj. greckiego albo angielskiego, kobieta do pracy w kuchni snack-baru/dyskoteki, mężczyzna jako pomocnik. Tel. 0242- 27.300 - dom; 0242-21.953 - sklep oraz

kom. 0932.51.03.84 - Eleni
Szukam pokoju dla chłopaka mającego 22 lata. Tel. 093.822.79.68

Zamienię 2 pokojowe mieszkanie na garsonierę na piętrze dzwonić po godz. 18.00 tel. 097.77.34.246

Odkupię 2 dniówki na wtorek i czwartek. Tel. 097.77.34.246 po 18.00

Potrzućmy 2 pracownicy znający się na hydraulice, montażu konstrukcji metalowych oraz odczytywaniu planów tel. 412.17.59 po greku i 093.22.37.727 po greku - Lukas, po polsku: 093.222.46.83 Krzysztof

Zatrudnię płytkarzy i pomocników. Dobre wynagrodzenie oraz IKA. Wymagane dokumenty pobytowe. Tel. 0944.28.08.99

Lekcje (korepetycje z języka angielskiego, greckiego, polskiego) w rejonach od Glify do Centrum Aten oraz Kipseli, Patysia. Tel. 093.81.19.832, 96.21.042

Kawiarnia Polska
Cafe

poleca
piwo kuflowe,
drinki,
kawy, gofry,
wyroby
cukiernicze,
lody.

Zapraszamy
ul. Liosion 64
tel. 88.30.366

(Lokal klimatyzowany)

Tydzień z
Kurierem
Ateńskim

82 dzień 2001
Marzec
23 PIATEK
FRIDAY
Παρασκευή
Feliksa, Pelagii,
Oktawiana

84 dzień 2001
Marzec
25 NIEDZIELA
SUNDAY
Κυριακή
Marii, Ireneusza,
Marioli

86 dzień 2001
Marzec
27 WTOREK
TUESDAY
Τρίτη
Lidii, Ernesta,
Ruperta

WSZYSTKIM
SOLENIZANTOM
NAJSERDECZNIJSZE

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA
REDAKCJA

81 dzień 2001
Marzec
22 CZWARTEK
THURSDAY
Πέμπτη
Katarzyny,
Bogusława,
Pawła

83 dzień 2001
Marzec
24 SOBOTA
SATURDAY
Σάββατο
Gabriela,
Marka,
Gabora

85 dzień 2001
Marzec
26 PONIEDZIAŁEK
MONDAY
Δευτέρα
Emanuela,
Teodora, Larysy

87 dzień 2001
Marzec
28 ŚRODA
WEDNESDAY
Τετάρτη
Anieli, Jana,
Joanny

informator KA

TU TWOJA REKLAMA
52 43 987

MAX TRAVEL
PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW NA TRASIE:
POLSKA - GRECJA - POLSKA
GRECJA: tel. (+30) 0944228601 -
0937764590 - 0937942033
WYJAZD Z ATEN (kiedyś poniedziałek)
TRASA I
Kardio Zdrój Kładozka-Baro-Hyos-Worlitz-Siednica-Jelenia Góra-Legnica-
Białokanie-Brzeg-Wrocław-Opole-Katowice-Częstochowa-Lódź-Toruń-Mazowiec-
Lomża
POLSKA: tel. (0048) 112744976
kam. (0048) 602842505 WYJAZD Z POLSKI
(kiedyś czwartek)
TRASA II
Kardio Czarnów-Kardio-Bielok-Biło-Hyos-Szyc-Zakopane-Gorlice-Tarnów-
Kardio-Przemysł-Mieles-Siednica-Wola-Kłodzko-Lublin-Ortów-Sw. Stanisław-
Kardio-Kardio-Ustrzyki-Dolina

Jaśki z Łańcuta zapraszają
REGULARNE PRZEJAZDY I PRZEWOZ BAGAŻU
Trasa: Ateny - Włochy - Austria - Polska
Trasa 2: PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LEZANSK,
ŁAŃCUT, RZESZÓW, TARNÓW, KRAKÓW, KATOWICE, CIESZYN.
tel. w Polsce: 0048606576652-0048172245392
tel. kontaktowy w Grecji: 0932111080
Z nami zajedziesz bezpiecznie.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBM, PC, na CD-ROM
 Gry - programy użytkowe
tel. 8838279 - Jacek

Salon samochodowy SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK I TYPÓW

Kompleksowa obsługa - mówimy po polsku
oferuje:
- samochody na greckich numerach
- zamiany samochodów
- sprzedaż ratową (do 60 miesięcy)
- wszystkie formalności związane z przejeżdżaniem,
KTEO, Urząd Celný, ubezpieczenie
- możliwość zamówienia każdej marki z przeznaczeniem
do wywozu do Polski na mienie przedsiębiorcy.

Biuro Pośrednictwa Pracy

A. B. C.
Adres: MARNI 32, III p., pokój 34
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy prace
z mieszkaniem i dochodzące w hotelach,
restauracjach, kafełkach, fast foodach
w Atenach i poza Atenami.

Biuro Pośrednictwa Pracy "ALKIONI"

Oferujemy prace dochodzące z mieszkaniem. W Atenach i poza Atenami w charakterze: sprzątaczek, pomocy domowych, kelnerów, do opieki nad dziećmi i starszymi osobami.
tel: 52 24 336 - 52 24 263



GARANIS



GARANIS

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Poszukuje pani, dziewczyn, do prac w charakterze opiekunek do dzieci, pielęgniarek, pokojówek. Prace dochodzące i z mieszkaniem, w Atenach i poza Atenami.
Gwarantujemy szybką i sprawną obsługę.

NIE POBIERAMY OPŁAT - od 01.01.2001r - 30 000 drch

Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,
tel: 8235108

Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS - GALERIA

Galeria nasza poszukuje malarzy artystów - zawodowców do współpracy.

Skupujemy antyki - prace techniczne
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,
tel: 8235108, 6724686.

Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS

ZAKŁAD ZŁOTNICZY

Skupujemy Waszą starą biżuterię po bardzo dobrych cenach oraz proponujemy wynywanie pracy chałupniczej osobom posiadającym własne narzędzia jubilerskie.
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.

Godziny pracy: 10.00-17.00

Ludzka słabość

Do przemyslenia...

Polaków w Grecji wszyscy lubią, bo są kulturalni, rycerscy, pracowici, czysti, tylko...

No właśnie „za dużo piją” – oto świadectwo wystawiane nam przez Greków, świadectwo na którym byłaby najwyższa ocena, gdyby nie ostatnie stwierdzenie.

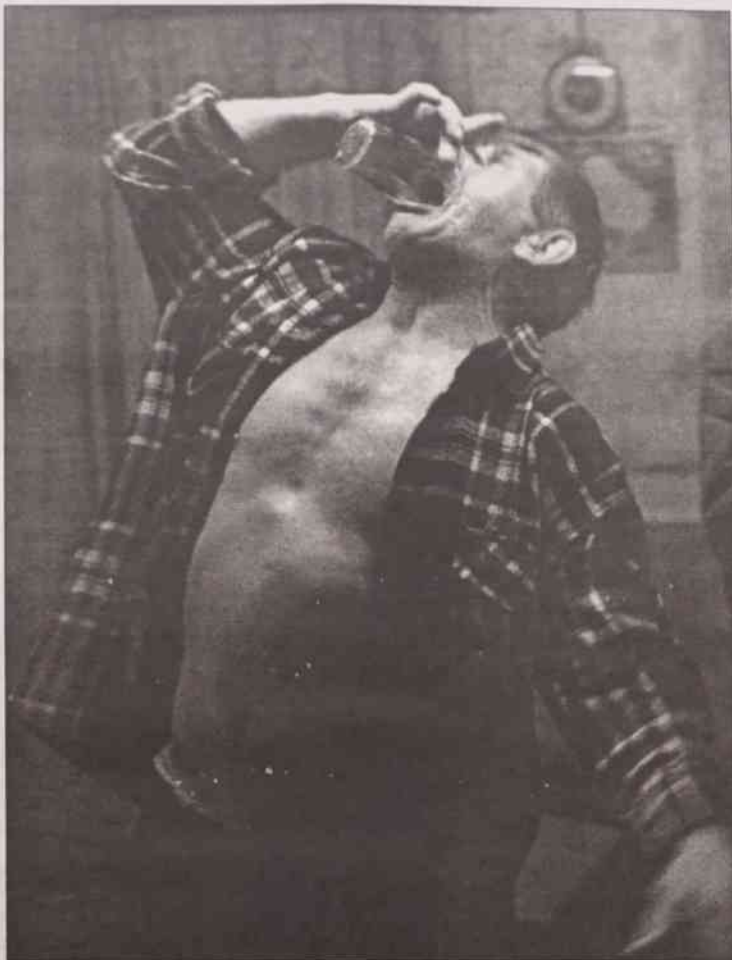
Znam tu wielu Polaków, którzy rzeczywiście pasują do tego wizerunku. Wspaniali ludzie o wielkich możliwościach, którzy jednak przez tę jedną słabość zaprzepaścili wiele pieniędzy i szans życiowych. Można sobie tylko wyobrazić, kim mogliby dziś być, co mogliby posiadać, gdyby nie wódka, albo ogromne ilości, całe rzeki piwa. Cóż począć. Ludzka słabość. Przy każdej okazji sięgamy po kieliszek. Nawet chwilami wydaje się nam to zabawne. Tak, chwilami, aż zdajemy sobie sprawę ile życia odpłynęło z heroicznymi libacjami w przeszłość, albo jakie zdarzyły się z tego powodu nieszczenia.

Nie od razu się go piętnuje, choć to słowo w języku polskim brzmi znacznie gorzej, niż w innych. Alkohol – jest dla nas okazją do spotkań i szczerości, zapomnienia, ucieczki przed bolesną pamięcią. Dzięki niemu siadamy sobie razem po pracy i mamy do kogo „gębę otworzyć”, bez stresu, bez obciachu, bez owijania w bawełnę. Bo już tak jakoś jest, że bez niego to ani na „ty” nie umiemy przejść tylko „paniujemy”, ani usiąść nie potrafimy swobodnie, tylko tak jakoś sztywno, ani całej prawdy swobodnie powiedzieć, co nam na sercu od dawna leży. Oczywiście pod jego wpływem popełniamy (my Polacy) nasze największe życiowe pomyłki. Ale...nie pić nie wypada. Bo może masz coś do ukrycia, a może nie jesteś mężczyzną, a może masz jakiś problem, albo mi nie ufasz? Tak po prostu nie pić? Kto to słyszał?

Każdy z nas przyjeżdża tu z jakimiś swoimi problemami. Przez to, że jesteśmy tutaj, wcale się one nie rozwiązują. Ile trudu byśmy w życiu z siebie nie wycisnęli, problemy zawsze ciągną się za nami i w najgorszych, najtrudniejszych chwilach nabrzmiewają. Łudzimy się że „w małych ilościach nie szkodzi” (powiedział to jakiś „doktor” w reklamie), albo, że „dobry” na krącenie. Łudzimy się „symbolicznym kieliszkiem”, albo whisky „tylko dla szpanu”. Pewnie nawet upieralibyśmy się że poprawia widoczność za kierownicą, gdyby nie spore kary i konsekwencje naszego kodeksu drogowego!

Już na widok szklaneczek – my „białoczerwoni” – nabieramy charakterystycznego patriotycznego rumieńca. Robimy to nawet przy dorastających dzieciach, które wyciągają z tego odpowiednie wnioski. Myślimy, że mówiąc im „nie wolno” osiągniemy wymarzony skutek w postaci ich tryskającego zdrowia. Cóż za obłuda! Stusznie ją nam wyrzucają. Magiczne „glup” i te rzeczy, co ścisaliśmy w sercu, cedziłyśmy cicho przez zęby, same układają się w sensowną wypowiedź. Śmiech ogarnia towarzystwo. Koledzy się ze wszystkim zgodzą. Będzie zgoda, będziemy razem, będzie wesoło! Można już mówić głupoty a nikt się nie dziwi! Nie każdy wie, że każdy procent wypitego w naszym życiu alkoholu niszczy bezpowrotnie pewną ilość szarych komórek w naszym mózgu. Niektórym z nas wydaje się, że kiedy sobie mózg „podleją” to będą nawet inteligentniejsi.

Tak się składa, że myślimy, iż jak nie postawimy butelki na stole, to będzie wstyd na całą wieś – i chrzciny nie ważne, imieniny



nie oblane, i egzamin nie-zdany i wszyscy wyjdą oburzeni.

Oczywiście statystycznie co drugie przyjęcie z wódką zakończy się wstydliwie: rozbite szklanki, obrażone dziewczyny, brudna łazienka, sąsiedzi wzywają policję. Ale to jakby z góry wlicza się w rachunek (który także nabijają liczne butelki alkoholu). Najniebezpieczniejsze jest to przekonanie, że w towarzystwie rodaków „bez alkoholu ani rusz”: nie wypić to nie wypada, to nie po męsku. Jakby nam ktoś kazał. Jakbyśmy sami nie wiedzieli. A Polaka łatwo „wziąć na ambicję”.

Już jakoś tak się przyjęło, że alkohol traktujemy jako lekarstwo na nostalgię za krajem, na uporczywe wyrzuty sumienia, nieśmiałość oraz jako środek odprężający po pracy. A więc wszystkie główne dolegliwości imigranta.

O przepraszam, już bym zapomniała: to także lek na żrędlawe żony. Nic łatwiejszego, jak uciec przed trzepaniem dywanu i zakupami na piwo z kumpłami. A kiedy „stara” zaczyna narzekać, że jesteś „do niczego”, że jesteś zerem, brak ci odpowiedzialności, nie umiesz utrzymać rodziny, to też najlepiej zwinąć do baru. Wrócisz w takim stanie, że i tak nic nie będziesz rano pamiętać. I nikt cię do niczego nie zmusi. Jesteś zerem? Tak? No to ty jej pokażesz!

A najgorzej robi się, kiedy przyzwyczajamy się do picia „na smutno”. Bo jeśli nie zostało ci z wypłaty na czynsz, to na pewno zostało jeszcze na jedno piwo. Bo picie ze smutku nie usuwa przyczyny złego, ale ją jeszcze pogłębia. Bo kto nauczył się moczyć smutki w alkoholu, zawsze będzie miał doś

powodów, by pić.

Pić można także na złość. Na złość sobie, na złość ukochanej osobie, która mówi że kocha, a swoim zachowaniem stara się udowodnić ci, że na uczucie nie zasługujesz, że jesteś podły. Picie na złość wydaje się mniej drastyczne niż akt agresji, niż samobójstwo. Nie jest ustępowaniem. Jest okazaniem „niezależności”, uporą. Przynajmniej na początku tak właśnie się wydaje. Zazwyczaj, kiedy uświadomimy sobie, że znaleźliśmy się w stanie choroby, degrengolady i zaawansowanego stopnia uzależnienia, jest już późno. Bo człowiek jest już tak skonstruowany, że zawsze myśli, że skoro może sam podjąć decyzję, że się napije, to może też postanowić, że nie. Długo oszukujemy się sami, że jeszcze mamy silną wolę, że potrafimy „jeśli zechcemy”. Obiecujemy innym z najgłębszym przekonaniem, że to już najprawdziwszy koniec. Potem słyszymy: kłamca. A przecież to było szczerze...

Kiedyś jednak przychodzi taki moment, że nie chcieliśmy, a znowu się stało. Myśl, że nie potrafimy się już bez alkoholu obejść jest obezwładniająca. Ale wtedy już cały tragizm sytuacji rozmywa się w lekkim zamgleniu rzeczywistości, które następuje – jak zwykle – po jednym głębszym. „Pijmy bo jutro może być gorzej. Ściemnia się. Pijmy jak nikt inny nie potrafi a już zwłaszcza Grek.” Więcej w naszej głowie już na ten temat nie świta. Dla uzależnionego jest zawsze jeszcze następny dzień. Zwlecz się z łóżka i pójdz do roboty. Weźmie dniówkę, kupi za nią butelkę. To jutro nie zdaje się takie złe. Najgorsze są te momenty trzeźwości, kiedy

widzi jakim jest wrakiem, co zrobił, jak go widzą, ile zmarnował. Takich chwil lepiej nie mieć wcale...Potem pozostaje coraz mniej czynności w życiu i coraz mniej planów, poza tym jednym. I nie ma jakiegoś „dna”, żeby się naturalnie zatrzymać. Bo to „dno” każdy sam sobie ustala.

Każdy kiedyś myślał, że pewne sytuacje go nie dotyczą. Że słabi, żli, brzydacy to są inni, nam się to nigdy nie zdarzy. A są nawet kobiety – młode, piękne zadbane, małżeństwa kochające, ludzie sukcesu, katolicy praktykujący, potomkowie zacnych rodzin – wszyscy wiemy, że los nie jest tu wybiórczy, ani po ludzku sprawiedliwy, ani po ludzku logiczny. Zwłaszcza na obczyźnie.

Tu, gdzie jesteś inny, gdzie nikt cię nie zna, nikt cię nie sędzi, pozwalasz sobie na więcej bez wstydu i skruchy. A im ci smutniej, że ci nikt nie pomaga, że jesteś inny, że jest ci źle, tym bardziej alkohol ci zagraża. Tu jest strasznie, bo tak mało jest szans na pomoc na powrót do zdrowia i normalności.

Zagraża on wszystkim tym, którzy myślą, że czasem „wypada się napić”. Dziewczętom, które pracują „na mieszkaniach” czy w biurach a wieczorem spotykają się z kolegami w dyskotekce i chłopcom, którzy mają stałą pracę z dniówką ponad 15 tysięcy i zbierają na „dobry” samochód i tym, którzy od kilku miesięcy nie mają pracy. Zagraża młodym parom, które chcą się pobrać i myślą, że zawsze się będą kochać i tym, którzy tu wyjechali, żeby zapomnieć o kimś, kto ich nie kochał w Polsce. Zagraża żonom, które same stawiają butelkę na stole i myślą, że krzykiem powstrzymają jej opróżnienie i otwarcie następnej, ale także i tym, które myślą, że oschłością, narzekaniem i wyrzutami zatrzymają przy sobie męża, jak psa, a nie potrafią.

Alkohol zagraża nawet naszym dzieciom, które mają dopiero po 10-12 lat i nie piją, ale już myślą z radosnym podnieceniem, że będą mogły, jak tylko skończą 18 lat!

Nie wiemy, jak postępować, kiedy pijący już zaczyna nam utrudniać życie. Najczęściej popychamy go ku jeszcze gorszemu uzależnieniu. Dajemy mu odczuć naszą pogardę, staramy się wywołać wstyd, poczucie winy. Pokazujemy mu, że picie dotyczy jego, a nie nas. Budujemy między sobą i nim przepaść. Choć często bywamy współwinni.

Picie lubi zakazy i groźby, alkoholizm znosi wiele.

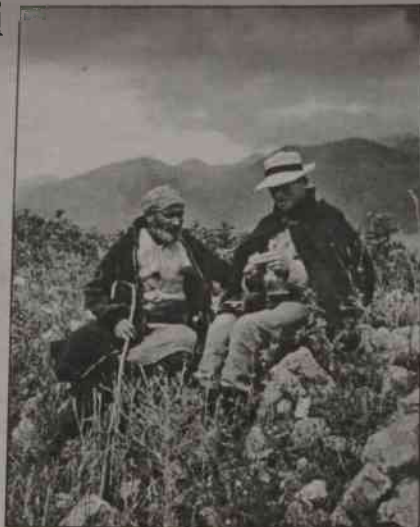
By przestać pić potrzeba wsparcia otoczenia, rodziny, czasem lekarza, przyjaciół, celu, a często doświadczenia innych osób walczących z nałogiem. Trzeba umieć samemu podjąć tę decyzję na przekór stereotypom, które słyszymy dookoła, głupim uwagom, bezmyślnym nawykom. Nie czekając na wszystkie esperalu, na wypadek, rozwód, ślub, chorobę, ruinę, wyrzucenie z pracy, powrót do Polski.

Można to zrobić na przykład dziś – w tegorocznym Wielkim Poście, inaczej niż zawsze, dlatego, że niedługo przyjeżdża do Grecji Papież.

Może nie jesteśmy spójną wspólnotą i rzadko sobie nawzajem pomagamy. To jednak można by zrobić razem. Taką decyzję o abstinencji w tym czasie mogliby podjąć najpierw ci, którym przychodzi to łatwo. W ten sposób pomogliby jednak tym z nas, którzy są najbardziej zagrożeni. Taki gest przed papieżką pielgrzymką ułatwiłby przyłączenie się podobnej inicjatywy tym, którzy dotąd o tym nie myśleli, bo im „nie wypadało” w ich otoczeniu. Co o tym myślicie? Pomyślcie. Zadzwońcie. Napiszcie.

Muzeum Benaki w Atenach Grecja początków XX wieku w fotografii

Kto lubi stare fotografie nie powinien przegapić ostatniej wystawy goszczącej w Muzeum Benaki w Atenach: „Dwaj Szwajcarscy archeolodzy fotografują Grecję”. Wystawa gościć będzie jeszcze do dn. 14 kwietnia a możliwa była dzięki współpracy Muzeum Benaki ze Szwajcarskim Instytutem Archeologicznym w Grecji, Uniwersytetem Lozanny oraz Muzeum Historycznym Genewy i innym instytucjom, które udostępniły fantastyczne zbiory zdjęć. Czarno – białe fotografie w okresie lat 1900-1939 wykonali dwaj mieszkańcy Genewy, członkowie Francuskiej Szkoły Archeologicznej w Atenach, uczeń i mistrz. Obaj patrzą na Grecję swych czasów okiem uważnego



poszukiwacza zabytków przeszłości, poszukują harmonii w kraju, który wówczas był jakże odmienny od Hellady, którą znamy dziś!

Waldemar Dedonna i Paul Collart zwiedzali Grecję, którą podziwiali za jej egzotyczną i niecodzienną urodę. Każdy z nich posiadał archiwum tysięcy zatrzymanych w czasie obrazów, z których najpiękniejsze możemy zobaczyć podczas tej wystawy.

Zdjęcia Dedonna i Collarta to prawdziwe dzieła sztuki, ale i dokument.

Przedstawiają nie tylko archeologiczne wykopaliska i słynne zabytki Grecji, jak np. Akropol, Delfy, teatr w Epidawros i wiele innych, lecz także romantyczne porty, scenki rodzajowe, wydarzenia, zwyczaje, dokumentują charakterystyczne momenty życia greckich wieśniaków.

Jakże niesamowicie czujemy się dziś oglądając dziś zdjęcie Pireusu, który kilkadziesiąt lat temu przypominał prowincjonalny ubogi port, albo krajobraz na Mykonos, gdzie nie stanęła jeszcze stopa pierwszego zorganizowanego turysty! Możemy tu też obejrzeć pastuszków zamieszkujących w Elewsinie w ich tradycyjnych strojach czy ruchliwe dziś ateńskie przedmieścia, pełne ruin, wśród których dziołają ziarna kury, albo pranie jakiejś ateńskiej gospodyni rozwieszona na Rzymskiej Agorze! Fantastyczne zbiory fotografii dwóch Szwajcarów pozwalają nam uzmysłowić sobie, jaki skok cywilizacyjny dokonał się w tym kraju na przestrzeni minionego wieku a zarazem zasmakować magicznej dziewiczej atmosfery czasów, w których przyszło im Grecję odkrywać.

Muzeum Benaki,

ul. Koumbari 1 (Kolonaki), tel. 367-1000. Otwarte; pon., śr., piąt., sob., w godz. 9.00-17.00; niedz. 9.00-15.00 oraz czwart. 9.00-24.00

ATENY KULTURA SZTUKA PROPOZYCJE NAUKA

PROGRAM MEGARO MUSIKIS

Piątek 23 marca – z cyklu *Wielcy wykonawcy z Państwową Orkiestrą Ateńską* – dyryguje **Jansung Kakhidze** w programie: **Ludwig van Beethoven – Koncert C – dur na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, Gustav Mahler – i Symfonia D – dur** wykonanie: **Sasha Rozhdestvensky – skrzypce, Aleksander Kniazev – wiolonczela, Viktoria Postnikova – fortepian** ceny biletów: 3000, 4500, 6000, 8000 oraz 1500 studenckie godz. 20.30 sala koncertowa: **Sala Przyjaciół Muzyki**

Poniedziałek 26 marca – z cyklu *Muzyka J.S. Bacha – recital organowy* w programie: **J.S. Bach – między innymi Fantazja i Fuga g – mol oraz Toccata i Fuga d – mol** wykonanie: **Nicolas Kynaston – organy** ceny biletów: 3000, 4500, 6000, 8000 oraz 1500 studenckie godz. 20.30

Wtorek 27 marca – z cyklu *Pomosty kulturalne – Gitara* w programie: **Dimitris Maragopoulos, Larry Coryell, George Gershwin** wykonanie: **Larry Coryell, Al Di Meola, Kostas Kotsiolis – (gitara), Orkiestra Symfoniczna z Volos pod dyktando Semyona Kogan** ceny biletów: 3000, 5000, 7000, 10000 oraz 2000 studenckie godz. 20.30

Środa 28 marca – z cyklu *Pomosty kulturalne – Joaquin Rodrigo* w programie: **Joaquin Rodrigo – Concierto Andaluz, Concierto Madrigal, Fantasia per un, Gentilhombre, Concierto Aranjuez** wykonanie: **Duo Kaltchev – duet gitarowy, Manuel Barrueco, Stelios Golgaris, Fotis Kutsothodoros, Vasilis Mastorakis, Michalis Surwinos – (gitara), Ateńska Orkiestra Państwowa pod dyktando Leo Brouwera** ceny biletów: 3000, 5000, 7000, 10000 oraz 2000 studenckie godz. 20.30

WYSTAWA

Na wystawę ręcznie wykonanych lalek zaprasza **Centrum Tradycji Greckiej** (ul. Mitropoleos 59, tel. 32.13.023). Twórcą



lalek jest **Dora Parisi**. Wystawa otwarta będzie w dniach od 21 – 28 marca.

KINO

W dniach 23.III – 5.IV.2001 w ramach II Festiwalu Kinematografii Francuskiej organizowanego przez Instytut Francuski w Atenach, zobaczyć będzie można 11 filmów kina francuskiego nie wyświetla-

nych wcześniej w Grecji oraz filmową retrospekcję dzieł Erica Rohmera. Festiwal trwać będzie w dniach od 23-29 marca w kinie **Apollon Renault – Filmcenter 2000** (ul. Stadiou 19, tel. 32.36.811), a w dniach 30.III – 5.IV filmy festiwalowe wyświetlane będą w **Instytucie Francuskim** (ul. Sina 31, tel. 36.24.301-5). Wszystkie filmy wyświetlane będą z napisami w języku greckim. Ceny biletów: w kinie Apollon – 1500 drachm – jedna projekcja, 3000 – całonocny i 10000 – karnet na wszystkie projekcje, w Instytucie Francuskim – 1000 drachm na całonocną projekcję. W szczegółowy katalog można zaopatrzyć się w kinie Apollon oraz w Instytucie Francuskim.

Polecamy!

MUZYKA GRECKA

„Drogi do Erotokryta” – tak brzmi tytuł przedstawienia muzycznego, które zobaczyć będzie można w **Szklanym Teatrze Muzycznym** (Gialino Musiko Teatro, ul. Singrou 143, tel. 93.16.101-4) od 23 marca aż do świąt wielkanocnych. Usłyszymy pieśni kretenskie w wykonaniu **Psarandonisa i Loudovika ton Anogeion** wraz z inscenizacją Teatru Cienia – „Karagiozis” **Evgeniosa Spatharisa**. Ceny biletów 5000 drachm. Przedstawienia codziennie o godz. 23.00, w soboty o 21.00.



Biuro Podróży Pl. Vathis, ul. Maizonas 18

MARGO TRAVEL
tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836

WIELKANOC 10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.00, w soboty 18.00-20.00
cenne od pon. do piątku w godz.
W Pięknej miejscowości nad ZATOKĄ ARGOLICKĄ - 20 km. od miasta NAFPLION, 3 - DNI POBYTU, 2- NOCLEGI. Serdecznie zapraszamy. Wszelkie informacje w biurze.

pierogi, krokiety, naleśniki, golonkę, schabowy, bigos, i wiele innych w/g polskich, domowych przepisów oraz pierogi i inne potrawy gruzińskie oferuje

„SYRENA FOODS”

pod telefonami:

52.42.642; 52.40.736.

Ateny ul. Nikiforu 4 (Agiu Konstandinu)

INSTYTUT J. OBYCH

Uczymy szybko i efektywnie.
nauczanie intensywne: 1 miesiąc (55000 drch)
nauczanie 4 miesięczne (81000 drch)
KURS KOMPUTEROWY (ANGIELSKI)
(nauka Windows, Word)
2 miesiące (70000 drch)
Po zakończeniu dyplom
Inf. codziennie
Tel. 82 33 694 - 6516574
ul. Acharnon 43



PS w lotach: zwycięstwo Schmitta, Małysz - czwarty

Planica - Niemiec Martin Schmitt wygrał w niedzielę na mamuciej skoczni (K-185) w Planicy ostatni w sezonie 2000/2001 konkurs skoków narciarskich o Puchar Świata.

Zdobywca Pucharu Świata, Adam Małysz zajął czwarte miejsce. Dzięki niedzielnej sukcesowi Schmitt triumfował w klasyfikacji generalnej PS w lotach narciarskich. Adam Małysz zajął w niej drugie

Adam Małysz:

Nie jestem robotem

- "Cieszę się ze wszystkich zwycięstw w tym sezonie. Wiem, że dostarczałem nim przyjemności wielu osobom. Ale ludzie muszą zrozumieć, że nie jestem robotem i pewnego dnia przegram" - powiedział dziennikarzowi PAP Adam Małysz.

Zdobywca Pucharu Świata w skokach narciarskich wyznał, że przed rozpoczęciem sezonu marzył o sukcesie w Turnieju Czterech Skoczni, medalu w mistrzostwach świata oraz zajęciu dobrego miejsca w klasyfikacji Pucharu Świata.

"Liczylem co najwyżej na lokaty w pierwszej dziesiątce w planowanych konkursach".

"Nie wyróżniał w sposób szczególny żadnego zwycięstwa - mówił Małysz. - Każde było niesamowitym przeżyciem. Jednak najbardziej wzruszyła mnie wygrana w Konkursie Czterech Skoczni i złoty medal na średniej skoczni w Lahti. Wtedy po prostu nie mogłem opamiętać się".

"Zdaje sobie sprawę z niezwyklej popularności. Czasami jest to przyjemne, szczególnie wtedy, gdy osoba jest prawdziwym kibicem skoków, a nie sezonowym fanem. Dumniemyśmy, że ta większość, która dziś biegnie za mną, chce mnie dotknąć lub chce autograf, odwróci się ode mnie kiedy przyjdą porażki. Najlepiej czuję się wówczas, kiedy nikt mnie nie rozpoznaje".

W rozmowie z dziennikarzem PAP Adam Małysz wspominał o przyszłorocznych igryskach w Salt Lake City.

"Muszę się do nich spokojnie przygotować. Od tego zależeć będą wyniki jakie tam uzyskam. Jeżeli nie będzie tego spokoju i źle wypadną na olimpiadzie, wszyscy mnie będą winić. Nikt nie pomyśli, że wina może być po stronie tych, którzy mi przeszkadzali w treningach".

"Zdarzają się chwile, kiedy muszę się wyładować. Najchętniej poszedłbym wtedy do jakiejś sali bokserkiej i przez dwie godziny walił w worek treningowy. Każdy ma takie chwile, a ja jestem przeciw złykłym człowiekiem".

Mówiąc o oczekiwaniach kibiców, którzy pragną by skoczył dalej od rekordowego osiągnięcia Andreasa Goldbergera (225 m), Adam Małysz powiedział:

"Nie wiem, czy w ogóle da się dalej skoczyć. Dla mnie w każdym bądź razie nie będzie tragedii, jeśli tak się nie stanie. Zresztą w najbliższym czasie chcę się skoncentrować na rodzinie. Jedyną rzeczą której żałuję jest to, że nie mogę spędzać w nią tyle czasu, ile chciałbym".

Rozmawiał:

Jakub Gregorowicz (PAP)



miejsce, ustępując Niemcowi o zaledwie o pięć punktów.

Z powodu zbyt silnego wiatru zawody zostały przerwane po pierwszej serii, a jej rezultaty uznano za końcowe wyniki niedzielnych zawodów.

Od rana panowała w Planicy piękna pogoda i zgromadzeni wokół "Velikanki" kibice, wśród nich około

10 tysięcy fanów narciarstwa z Polski, oczekiwali na długie skoki najlepszych zawodników świata i liczyli, że zostanie poprawiony nieoficjalny rekord świata w długości skoku. Dokładnie rok temu na tej samej skoczni Austriak Andreas Goldberger skoczył 225 metrów. Jako pierwszy granicę 200 metrów

przekroczył skaczący jako dziesiąty Alan Alborn. Amerykanin wyładował na 208 metrze. Po tym skoku sędziowie zdecydowali o obniżeniu rozbiegu o jedną belkę i ponownym rozpoczęciu zawodów.

Ta decyzja ucieszyła z pewnością reprezentanta Polski, Łukasza Kruczkę, który miał bardzo nieudany skok. Po złym wyjściu z progu Polak musiał ratować się przed upadkiem i wyładował na 94 metrze.

Pierwsza, i jak się później okazało ostatnia seria konkursowa w niedzielnych zawodach, stała na dobrym poziomie. Dziesięciu skoczków osiągnęło odległość 200 metrów.

Nieźle spisali się Wojciech Skupień i Robert Mateja. Ten pierwszy uzyskał 177 m, a Mateja skoczył o 11 dalej i obaj zostali sklasyfikowani w trzeciej dziesiątce. Skupień zajął ostatecznie 28. miejsce, a Mateja był 20.

Jako pierwszy ponad 200 metrów skoczył młody Fin Tami Kiuru - 208,5 m. Wynik ten pozwolił mu zająć wysokie piąte. Przed nim uplasowała się tylko czwórka wielkich faworytów. Najdłuższy skok w niedzielnej imprezie oddał Norweg Tommy Ingebrigtsen - 218,5 m. Jednak otrzymał niższe noty za styl niż Schmitt i Jussilainen, więc ostatecznie zajął trzecie miejsce.

Jussilainen uzyskał 217,5 m i z notą 217,0 pkt zajął drugie miejsce. Martin Schmitt poleciał pół metra dalej i otrzymał notę o 0,6 pkt wyższą niż Niemiec.

Adam Małysz, odczuwający ciągle skutki dolegliwości, jakie trapiły go po mistrzostwach świata w Lahti, skoczył 212,5 m i zajął czwartą lokatę. Do podium i, co byłoby tego następstwem, zwycięstwa w klasyfikacji Pucharu Świata w lotach narciarskich zabrakło mu zaledwie 0,7 pkt.

Ale wówczas nikt nie przypuszczał, że praktycznie nie przeszkadzający skoczkom w pierwszej serii zawodów wiatr uniemożliwi rozegranie finałowej kolejki skoków.

Jury przełożyło o kilkanaście minut moment rozpoczęcia drugiej serii, jednak wiatr ciągle się wzmacniał i wiał coraz mocniej. Nie chcąc ryzykować zdrowiem zawodników sędziowie podjęli decyzję o zakończeniu konkursu po jednej kolejce skoków. Kilka minut po zakończeniu zawodów odbyła się oficjalna dekoracja najlepszych skoczków w obecnym sezonie PS.

Jej kulminacyjnym momentem było wręczenie Adamowi Małyszowi Kryształowej Kuli za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w skokach narciarskich w sezonie 2000/2001.

Pamiątkowy medal Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) wręczył Polakowi obecny za zawodach w Planicy prezydent RP - Aleksander Kwaśniewski.

Po tej ceremonii Kwaśniewski powiedział, że przed rozpoczęciem rywalizacji skoczków w PS nie sądził, że Adam Małysz okaże się bezapelacyjnie lepszy od reszty zawodników.

"Ale dzisiaj jestem ogromnie dumny i szczęśliwy z osiągnięcia pana Adama. Był on zdecydowanie najlepszym skoczkiem całego sezonu i zasłuzenie sięgnął po Puchar Świata. Mi osobiście najbardziej podobał się skok Polaka w Willingen na odległość 151,5 m, co na tamtejszej skoczni jest wynikiem praktycznie nie do powtórzenia. Spektakularne wyczyny polskiego skoczka doskonale trafiły w oczekiwania naszego społeczeństwa, które dzięki Małyszowi przeżyło wiele niezapomnianych chwil" - powiedział prezydent RP.

Adam Małysz był bardzo zadowolony z faktu, że sezon już się skończy. "Ciężko znoszę cały ten szum wokół siebie i mojej rodziny. Na najbliższe dni żyję sobie przede wszystkim zdrowia, udanego odpoczynku i więcej spokoju wokół mojej osoby. Wydaje mi się, że sobie na to zasłużyłem" - powiedział triumfator PS w skokach narciarskich. (PAP)

Adam Małysz zdobył Puchar Świata w sezonie 2000/2001

Planica - Adam Małysz zajął czwarte miejsce w ostatnim w tym sezonie konkursie Pucharu Świata w lotach narciarskich, który odbył się w słoweńskiej Planicy, ale triumfował w całym cyklu turniejów.

Polak wyprzedził w klasyfikacji generalnej zdobywcę Pucharu Świata w poprzednim sezonie i niedzielnego triumfatora - Niemca Martina Schmitta o 358 punktów. Trzeci był Fin Risto Jussilainen, który stracił do Małysza 593 punkty.

Niedzielne zawody zostały przerwane po pierwszej serii, a wyniki w niej uzyskane zweryfikowano jako końcowe. Stało się tak ze względu na pogarszającą się pogodę nad skocznią Velikanka w Planicy.

Decyzja sędziów spowodowała, że ostatnie zawody w lotach wygrał Schmitt, wyprzedzając Polaka w tej klasyfikacji zaledwie o pięć punktów. Niemiec w pięciu konkursach na mamucich skoczniach (dwa w czeskim Harrachovie, dwa w niemieckim Oberstdorfe i niedzielne zawody w Planicy) zebrał 385 punktów, podczas



gdy Małysz miał tylko pięć punktów mniej.

W Pucharze Narodów bezkonkurencyjną okazała się drużyna Finlandii, która wyprzedziła w klasyfikacji końcowej Austriaków i Japończyków.

Klasyfikacja końcowa PS w skokach (po 21. konkursach):

1. Adam Małysz (Polska) 1531
2. Martin Schmitt (Niemcy) 1173
3. Risto Jussilainen (Finlandia) 938
4. Noriaki Kasai (Japonia) 728
5. Janne Ahonen (Japonia) 686

6. Matti Hautamaeki (Finlandia) 648
7. Wolfgang Loitzl (Austria) 614
8. Stefan Horngacher (Austria) 566
9. Sven Hannawald (Niemcy) 462
10. Jani Soininen (Finlandia) 394

Klasyfikacja końcowa PS w lotach (po 5. konkursach):

1. Martin Schmitt (Niemcy) 385
2. Adam Małysz (Polska) 380
3. Risto Jussilainen (Finlandia) 345
4. Matti Hautamaeki (Finlandia) 186

16. Robert Mateja 69
41. Wojciech Skupień 16
49. Łukasz Kruczek 3

Klasyfikacja końcowa Pucharu Narodów:

1. Finlandia - 680 pkt
2. Austria - 600
3. Japonia - 530
4. Norwegia - 460
5. Niemcy - 370
6. Polska - 260
7. Słowenia - 100 (PAP)

POLSAT

SOBOTA 24.3.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn religijny 08.00 Rupert, serial animowany 08.30 Niezwyrodniony Spiderman, animowany serial 09.00 Godzilla, animowany serial 09.25 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Polo Live 10.50 Planisto Hart (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 12.35 Garbus Francja-Włochy, Romans "płaszcza i szpady" 14.05 Rok El Nino - film dokumentalny 14.30 Dyżurny satyryk kraju 15.00 4 x 4 15.30 Informacje 15.50 Idź na całość 16.50 Jezioro marzeń, (Serial tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 17.45 Ich trzech i dziewczyny, USA 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy 20.00 Życiowa szansa 20.55 Porwanie (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 21.30 Losowanie LOTTO 22.40 Okrutne ulice, USA Serial sensacyjny 23.00 Opowieści z kryptu, 00.00 Playboy

NIEDZIELA 25.3.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Ręce, które leczą - program Zb. Nowaka 07.30 Jesteśmy - magazyn religijny 08.00 Rupert, serial animowany 08.30 Klub Stasia i Nel 09.00 Hugo - program dla dzieci 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 11.20 Dusza człowiek, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 11.45 Anioły na boisku; USA, Komedia. 13.35 Podwójna akcja, USA Serial fantasy 14.20 Macie co chcecie 14.50 Pomoc domowa (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 15.30 Informacje 15.50 Idź na całość 16.50 Rycerz nocy, USA Serial akcji, rozgrywający się w San Francisco przelomu tysiąclecia - powstały na podstawie popularnego komiksu, pod tym samym tytułem. 17.40 Dwa światy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 20.00 Zerwane więzi, 20.55 Pajęcznik kłamstw; USA, Sławna dziennikarka telewizyjna dochodząca w domowym zaciszu do zdrowia zaczyna analizować swe małżeństwo i... ze wszelkich sił pragnie je naprawić, mimo oczywistej niewierności męża 21.30 Losowanie LOTTO 22.40 Na każdy temat - talk show 23.40 Magazyn Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 00.40 FIFA TV

PONIEDZIAŁEK 26.3.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy. 11.15 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 12.05 Dusza człowiek, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 12.30 Życiowa szansa 13.30 Dwa światy 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.50 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial obyczajowy. 20.00 Dwa światy 20.30 Życiowa szansa - teleturniej 21.25 Akademia policyjna 6: Operacja "Chaos"; USA Komedia. Absolwenci najgorszej akademii policyjnej w dziejach wszelkimi sposobami próbują zdemaskować Geniusza Zbrodni 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacje 23.25 Polityczne graffiti 23.40 Bumerang 00.10 Magazyn Teatru Otwartego

WTOREK 27.3.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 12.05 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 13.30 Życiowa szansa 12.30 Zerwane więzi 14.30 4 x 4 15.00 Casper, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Doskonały świat, USA, Zbiegły przestępca porwuje w ucieczce 10-latkę; pościgiem kieruje wytrawny ranger z Teksasu. Prosta na początku sytuacja rozwija się w ciąg nieprzewidywalnych wydarzeń. 21.30 Losowanie LOTTO 23.30 Informacje i biznes informacje 23.55 Polityczne graffiti 00.10 Przyjaciele, Serial komediowy. 00.40 Przeżyli kataklizm, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 01.35 Różowa landrynka 02.05 Telewizyjne Biuro Śledcze

ŚRODA 28.3.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Argentyna 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, Serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, USA Serial komediowy 12.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.00 Życiowa szansa 14.00 Macie co chcecie 14.30 Dyżurny satyryk kraju 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Chlubna Boston Celtics; USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 21.30 Losowanie LOTTO 22.45 Informacje i biznes informacje 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.55 Anna; USA,

CZWARTEK 29.3.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, Brazylija; Serial obyczajowy 12.05 Klub Stasia i Nel 12.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.00 Disco Relax 14.00 Idź na całość 15.00 Casper, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Misja w czasie 2, USA Serial science-fiction. Były członek oddziałów specjalnych i bohater może się przenosić w przeszłość i zapobiegać katastrofom, które wstrząsnęły życiem na ziemi. 21.30 Losowanie LOTTO 21.55 Nikita, serial sensacyjny 22.45 Informacje i biznes informacje 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Przyjaciele, USA; Serial komediowy 23.55 Nasiona zła, USA, Fabularyzowany dokument przedstawiający drogę kilogramowej paczki kokainy.

PIĄTEK 30.3.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, Serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, USA Serial komediowy. 12.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.00 Disco Polo Live 14.00 Idź na całość 15.00 Pokemon, animowany serial 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Życiowa szansa 21.20 Nieśmiertelny, USA-Anglia, Fantasy. Na ulicach współczesnego Nowego Jorku pojawiają się dwaj odwieczni wrogowie. Obaj pochodzą ze Szkocji i obaj są nieśmiertelni. 21.30 Losowanie LOTTO 23.30 Informacje i biznes informacje 23.55 Polityczne graffiti 00.10 Różowa landrynka 00.40 Przeklęty statek, USA, Kino grozy. 02.05 Playboy

RTL7

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.30 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.55 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 11.25 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 12.15 W obcym mieście - serial komediowy 12.45 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy 13.10 Opowieści złotej malpy - serial przygodowy 14.00 Prawdziwi przyjaciele - dramat, USA 15.55 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 16.45 Nie do wiary - serial science fiction 17.35 Komando "Malolat" - serial policyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy 20.00 Gwieździsta noc - komedia romantyczna, USA Vincent Van Gogh otrzymuje od wieśniaczki magiczny eliksir, który pozwoli mu po stu latach od śmierci wrócić na sto dni do życia, by zapomnieć o bolesnych doświadczeniach. 21.55 Śmiertelny pościg - film akcji, USA 23.45 Hotel - serial obyczajowy 00.35 Komando - serial policyjny 01.25 Nocne kłopoty - thriller, USA 02.55 Szpital - thriller, USA

06.00 Teledyski 06.20 Odjazdowe kreskówki 09.55 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.20 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 11.10 Hotel - serial obyczajowy 12.00 Gwieździsta noc - komedia romantyczna, USA 13.50 Nie do wiary - serial science fiction 14.40 Władca zwierząt - serial fantasy 15.25 Zdumiewające zwierzęta - serial przyrodniczy 16.25 Komisarz Szympański - serial familijny 17.15 Weterynarz z Bawarii - komedia, Niemcy 19.00 Misja specjalna: adopcja - magazyn reporterski. 20.00 Nocne kłopoty - thriller, USA Eric, któremu udało się zerwać z handlem narkotykami i zrobić karierę jako fotografik, postanawia odwiedzić swoich przyjaciół w Los Angeles, gdzie wpłany w potężną transakcję narkotykową i morderstwo. 21.45 Szpital - thriller, USA 23.25 Władca zwierząt - serial fantasy 00.10 Komisarz Szympański - serial familijny 01.00 Misja specjalna: - magazyn reporterski. 01.50 Zdumiewające zwierzęta - serial przyrodniczy

06.00 Trzy razy Zofia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball 08.00 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.25 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.10 One West Waikiki - serial sensacyjny 11.00 Weterynarz z Bawarii - komedia, 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.30 Trzy razy Zofia - telenowela 15.20 Odjazdowe kreskówki 16.25 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.50 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 17.40 One West Waikiki - serial sensacyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Koszmar w Bittercreek - thriller, USA Cztery kobiety spędzające wakacje na wędrownie przez góry Sierra Nevada odwiedzają swoich przypadkiem na kryjówkę neonazistów. Bandyci rozpoczynają śmiertelną zabawę 21.40 Arabski książę - miniserial przygodowy, Niemcy 22.35 Bankier - thriller, USA 00.15 W akcji - magazyn sensacji 00.35 Koszmar w Bittercreek - thriller, USA 02.05 Bankier - thriller, USA

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 One West Waikiki - serial sensacyjny 10.55 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 11.45 Arabski książę - miniserial przygodowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.30 Trzy razy Zofia - telenowela 15.20 Odjazdowe kreskówki 16.25 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.50 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 17.40 One West Waikiki - serial sensacyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Kojoty - dramat obyczajowy, USA Wzruszająca opowieść o trzynastoletniej przemierzającej z ojcem Stany Zjednoczone. Kolejna podróż rzuci ich aż do Meksyku, niesłaby, spłot los może rozdzielić ją z ukochanym ojcem... 21.35 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 22.30 Quincy - serial kryminalny 23.25 McCall - serial sensacyjny 00.10 W akcji - magazyn sensacji 00.35 Kojoty - dramat obyczajowy, USA 02.00 Quincy - serial kryminalny 02.50 McCall - serial sensacyjny

06.00 Trzy razy Zofia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.50 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.15 Izabella - telenowela 09.05 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.35 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.00 One West Waikiki - serial 10.50 Medicopter 117 I - serial 11.45 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.30 Trzy razy Zofia - telenowela 15.20 Odjazdowe kreskówki 16.25 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.50 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 17.40 One West Waikiki - serial 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Pełnia życia - film USA Tony Danza gra główną rolę w opartym na autentycznej historii filmie o pierwszym w historii skazanym adwokacie, Jerry'emu Rosenbergu skazanym za zabicie dwóch policjantów. 21.50 "52 minuty. Podniebne pielęgniarki" - reportaż. 22.50 Rollercoaster - thriller, USA 00.50 W akcji - magazyn sensacji 01.15 Pełnia życia - film obyczajowo-sensacyjny, USA 02.50 Rollercoaster - thriller

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 One West Waikiki - serial sensacyjny 10.55 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 11.45 Zwiadowca kamera - program rozrywkowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.30 Trzy razy Zofia - telenowela 15.20 Odjazdowe kreskówki 16.25 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.50 Medicopter 117 I - serial sensacyjny 17.40 One West Waikiki - serial sensacyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.45 Klauun - serial sensacyjny 22.40 Wieczór z reklamą - program informacyjno-rozrywkowy. Magazyn poświęcony szeroko rozumianej reklamie. 23.10 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 00.00 W akcji - magazyn sensacji 00.25 Columbo - serial kryminalny, w roli głównej Peter Falk 01.55 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 02.40 Szczury nabrzą - serial policyjny

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 One West Waikiki - serial 10.55 Medicopter 117 I - serial 11.45 Klauun - serial 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.30 Trzy razy Zofia - telenowela 15.20 Odjazdowe kreskówki 16.25 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.50 Medicopter 117 I - serial 17.40 One West Waikiki - serial 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Parzy pannę "Arria" - komedia, USA (Pani Arria dzień spędza w domu bogatych od siebie, a wieczorem pokaże w pubie z przyjaciółkami. Zna swoje miejsce, ale pozycję społeczną nie powstrzyma jej przed marzeniem które pewnego dnia postanawia urzeczywistnić) 21.45 Postać z mroku - thriller, USA 23.30 Szczury nabrzą - serial policyjny 00.15 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Oblicze zabójcy - thriller, USA 02.15 Postać z mroku - thriller, USA

TV POLONIA

Losowanie europejskich pucharów



Nyon - Pod znakiem rewanżów za finały toczyć się będzie rywalizacja w europejskich pucharach. W wyniku losowania w Nyonie w ćwierćfinale polskiej Ligi Mistrzów Manchester United gra z Bayernem Monachium a Arsenal Londyn - z CF Valencia. W finałowej rozgrywce o Puchar Europy w 1999 roku na stadionie Nou Camp w Barcelonie piłkarze Manchesteru pokonali Bayern 2:1, zdobywając obie bramki pod koniec meczu. Piłkarze Valenci i Arsenalu spotkali się w finale rywalizacji o Puchar Zdobywców Pucharów w 1980 roku. Po bezbramkowym remisie, po serii rzutów karnych po puchar sięgnęła drużyna hiszpańska.

Ćwierćfinałowa rywalizacja Bayernu z MU skupia uwagę w Lidze Mistrzów. "To będzie wydarzenie w europejskim futbolu. Szanse awansu obu drużyn oceniam 50 na 50, ale my marzymy o zakwalifikowaniu się do finału" - ocenił sytuację prezydent Bayernu, znakomity przed laty piłkarz, Franz Beckenbauer. W podobnym duchu wypowiedział się trener Bayernu, Ottmar Hitzfeld. "To szczególne zdarzenie losu. Dla nas to motywacja do jak najlepszej gry, dla wszystkich wielkie piłkarskie święto" - powiedział.

Przybliżone oceny wyników losowania prezentują Anglicy. "Piłkarze Bayernu są żądni rewanżu za porażkę w finale dwa sezony temu. Ale i my doskonale pamiętamy tamten wieczór i nie rezygnujemy z kolejnego zwycięstwa. Nasze kluby łączą dobre stosunki - Bayern to wielki rywal, z ogromnymi tradycjami. My wierzymy, iż i nasz klub oceniany jest podobnie" - powiedział sekretarz MU, Ken Merrett. Również przedstawiciele Arsenalu wierzą w sukces swojej drużyny. "Musimy wygrać z Valencią. Musimy zwyciężyć najlepsze zespoły, by grać w finale" - powiedział wiceprezes Arsenalu, David Dein. Mecz Arsenalu z Valencią nie jest jedyną konfrontacją futbolu angielskiego z hiszpańskim w najbliższych meczach. Inną parę ćwierćfinałową w LM tworzą Leeds United i Deportivo La Coruna. Natomiast w półfinale rozgrywek o Puchar UEFA FC Barcelona gra z FC Liverpool.

Obronca Pucharu Europy, Real Madryt trafił w ćwierćfinale na Galatasaray Stambuł zdobywcę Pucharu UEFA. W meczu o europejski superpuchar - 2:1 zwyciężyli piłkarze ze Stambułu. Turecki klub zapowiada powtórzenie sukcesu. "Jesteśmy zaszczytzeni grą w ćwierćfinale z tak znakomitym rywalem. Będziemy walczyć o zwycięstwo, do końca" - powiedział dyrektor sportowy Galatasaray, Mete Rizkin. (PAP)

Ambasada RP w Atenach,

ul. Chrissanthemon 22 (pl. Euklipsis) 154-52 Paleo Psychico, tel. 6778260, fax 6718394, dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklipsis

Wydział Konsularny w Atenach;

ul. Kamelion 21, tel. 67 75 740-1, dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklipsis

terminy przyjęć: pon.-wt. - piątek: 09.00-12.00; środa 13.00-18.00, czwartek: jest dniem wolnym od przyjęć.

Wydział Handlowy Ambasady RP w Atenach;

ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico, tel. 67 26 176-8, fax 67 21 952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

ul. Panepistimiu 15, V. pietro, tel. 32 21 121, 32 38 638; fax 32 52 866, Saloniki-tel. 031/26 96 19, 26 96 00

Konsulat RP w Salonikach;

ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel 031/28 82 05, 23 31 10, fax 031/23 41 53;

Konsulat RP w Pireusie;

ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42 95 000; fax 42 92 345;

Konsulat Honorowy RP na Krecie,

ul. Psaromiligon 16, 71 -202 Iraklio, Crete, tel. 081/22 17 86, fax 081/22 17 86

Biuro Radcy Handlowego na Cyprze;

ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os. Nicosia; tel. 003572/42 70 77; fax 003572/51 06 11

Kościół P.W. Chrystusa

Zbawiciela;

Ateny ul. M. Voda 28, tel. 88 35 911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiu

Polska Szkoła - Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP

(ul. Nawarinu 19, Holargos, Ateny) - tel. 65 38 204

Kurier Atenski; tel: 5244149;

tel/fax: 5243987

Kurier Atenski dostępny w kioskach sprzedaży prasy zagranicznej na terenie całej Grecji kolportaż.

Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej (Eliniko Praktorio Ksenu Typu)

jeśli w Twoim kiosku nie ma Kuriera A. zadzwoń: tel. 99 17 444 (po grecku)

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

06.00 Odbicie, serial obyczajowy prod. polskiej 07.00 Echa tygodnia, (program w języku migowym) 07.30 Wieści polonijne 07.45 Gość Jedyński 07.55 Z głową w chmurach czyli 70 dni z życia bieliaka - film przyrodniczy 08.30 Wiadomości 08.45 Ziarno program redakcji katolickiej 09.10 Z dziesięcioj estrady - program dla dzieci 09.35 Cud Purymony, 2000 - film fab. prod. polskiej 10.35 Uczmy się polskiego. Lekcja 26 11.10 Klan, serial prod. polskiej 11.35 Klan, serial prod. polskiej 12.00 Klan, serial prod. polskiej 12.25 Dzieje Młodej Polski w muzyce 13.05 Podróże kulinarne 13.30 Bądź z nami, serial prod. polskiej 14.00 Skarbiec - magazyn 14.30 Kocham Polskę - teleturniej 15.00 Babar, serial animowany 15.25 Sensacje XX wieku, Mafan 15.50 Ludzie listy piszą 16.10 Chrzęszcz brzmi w trzcinie - reportaż 16.40 O wrogu i przyjacielu - wykład prof. L. Kotłowskiego 17.00 Teleexpress 17.15 Gość Jedyński 17.25 Polonia Poloni 17.45 Kraina piękna jak baśń - program krajowy 18.05 Polonia Poloni 18.15 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 19.05 Polonia Poloni 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Trędowata, 1976 - melodramat prod. polskiej (91') reż. J. Hoffmann 21.30 Co nam w duszy gra 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Jukka według Tyma 23.55 Sportowa sobota 00.05 Zaproszenie. Kraina piękna jak baśń 00.25 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 01.20 Bolek i Lolek 01.30 Wiadomości 02.00 Uwaga! Zmiana czasu 03.00 Trędowata, 1976 - melodramat prod. polskiej

06.10 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 07.05 Słowo na niedzielę 07.10 Chrzęszcz brzmi w trzcinie - reportaż 07.35 Pracownia Mardulów - reportaż 08.10 Fraglesy, serial anim. prod. angielskiej 08.35 Niedzielne muzykowanie. Brahms pod batutą Jacka Kaspszyka 09.15 Niedzielne muzykowanie. Wieniawski w kwartecie 09.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.00 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.30 Żona i nie żona, 1939 - dramat obyczajowy prod. polskiej 11.30 Poloniada 2000 - reportaż 12.00 Anioli Pański 12.10 Czaszy - katolicki magazyn informacyjny 12.25 Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14.00 Teatr dla Dzieci. Diabełski patrol 14.45 Upiorne Spokanie z Balladą, program rozrywkowy 15.40 Matka Boska Pusztyna, film dokumentalny 16.25 Kochamy polskie seriale - teleturniej 17.00 Teleexpress 17.15 Matki, żony i kochanki, serial prod. polskiej 18.15 Amerykański Wieczór Kabaretowy z Elitą 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Nocne graffiti, 1997 - film fab. prod. polskiej 21.35 Dozwolone od lat 40 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Artyści Vivaldiego w Łańcuchu 23.40 Bohatyrowicz - film dokumentalny 00.10 Sportowa niedziela 00.30 Przyjaciele - program poświęcony ludziom niepełnosprawnym 01.15 Rycerz Piotrus - serial anim. 01.30 Wiadomości 02.00 Nocne graffiti, 1997 - film fab. prod. polskiej

06.00 Konserwacja nadajnika 15.00 Wiadomości 15.10 Dzieje Młodej Polski w muzyce 15.45 Magazyn zeglarski 16.00 Małe dziewczynki: Święto gór - Karkonosze 2000 16.20 Mini - hulaj dusza 16.35 Kundlie i reszta, serial anim. 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Galeria malarstwa polskiego 17.45 Sportowy tydzień 18.35 Klan, serial prod. polskiej 18.55 Telezakupy 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Strach, 1975 - film fab. prod. polskiej 21.30 Jubileusz 35-lecia Wojciecha Młynarskiego 22.35 Panorama 22.55 Sport-telegram 23.00 Kochanek Terpsychory - film dok. 23.30 Motywy. Martwa natura jako przedmiot 23.45 Sto lat Filharmonii w Warszawie 00.10 Galeria malarstwa polskiego 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Salon Lwowski. Janusz Majewski 01.15 Dobranocka 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej 02.25 Strach, 1975 - film fab. prod. polskiej

06.00 Kawa czy herbata 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Magazyn zeglarski 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Klan, serial prod. polskiej 09.00 Kundlie i reszta, serial anim. 09.25 Strach, 1975 - film fab. prod. polskiej 11.00 Jubileusz 35-lecia Wojciecha Młynarskiego 12.00 Wiadomości 12.10 Rodziny i miasta: Twardzi jak żelazo 12.35 W rezydencji biskupów warmińskich 12.45 W rajskim ogrodzie: Pod wulkanami Kostaryki 13.10 Klan, serial prod. polskiej 13.35 Gość Jedyński 13.45 Sportowy tydzień 14.35 Sto lat Filharmonii 15.00 Wiadomości 15.10 Co nam w duszy gra 16.00 Mini wykłady o maksi sprawach 16.15 Mini - hulaj dusza 16.30 Żegnaj Rockefeller, serial prod. polskiej 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Bajeczki Jedynecki 17.45 Jukka według Tyma 17.50 Rewizja nadzwyczajna - program historyczny 18.20 Telezakupy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej 20.30 Dalecy - Bliscy - program publicystyczny 21.00 Podwodna Polska. Wraki Bałtyku 21.30 Szalona na Szerokiej 2000, koncert 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Słone Szelegi - film dokumentalny 23.15 Złote przeboje 00.05 Amerykanin w Paryżu a sprawa polska, 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Wieści polonijne 01.15 Reksio 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej 02.30 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej

06.00 Kawa czy herbata 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Wieści polonijne, 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Klan, 09.05 Teleranek - program dla dzieci 09.30 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej 10.00 Dalecy - Bliscy - program publicystyczny 10.30 Podwodna Polska. Wraki Bałtyku - reportaż 11.00 Szalona na Szerokiej 2000 12.00 Wiadomości 12.10 Skrzydła wiatru - reportaż 12.35 Studnia - magazyn folkowy - reportaż 13.00 Galeria malarstwa polskiego 13.10 Klan, serial prod. polskiej 13.30 Gość Jedyński 13.40 Jukka według Tyma 14.40 Kulisy wojska 15.00 Wiadomości 15.10 Złote przeboje 16.00 Raj - magazyn katolicki 16.30 Noddy, serial anim. USA 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Papierowy teatrzyk - program dla dzieci 17.50 U progu... 18.20 Telezakupy 18.35 Klan 19.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Lekcja martwego języka, 1979 - dramat prod. polskiej 21.35 Krystyna Prońko: Pop, jazz i olej 22.15 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Okna: Nalóg 23.40 Linia specjalna 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 01.15 Dziewczynka z orzeszka 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej 02.30 Lekcja martwego języka, dramat prod. polskiej

06.00 Kawa czy herbata 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Złotopolscy, serial prod. polskiej 09.05 Noddy, serial animowany 09.35 Trędowata, 1976 - melodramat prod. polskiej 11.05 Krystyna Prońko: Pop, jazz i olej, 11.45 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania, 12.00 Wiadomości 12.10 Bliziej sztuki: Złotnictwo 12.30 Kolekcje osobliwe: Magia wina 12.55 Tam gdzie mieszka Wielki Mistrz Krzyżacki 13.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej 13.35 Gość Jedyński 13.45 Linia specjalna 14.40 Ludzie listy piszą 15.00 Wiadomości 15.10 Antonio Vivaldi - Pory roku 16.00 Ojczyzna-polszczyzna 16.10 Mini - hulaj dusza 16.30 Trzy szalone zera, serial prod. polsko-niem. 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Bajeczki Jedynecki - program dla dzieci 17.50 Babiniec 18.20 Telezakupy 18.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 19.00 Kurier z Waszyngtonu - pr. z udziałem J. Nowaka Jeziorańskiego 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Teatr Telewizji: Chryzantema Złocista, 1994, autor: Jarosław Abramow-Newerly 20.45 Koncert Laureatów 22 Przegląd Piosenek Aktorskiej 21.40 Malarz ekranu - reportaż 22.10 Małe Formy Wielkich Mistrzów 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Tygodnik polityczny Jedyński 23.45 Przez - film dokumentalny 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Kurier z Waszyngtonu 01.15 Dixie, film anim. 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy, serial prod. polskiej 02.30 Teatr Telewizji: Chryzantema Złocista

06.00 Kawa czy herbata 06.55 Giełda 07.00 Kawa czy herbata 07.30 Kurier z Waszyngtonu 07.45 Kawa czy herbata 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Złotopolscy, serial prod. pol. 09.05 Trzy szalone zera, serial prod. polsko-niemieckiej, 09.30 Żona i nie żona, 1939 - dramat obyczajowy prod. polskiej 10.35 Kosmiczna rewolucja z Justyną Słowacką, koncert 11.10 Małe Formy Wielkich Mistrzów 11.30 Kochamy polskie seriale - teleturniej 12.00 Wiadomości 12.10 Powroty. Trwanie - film dokumentalny 12.45 360 stopni dookoła ciała. Nasze uszy - magazyn medyczny 13.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej 13.35 Gość Jedyński 13.45 Tygodnik polityczny Jedyński 14.30 Fronda - magazyn 15.00 Wiadomości 15.10 Dozwolone od lat 40 16.00 Róg Wojskowy - magazyn łowiecko-przyrodniczy 16.15 Mini - hulaj dusza 16.30 Zabawy językiem polskim - teleturniej językowy 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Wszystko gra - program dla dzieci 17.50 Pegaz - magazyn kulturalny 18.20 Telezakupy 18.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Twarze i maski, serial prod. polskiej 20.55 Hity satelity 21.10 Sopel na bis - Viva Italia 21.45 Wieczór z Jagielakim 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Porozmawiajmy 00.00 Pamiętnik rodzinny. Pierwszy kuzyn 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Wieści polonijne 01.15 Pampalini, serial animowany 01.20 Mini - hulaj dusza 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy, serial produkcji polskiej 02.30 Twarze i maski, serial prod. polskiej

NASZ SMAK TO SMAK POLSKIEJ WEDLINY

MINI MARKET POLONIA

tel. 2011794 CZYNNY OD 09.00-21.00

KATO PATISIA, CHRISOSTOMU SMIRNIS 14

Boczna Kaftandzogli, Blisko kościoła Agios Lukas.

Polskie wyroby wedliniarskie, konserwy, soki, warzywno, zupy, przysmaki, przyprawy, kasie, budynie, galaretki, słodczy, piwo, alkohole.

dojazd: Metrem do stacji Kato Patisia, ul. Patision aut. A8, B8, Troleibusami: 3, 5, 13, 14, wysiść na skrzyżowaniu ul. Patision i Galaciov - Kaftandzogli ul. Acharnon aut. A9, B9, Troleibusami 6.

disco akropolis

tel: 6127032 - 8254717.

ul. Liosion 49

Zaprasza do wspaniałej zabawy i do kawiami. Ponadto wynajmujemy salę na wesela, chrzciny, imprezy okolicznościowe

Wiosenna przemiana

Byliśmy w ośrodku KEO w sobotę 17 marca wieczorem wśród licznych tłumów rodaków. Otwarcie wystawy obrazów Warszawianki, pani Janeczki Batko, było dla Polonusów Ateńskich (adorujących sztuki plastyczne) prawdziwym zaskoczeniem, no: przynajmniej dla tych, którzy jej prace już mieli okazję kilka razy podczas kolejnych wystaw oglądać. Tym razem bowiem artystka udowodniła, że „kobieta zmienną jest” albo że „nie pozostaje ona w miejscu” – czyli, pokazała nam coś zupełnie coś innego, niż dotąd. Jej malarstwo zakwitło, eksplodowało nowymi formami, kolorami, pomysłami i przemierzyło jednym soku kawał drogi artystycznego dojrzewania twórczego, a przecież artystka zajęła się malarstwem całkiem nie tak dawno. Na wystawie panuje więc prawdziwa wiosna i mają się z czego cieszyć wielbicieli jej twórczości! I tak przekonaliśmy się, że dusza flecistki, pani Batko nie boi się nowych barw i kontrastów, niepokojących skojarzeń i nowej gamy symboli, bez kompromisów jednak, bo nie rezygnuje ona z własnej, charakterystycznej i niepowtarzalnej manieri.

Miękkie formy jej obrazów niosą niepokojące treści, coraz wyraźniej sprecyzowane, tym bardziej, że artystka zaczęła obdarzać tytułami swoje prace. Dwuwymiarowe płaszczyzny i charakterystyczne damsko-męskie profile pani Janeczki zawierają coraz więcej kłębiących się emocji i tonów, jej ulubione formy coraz wyraźniej ciążą ku ekspresji uczuć. Smaczny poczęstunek i rozmowy podczas otwarcia wystawy dopełniały atrakcji tego wieczoru, który zapowiada początek artystycznej wiosny naszym ateńskim Rodakom, którzy po długiej zimie coraz częściej „wystawiają nosa” z domów. Wystawę oglądać można jeszcze do 26 marca do czego wszystkich serdecznie zachęcamy.

(Centrum Kulturalne KEO, ul. Michail Voda 28 – koło Polskiego Kościoła czynne jest codziennie w godz. 18.00-20.30)



«ARGO» CHANGE S.A.
Kantor wymiany walut
Bardzo dobre ceny
czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia	ul. Klithenou 15, 105 52
	Tel: 32 12 585, fax: 32 16 824
Ateny-Omonia	ul. Ag. Konstantinou 6
	Tel: 32 36 630, fax: 32 33 093
Ateny-Metaxourgio	ul. Ag. Konstantinou 57
	Tel: 52 42 693, fax: 52 42 182
Pireus	ul. Gounari 2 & Akti Posidonos
	Tel: 41 10 698, fax: 41 32 355

Pierwsza myśl: Jakiś ... bank.

Madra myśl: ARGO Change

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.

Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION

MONEY TRANSFER

Elektroniczne przesłania pieniędzy

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniędzy

Biuro Podróży MARGO TRAVEL wraz z Orbis-em Ełk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024

tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836

czynne od pon. do piątku w godz.

10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat

Rezerwacja miejsc w hotelach i

apartamentach na terenie całej Grecji

Trasy przejazdu: Kraków, Katowice,

Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa,

Łomża, Ełk, Rzeszów, Radom, Białystok,

Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka

Wycieczki po Grecji:

Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy



IOS TRAVEL

Ekspertyzowany reprezentant
licencjonowanych przewoźników

1. ORBIS uTransport

na trasie: Ateny - Warszawa (Ełk) - Ateny
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **Orbis**

ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych
tel. (074) 8434488, fax. (074) 8422251

na trasie: Ateny - Wałbrzych - Ateny

przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław

Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i

19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40

Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00

z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:

Autokarowe do Polski już od 23.000 drh

Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za 61.000 drh

Promowe i Kolejowe od 9.000 drh

Organizuje:

Pakiety wycieczkowe

Rejsy na Cypr i do Izraela

Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą

Akademias 69 Laskaratu 1 & Patission

360

33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287

fax: 33 03 403 e-mail: iostravel@usa.net



BIURO TURYSTYCZNE

IOKASTI TOURS

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU
27 & PSARON, 104 37 Athens,

tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517

fax: (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000

Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm

Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venice,

Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek,

H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5% od ceny

zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon

Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniów)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy

Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

VERIA TOURS

Biuro Podróży

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.

tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187

e-mail: veria@hol.gr

najbezpieczniejsza, koncesjonowana
linia autokarowa

autokarem marki

co tygodniowe
przejazdy
przez Włochy

Neoplan

wyjazdy

z Aten do:

Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów,
Rzeszów, Lublin, Warszawa

Wyjątkowa oferta za 105.000GRD!

8-dniowy rejs sroziemnomorski

z 3-dniowym pobytem w Izraelu!

biuro czynne od poniedziałku do piątku

w godz. 10.00 - 20.00,

sobota 10.00 - 14.00

z naszym biurem dojedziesz do Polski
najbezpieczniej i najszybciej



**Biuro
Podróży**

Oferuje:

- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata

- Bilety autokarowe do Polski

- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 2p.

tel: 3312749, fax: 3247959

WESTERN UNION

MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniędzy

PRZESYLANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY

Międzynarodowe karty telefoniczne

za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chlou 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)

tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Monastiri

26, 1p. tel: (++01) 5221885. Ateny-Omonia: Nikiforu 8, tel:

5202485-6. Ateny-Kallithea: EL Venizelu 184, półpiętro, tel.

9536647, fax: 9536648. Kreta: ul. Papadoksantra 2, tel:

081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570

Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.

Sobota-niedziela 10.00-17.00.